8 stron PIERWSZY DZIEŃ TYGODNIA 8 stron

Wyd. A | Łódź, poniedziałek 6 września 1976 r. Rok XXXII nr 202 (8490) | Cena 1 zł

DP DZIENNIK POPULARNY

Min. M. Minic z wizytą w Polsce

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego, przybył do naszego kraju z oficjalną, przyjacielską wizytą wiceprzewodniczący Związkowej Rady Wykonawczej, sekretarz związkowy do spraw zagranicznych Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii — Milosz Minic.

„Viking-2" wylądował na Marsie

Powierzchnia Marsa ma rzeczywiście kolor czerwony. Pierwsza fotografia przekazana na Ziemię przez amerykańską sondę kosmiczną z Marsa „Viking II", potwierdziła wcześniejsze dane, uzyskane za pomocą kamer sondy „Viking I". Druga amerykańska sonda osiadła łagodnie na powierzchni Marsa na tzw. płaskowyżu Utopia w piątek 3 bm.

W Tatrach śnieg

Nie miało udanego wypoczynku ok. 20 tys turystów, którzy przyjechali w Tatry na wolne od pracy dni. W Zakopanem niemal bez przerwy padał deszcz. Dziś w południe notowano pod Giewontem zaledwie 5 stopni ciepła, a na Kasprowym Wierchu 1 stopień mrozu i opady śniegu. Całe Tatry pokrywa warstwa śniegu, której grubość przekraczała 10 cm.

Tylko troje dzieci!

Rząd indyjski ustawowo zobowiązał 4 miliony pracowników państwowych do praktykowania kontroli urodzin. Na mocy rozporządzenia ogłoszonego 4 bm. pracownicy administracji centralnej, kolei i poczt, którzy 30 września przyszłego roku będą mieć troje lub więcej dzieci, nie powinni dopuścić do tego, aby po tym terminie liczba ich dzieci powiększyła się. Władze zamierzają wprowadzić podobną zasadę również w odniesieniu do ok. 2 mln pracowników przedsiębiorstw sektora państwowego.

STWORZYLIŚMY MOCNE FUNDAMENTY W ROZWOJU PODSTAWOWYCH GAŁĘZI GOSPODARKI

Relacja ze spotkania Edwarda Gierka z aktywem robotniczym WSK Mielec

3 BM. I SEKRETARZ KC PZPR EDWARD GIEREK SPOTKAŁ SIĘ Z AKTYWEM ROBOTNICZYM WYTWÓRNI SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO „PZL — MIELEC". NA SPOTKANIU EDWARD GIEREK OMÓWIŁ SZEREG AKTUALNYCH PROBLEMÓW DOTYCZĄCYCH SYTUACJI SPOŁECZNEJ I GOSPODARCZEJ KRAJU ORAZ ODPOWIEDZIAŁ NA LICZNE PRZEDŁOŻONE MU PYTANIA.

OTO TEKST WYSTĄPIENIA I SEKRETARZA KC PZPR NA TYM SPOTKANIU:

DRODZY TOWARZYSZE!

Przede wszystkim pragnę wam serdecznie podziękować za zaproszenie do waszego zakładu pracy. Nie muszę mówić tutaj, w tym gronie, jak bardzo cenię sobie każdą możliwość spotkania z ludźmi pracy a zwłaszcza z robotnikami. Kontakty te poznanie opinii klasy robotniczej o problemach kraju pomagają w podejmowaniu decyzji, w lepszym naświetlaniu spraw, które należy rozwiązywać, dodają otuchy, dodają sił w pracy dla dobra naszej ojczyzny.

Dzisiejsze nasze spotkanie chciałbym poświęcić omówieniu aktualnej sytuacji społecznej i gospodarczej, jako że ona najbardziej wszystkich nurtuje. Chciałbym również poradzić się was, poznać wasze zdanie na temat sposobów, w jaki mamy zamiar rozwiązywać trudne problemy, chociażby zaopatrzenia rynku, zwłaszcza w mięso i wyroby mięsne. Jeśli pozwolicie to na wstępie powiem ogólnie kilka słów, a potem postaram się odpowiedzieć na pytania, które wcześniej od was otrzymałem.

(Dalszy ciąg na str 2)

Gwałtowne nasilenie walk na wszystkich frontach libańskich

W ciągu ostatnich trzech dni doszło do gwałtownego nasilenia walk i starć zbrojnych na wszystkich frontach w Libanie. Już w nocy z piątku na sobotę walki zarówno na północy, jak i na południu kraju zaczęły przybierać na sile. Wznowiono również intensywne ostrzeliwanie artyleryjskie „na ślepo" celów cywilnych.

Jak poinformowała rozgłośnia „Głos Palestyny" ugrupowania lewicowe i palestyńskie toczą bardzo ciężkie boje z siłami konserwatywnymi i wojskami syryjskimi. Według niepełnych danych, w ciągu ostatnich 48 godzin zginęło 151 osób, a 183 odniosły ciężkie rany. Szczególnie duże ofiary wśród ludności cywilnej powoduje tzw. ślepy ostrzał artyleryjski, który z godziny na godzinę przybiera na sile.

Jak oświadczył dowódca połączonych sił zbrojnych Palestyńczyków i lewicy libańskiej w południowym Libanie, pułkownik Abu Mussa, oddziały konserwatywne przerzucane są przez terytorium Izraela — z rejonu Dżunieh poprzez Hajfę — do południowego Libanu, w celu utworzenia tam czwartego frontu i zaatakowania od tyłu sił palestyńskich i lewicowych.

Porwanie samolotu holenderskiego

Samolot holenderskich linii lotniczych porwany po starcie w Nicei wiozący 78 pasażerów i 5 członków załogi, opuścił lotnisko Larnaka na Cyprze udając się do Izraela.

Terroryści po upłynięciu terminu ich ultimatum o godzinie 13.45 gmt oświadczyli, że ponownie skierują maszynę na Tel-Awiw, aby ją roztrzaskać. Jednakże wkrótce potem rozpoczęły się negocjacje między porywaczami a przedstawicielem OWP na Cyprze i przedstawicielem rządu cypryjskiego, po czym terroryści zgodzili się uwolnić wszystkich pasażerów, załogę i samolot KLM w zamian za umożliwienie im bezpiecznego powrotu do kraju, który wskażą. O godzinie 16.05 gmt terroryści oddali się w ręce policji i chcą wrócić do Libii.

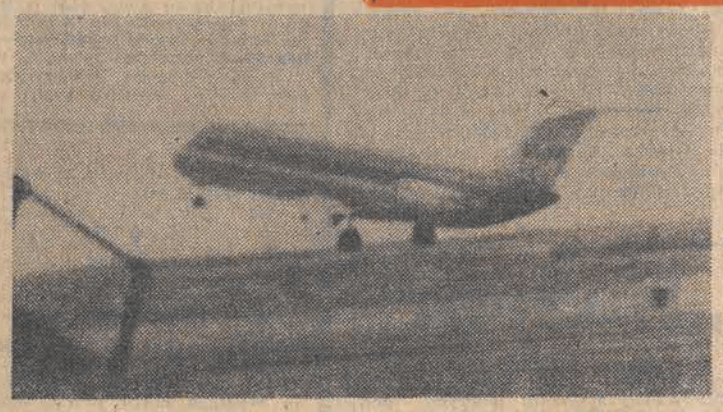

Wg. CAF — Photofax

Kombatanci II wojny światowej w pierwszych szeregach ludzi walczących o pokój

MIJA 25 LAT OD POWSTANIA MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI BOJOWNIKÓW RUCHU OPORU — FIR. Z TEJ OKAZJI W DNIACH 4—5 BM. ODBYŁO SIĘ W WARSZAWIE 2-DNIOWE UROCZYSTE POSIEDZENIE BIURA FIR. WYBÓR STOLICY POLSKI NA OBCHODY JUBILEUSZU FEDERACJI JEST WYRAZEM WYSOKIEGO UZNANIA DLA NASZEGO KRAJU, DLA DZIAŁALNOŚCI ZBoWiD.

(Dalszy ciąg na str. 3)

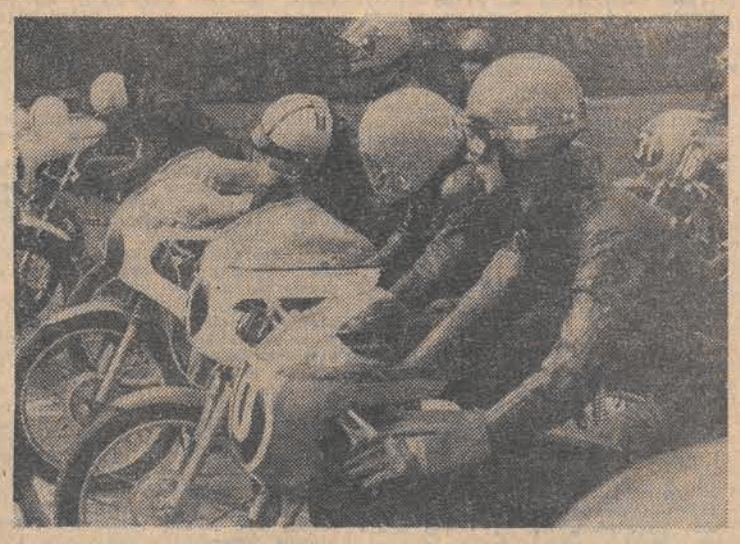

N/z. motocykliści startujący w tegorocznym wyścigu o Złoty Kask „Dziennika Popularnego" gotowi do rywalizacji

Fot: ZENON GORZKIEWICZ

E. Stachowski po raz piąty zdobył „Złoty Kask" „DP"

VII eliminacja Motocyklowych Mistrzostw Polski i wyścig handicapowy o Złoty Kask „Dziennika Popularnego" — to impreza, która przeszła do historii. Tak, jak w minionych latach, wczoraj na starcie staneli wszyscy najlepsi motocykliści przybyli do Łodzi z całej Polski oraz czwórka doskonałych zawodników NRD.

Już pierwsze wyścigi zapowiadały, że rywalizacja o „Złoty Kask" będzie wyjątkowo zażarta. Kilku z naszych zawodników prześladował wyjątkowy pech. Nie ominął on również jednego z faworytów — Ryszarda Mankiewicza, który niestety nie wystartował do handicapu, z powodu spalenia się sprzęgła w jego maszynie w czasie wyścigu w klasie 125 ccm w obsadzie międzynarodowej. Postaram zrehabilitować się startując za rok w waszym jubileuszowym XV wyścigu — powiedział po zawodach Mankiewicz.

Zawodnicy z NRD zaprezentowali się, z jak najlepszej strony. Mieli oni wspaniale przygotowane motocykle i nic dziwnego, że zajęli dwa pierwsze miejsca w klasie międzynarodowej.

Bohaterem niedzielnej imprezy był ulubieniec łódzkiej publiczności Edward Stachowski z Unii Poznań, który zdobył po raz piąty z rzędu „Złoty Kask". Stachowski rozegrał zażarty pojedynek ze wszystkimi swymi groźnymi rywalami. Pokonał on nie tylko znajdującego się w dobrej formie Zb. Chomkę i A. Szymańskiego, ale także zawodników z NRD. Różnice czasów były następujące: 175 ccm — 2.02.8, 125 ccm (klasa wyścigowa) — 4.58.6 i 250 ccm — 5.49.4. Trzeba dodać, że Stachowski nie zakwalifikował się do wyścigu (nie kończąc obu konkurencji z powodu defektu motocykla). Za zgodą wszystkich za-

(Dalszy ciąg na str. 8)

CO DZIEŃ NIESIE

W 250 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.55, zajdzie zaś o 18.12.

Imieniny obchodzą

Beata, Eugenia, Zachariasz, Albin

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogodę: Zachmurzenie umiarkowane, możliwe wystąpienie w godzinach popołudniowych przelotnego opadu. Temperatura od 4 do 16 st. C. Wiatry umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.

O godz. 19 ciśnienie wynosiło 748,5 mm.

Taka sobie myśl

1766 — Ur. J. Dalton, fizyk i chemik angielski.

1944 — Dekret PKWN o reformie rolnej.

Ważniejsze rocznice

Wszystkie wielkości świata nie są warte dobrej przyjaźni.

Uśmiechnij się

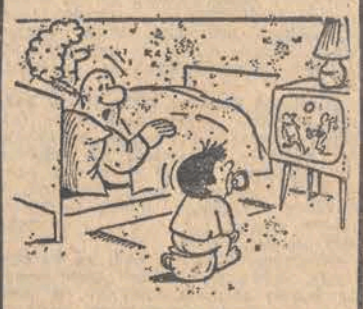

Zawsze znajdzie pretekst, żeby obejrzeć mecz!

KOMENTARZE FAKTY CIEKAWOSTKI

Karty zostały rozdane i czterej panowie zasiedli do wielkiego politycznego brydża, którego rezultaty poznamy 2 listopada, kiedy to odbędą się wybory prezydenckie w USA. Jimmy Carter ma za partnera senatora Waltera Mondale, co wiadomo było od czasu konwencji demokratów odbytej w Nowym Jorku, zaś prezydent Ford, wyszedłszy zwycięsko ze zmagań z Reaganem w Kansas City wziął sobie za partnera senatora Roberta Dole. Każda z par ma do wydania na kampanię wyborczą po 21,6 miliona dolarów.

Jest to novum — dotąd kandydaci wydawali tyle, ile udało im się zgromadzić i dopiero niedawno uchwalono ustawę regulującą wysokość wydatków przy wyborach na poszczególne stanowiska. Ustawę tę traktuje się zresztą z przymrużeniem oka — sporo wydanych dolarów nigdy i nigdzie nie będzie księgowane. Najwięcej pieniędzy pochłoną ogłoszenia w prasie, radiu i TV — ponad 10 milionów. Reszta to przejazdy, organizacja wieców itp.

Prawdziwym clou programu kampanii wyborczej będzie tak zwana „Wielka debata". Ponieważ w USA, jeśli jakiś film ma powodzenie, to natychmiast kręci się następny w tej samej konwencji (na przykład był „Tarzan", a zaraz potem „Syn Tarzana", czy „Frankenstein" a następnie „Syn Frankensteina"), więc dziennikarze ochrzcili ową debatę „Syn wielkiej debaty", jako że w 1960 r. przed kamerami telewizyjnymi staneli ówcześni rywale Kennedy i Nixon. Do dziś twierdzi się, że ta debata zdecydowała o zwycięstwie Kennedy'ego, gdyż wyborcom bardziej przypadł do gustu jego ujmujący styl, swoboda wypowiedzi i pogodny uśmiech.

Jak będzie tym razem? Liga Kobiet — wyborców zakupiła w TV trzy terminy. Pierwszy 23 września. Przez 90 minut kandydaci odpowiadać będą na pytania trzech specjalnie wytypowanych dziennikarzy. Tematyka dotyczyć będzie spraw gospodarczych i polityki wewnętrznej. Podczas drugiej debaty mówić się będzie o polityce zagranicznej i obronnej, trzecia ma mieć charakter ogólny. Terminy nie są jeszcze ustalone.

Obserwatorzy zastanawiają się dlaczego Ford zgodził się na taką konfrontację skoro jeszcze kilka tygodni temu odrzucił identyczną propozycję Reagana? Przewodniczący komitetu wyborczego prezydenta James Backer odpowiedział jednoznacznie: — **Przeprowadzone ankiety jednoznacznie ukazują, że Carter ma nad nami znaczną przewagę, trzeba więc zrobić coś co ją zniweluje...**

Tak jest istotnie — gdyby wybory odbyły się dziś zwycięstwo kandydata demokratów uważa się za pewne, ale pozostało jeszcze sporo czasu i Ford zamierza to wykorzystać, pokazać w jak najlepszym świetle swoje walory i... pokonać rywala. Chociaż obaj kandydaci są reprezentantami swej klasy, chociaż obaj bez zastrzeżeń popierają obecny system to przecież do kilku podstawowych zagadnień mają odmienne podejście. Oto przykłady.

PODATKI: republikanie są za ich obniżeniem, co ma objąć także wielkie koncerny. Demokraci domagają się bardziej sprawiedliwego systemu, głównie wyeliminowania przywilejów dla wielkiego businessu, którego przedstawiciele płacą, w wyniku różnych manipulacji, mniej niż średnio zarabiający obywatele.

ZBROJENIA: republikanie są za utrzymaniem wydatków na dotychczasowym poziomie i popierają budowę kontrowersyjnego bombowca B-1, demokraci uważają, że z 110 miliardów przeznaczonych na zbrojenia należy „urwać" 5 do 7 miliardów i z budową B-1 wstrzymać się na pewien czas.

BUSING: chodzi o wożenie dzieci murzyńskich autobusami do szkół dla białych i odwrotnie, by w rezultacie zlikwidować faktyczną segregację rasową w szkołach. Republikanie sprzeciwiają się tej metodzie.

OPIEKA ZDROWOTNA: demokraci domagają się wprowadzenia systemu powszechnych ubezpieczeń na wypadek choroby (dotychczas obywatel, jeśli go na to stać, musi ubezpieczać się sam). Republikanie uważają to za rzecz zbyt kosztowną i chcą pozostawić dotychczasowy system.

Na podstawie tych kilku przykładów nietrudno zorientować się, że program demokratów jest bardziej liberalny i stąd poparcie dlań zarówno związków zawodowych, jak ludności murzyńskiej. Nie przesądza to jednak sprawy, gdyż Amerykanie są dość konserwatywni i niechętnie przyjmują zmiany. Można się tu posłużyć przykładem sprawy kontroli nad posiadaniem broni. Demokraci pragną wprowadzić system rejestracji, nie dawać pozwoleń ludziom karanym za napady z bronią w ręku, niezrównoważonym psychicznie. Republikanie zaś głoszą hasło: **„Każdy obywatel powinien mieć prawo trzymać i nosić broń jeśli tego chce".** Mimo wielu tragedii wynikających z takiego stanu rzeczy większość sprzeciwia się kontroli. Wielki brydż dopiero się rozpoczął, jego rezultatów **nie sposób dziś przewidzieć.**

Do niedawna niewiele się mówiło i pisało o południowej Afryce. Od czasu do czasu pojawiały się reportaże o rasistowskiej polityce dominującej w RPA i Rodezji, ale na tym się kończyło. Nawet debaty w ONZ na ten temat niewiele zmieniały. Dopiero ostatnio państwa znajdujące się na północ od Przylądka Dobrej Nadziei stanęły w centrum uwagi — krwawe zajścia w RPA i Rodezji dały światu znać, że prawowici obywatele, Murzyni, walczą o swe prawa i nie chcą dłużej pozostawać obywatelami trzeciej kategorii.

Duży wpływ na obecny rozwój wypadków w tym rejonie miał upadek kolonii portugalskich i powstanie niepodległych państw — Angoli i Mozambiku. Dzięki nim ruch wyzwoleńczy zyskał znaczne wsparcie. Kiedy mówimy Afryka południowa chodzi faktycznie o dwie różne sprawy. Pierwsza, to przyznanie niepodległości Namibii (dawna kolonia niemiecka znana pod nazwą Afryki Południowo-Zachodniej), druga zaś to walka o prawa Murzynów zamieszkujących w RPA i Rodezji. RPA, na podstawie decyzji ONZ miała powiernictwo nad Namibią, ale wygasło ono 1 września. Mimo to nie chce przyznać niepodległości temu państwu, tak samo jak nie chce przyznać praw ludności kolorowej, chociaż mit o utrzymywaniu się „pokoju rasowego" rozwiały walki w Kapsztadzie i innych miastach RPA.

Pewne nadzieje wiąże się z rozmowami premiera RPA Vorstera z Henry Kissingerem, które toczą się w Zurychu, ale wypowiedzi Vorstera nie napawają optymizmem, gdyż przed wyjazdem do Europy zapowiedział, że nie pozwoli, by ONZ, czy ktokolwiek inny mieszał się do spraw Namibii, albo do układów wewnątrz kraju. Podobne wypowiedzi Smitha (Rodezja) nie zapowiadają rychłego rozwiązania tego nabrzmiałego problemu.

HENRYK WALENDA

Relacja ze spotkania Edwarda Gierka z aktywem robotniczym WSK Mielec

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Od czasu, gdy nasza partia przyjęła nową strategię, podążającą na podporządkowaniu wszystkich zamierzeń gospodarczych i politycznych nadrzędnemu celowi, mianowicie poprawie warunków pracy i życia naszego narodu, minęło ponad 5 lat. Okres ten — wszyscy o tym wiedzą, nikt temu nie może zaprzeczyć — przyniósł Polsce nie spotykany w przeszłości rozwój pod każdym względem. Ja, towarzysze, nie będę powtarzał ogólnie znanych faktów i liczb, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, które każdy własnym doświadczeniem może potwierdzić. Każdy bowiem może potwierdzić ten prosty fakt, że nie ma dziś w Polsce rodziny, człowieka pracy, który nie żyłby lepiej, a często dużo lepiej niż przed 5 laty. Trudno też byłoby znaleźć miasto, osiedle czy wioskę, gdzie nie wybudowano by w tym, krótkim przecież czasie, czegoś nowego: domów mieszkalnych, szkół, szpitali, żłobków czy innych obiektów użyteczności publicznej, a w szczególności zakładów pracy, bo temu zagadnieniu poświęciliśmy w ubiegłym 5-leciu wyjątkowo dużą uwagę.

Można bez przesady powiedzieć, że kraj nasz przeobraził się, że stał się bardziej zasobny i piękniejszy. Stworzyliśmy mocne fundamenty w rozwoju podstawowych gałęzi gospodarki: przemysłu i rolnictwa, stworzyliśmy mocne podstawy dla rozwoju kultury narodowej, nauki i oświaty.

Można więc śmiało powiedzieć, że dobrze wykorzystaliśmy te lata, że naród nasz, klasa robotnicza, rolnicy i inteligencja, wszyscy ludzie pracy udowodnili, że Polacy zjednoczeni wokół wspólnych celów chcą i potrafią wiele dokonać. Można też powiedzieć jeszcze jedno, a mianowicie, że strategia partii, przyjęta na początku 1971 r., a potem rozwinięta na VI i VII Zjeździe, zdała egzamin życia, wykazała swoją słuszność. Strategia ta jest i będzie wyznacznikiem naszego działania. Będziemy ją nadal z całą konsekwencją realizować i o tym, towarzysze, raz jeszcze, z całą mocą chciałem was zapewnić.

Czy droga, na którą weszliśmy przed prawie 6 laty jest prosta i łatwa? Oczywiście nie i nigdy tego nie obiecywaliśmy. Przeciwnie, zawsze i przy każdej okazji podkreślaliśmy, że jest to droga, na której pokonywać musimy wiele trudności. Dużo łatwiej byłoby przyjąć niższe tempo rozwoju, założyć mniejszy przyrost, np. płac i mniejsze nakłady przeznaczać na inwestycje — na budownictwo mieszkaniowe, na szkoły, na drogi, na budowę nowych zakładów, ale w ten sposób skazalibyśmy siebie i przyszłe pokolenia Polaków na pozostawanie w tyle. Dlatego, że świat idzie i to bardzo szybko naprzód, a my — nie muszę przecież o tym przypominać — mieliśmy i wciąż jeszcze mamy do nadrobienia opóźnienia wynikające z naszej trudnej historii, ze strat, które ponieśliśmy w przeszłości jako kraj i jako naród.

Przyspieszenie, którego dokonaliśmy, polegało przede wszystkim na ogromnym wysiłku inwestycyjnym. Dzięki temu wysiłkowi podwoiliśmy prawie produkcję przemysłową, co umożliwiło z kolei znaczne rozszerzenie budownictwa mieszkaniowego, wzbogacenie rynku o wiele nowoczesnych wyrobów, umożliwiło rozwój infrastruktury gospodarczej i socjalnej. Możemy dziś, drodzy towarzysze, z całą satysfakcją powiedzieć, że rosnący szybko dochód narodowy i kredyty zagraniczne, które zaciągnęliśmy, wykorzystaliśmy dobrze. Środki te ulokowaliśmy w tych dziedzinach gospodarki narodowej, których rozwój jest najbardziej konieczny z punktu widzenia dotychczasowych zaniedbań oraz obecnych i przyszłych naszych potrzeb. Obecnie jesteśmy właśnie w takiej sytuacji, gdy wiele nowych lub zmodernizowanych ogromnym kosztem zakładów produkcyjnych już zaczęło spłacać sumy, jakie zostały wydatkowane, lecz na razie jeszcze w stopniu niewystarczającym. Równocześnie wiele inwestycji niezwykle potrzebnych naszej ojczyźnie, takich jak np. Huta „Katowice" nie daje jeszcze produkcji. Huta „Katowice" rozpocznie swoją produkcję gdzieś za 2 miesiące. Podjęliśmy też takie ambitne zamierzenia, jak budowa lubelskiego zagłębia węglowego, czy bełchatowskiego zagłębia węgla, które — wierzę w to głęboko — stanowić będą fundament potęgi naszego kraju i znaczenia Polski w świecie na wiele lat.

Obecnie najważniejsze jest to, aby nowo wybudowane i zmodernizowane zakłady oraz całe działy przemysłu dawały coraz większą, coraz wyższą jakościowo produkcję. Po prostu — aby z tego, co zainwestowaliśmy, uzyskiwać możliwie najlepsze efekty.

Po drugie, drodzy towarzysze, musimy możliwie szybko, ale w oparciu o rachunek ekonomiczny, a więc licząc koszty i przewidywane korzyści, ukończyć rozpoczęte już inwestycje.

I chodzi wreszcie także o niezbędną cierpliwość, chodzi o to, by doraźne, przejściowe trudności nie przesłaniały nam spraw zasadniczych, które już w niezbyt odległej przyszłości przyniosą ze sobą dalszy i szybszy jeszcze niż dotychczas wzrost poziomu życia ludzi pracy. Te wielkie i nowoczesne zakłady pracy, jakie wybudowaliśmy, dawać będą bowiem z każdym rokiem coraz więcej lodówek, telewizorów, samochodów, mebli, materiałów budowlanych, słowem tych wszystkich wyrobów, które odgrywają ważną rolę w zaspokojeniu potrzeb jednostkowych i społecznych.

Pamiętać musimy także, iż w każdym kraju, który dużo i w tak krótkim czasie inwestuje, pojawiają się napięcia, pojawiają się trudności rynkowe. Wynikają one z prostego faktu, że za pracę włożoną w budowę każdego nowego zakładu płacić trzeba już dziś i nie może być inaczej.

Pieniądze te, a na ogół są to pieniądze niemałe, ludzie przeznaczają na zakup różnych towarów. A przecież zakład dziś budowany produkcję daje dopiero za kilka lat, zaś w przypadku gdy chodzi na przykład o przemysł ciężki, to trafia ona na rynek, do sklepów dopiero pośrednio.

Chciałbym, żeby to co powiem utrwaliło się w pamięci nam wszystkim, wszystkim Polkom i Polakom: że to co zbudowane, to jest nasze, polskie. Jeśli jest zbudowane dobrze, a budujemy coraz lepiej, będzie z tego wierzcie mi, pewny pożytek.

Bieżące trudności z zaopatrzeniem rynku, które znamy, którymi martwimy się tak jak i wy, którym chcemy zaradzić, wynikają z wielu różnych przyczyn. Wiecie, że 2 ostatnie lata nie były sprzyjające dla naszego rolnictwa; powiem więcej — że rok 1975 i 1976 należy zaliczyć do najgorszych lat w naszym rolnictwie. Musieliśmy zakupić w 1975 r. ogromną ilość zboża i będziemy musieli taką samą ilość zboża i paszy zakupić w tym roku. Będziemy to robić, to jest oczywiste, bo nasz naród jest narodem, który ciężko pracuje i musi mieć dostateczną ilość pożywienia. Chciałbym jednak zwrócić również uwagę na niektóre problemy i ujemne zjawiska, które nie wynikają z przyczyn obiektywnych. Są na przykład artykuły, które zawsze powinny być w sprzedaży, ale odczuwa się ich brak na skutek nieudolności organizacyjnej niektórych ogniw handlu, czy jeszcze z innych przyczyn. Zobowiązaliśmy rząd do podjęcia szybkich i skutecznych działań, aby tych towarów, których produkcja jest w Polsce wysoka nie brakowało w naszych sklepach.

Weźmy jednak inne jeszcze przykłady. Wiecie sami, że trafiają się w sklepach artykuły niskiej jakości, artykuły niemodne, artykuły nietrwałe, a przecież pochodzą one często z zakładów, których nie powstydziłby się żaden z wysoko rozwiniętych krajów. Mało tego, produkowane są nieraz z materiałów wysokiej jakości. I są to zjawiska, dla których usunięcia nie wystarczy taka, bądź inna decyzja kierownictwa partii czy rządu. Sprawy te muszą być troską robotników, inżynierów, wszystkich uczciwych i patriotycznie myślących Polaków. Musimy wspólnie usuwać te czarne plamy z naszego życia. Jak walczyć z tymi zjawiskami? Sądzę, że wy o tym tu w zakładzie produkcyjnym wiecie najlepiej. Mam prośbę do was. Zastanówcie się, zaproponujcie co waszym zdaniem należy zrobić. Będziemy wam w tym pomagać.

Obecnie są opracowywane plany gospodarcze na rok przyszły i do końca obecnego 5-lecia. Zakłady otrzymują stosunkowo niskie, orientacyjne założenia planów. Po prostu, towarzysze, my nie chcemy zwiększania produkcji za wszelką cenę i nie chcemy odkładania części produkcji do magazynu, składowania nikomu niepotrzebnych wyrobów. Oczekiwać będziemy ze strony poszczególnych dyrekcji i załóg propozycji zwiększenia produkcji w stosunku do założeń planu, ale będziemy przyjmować tylko te propozycje, które dotyczyć będą wyrobów dobrych i poszukiwanych, przeznaczonych na rynek wewnętrzny i na eksport i właśnie w tym sensie chcielibyśmy zwiększać nasze plany bo bubli nam nie potrzeba. Chcielibyśmy wyprodukować więcej, ale tego co ludziom jest potrzebne. Chcielibyśmy też aby nie wygórowane zadania planu przyczyniły się do wyraźnej poprawy jakości produkcji. Tą drogą — jestem o tym przekonany — można, nie zwiększając teoretycznie założeń ilościowych, praktycznie zwiększyć ilość towarów w sklepach, zaoszczędzić materiały, energię i to co jest najcenniejsze — czas.

W najbliższym czasie odbędzie się posiedzenie Komitetu Centralnego poświęcone problemom rolnictwa. Mówić też będziemy na tym plenum o naszych zamierzeniach w dziedzinie zaopatrzenia rynku i polityki cen.

Pozwólcie towarzysze, że zgodnie z zapowiedzią poczynioną na wstępie, przedstawię wam propozycje Biura Politycznego odnośnie tych spraw.

Droga stopniowego rozwiązywania problemów cenowych, którą obraliśmy, jest niewątpliwie trudna. Rozważyć będziemy musieli nie tylko wszelkie możliwe warianty polityki cen, lecz także starannie zbadać perspektywy rozwoju produkcji żywności w kraju i przewidywanej sytuacji na rynkach zagranicznych. Będziemy musieli w ogóle przeanalizować stan rynku łącznie z artykułami przemysłowymi i możliwości poprawy zaopatrzenia. Z kolei będziemy chcieli zastanowić się nad konsekwencjami proponowanych rozwiązań dla polityki płac, a zwłaszcza dla zapewnienia realności wzrostu płac, a także dla wydatków budżetowych państwa. I dopiero w oparciu o te wszystkie elementy można będzie podjąć trafne decyzje. Jest rzeczą jasną, że takie przygotowanie ewentualnych zmian wymaga dużo czasu i dużo pracy.

Biuro Polityczne — o tym chcę was także poinformować i was się poradzić — ma zamiar zaproponować Komitetowi Centralnemu partii powołanie pięciu zespołów. Pierwszy z tych zespołów zająłby się zasadami polityki cen na artykuły spożywcze, łącznie z mięsem i jego przetworami. Drugi — miałby za zadanie opracować program aktywizacji produkcji rynkowej. Trzeci — zająłby się zbadaniem wszystkich rezerw w zakresie rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Czwarty — przygotowałby program oszczędnościowy w gospodarce, a piąty zespół — opracowałby wnioski w zakresie realizacji założeń polityki mieszkaniowej. Chodzi po prostu o to, żeby zastanowić się, co można zrobić więcej, aby skrócić kolejkę rodzin oczekujących na mieszkania. Trzeba zbadać jeszcze raz tę sprawę i zobaczyć na co można sobie pozwolić w bieżącym 5-leciu.

Zespołami tymi kierowaliby członkowie Biura Politycznego, a w ich skład weszliby członkowie Komitetu Centralnego, członkowie rządu, działacze społeczni, naukowcy, robotnicy. Zespoły te miałyby co najmniej rok czasu na wykonanie zadań. I być może że wyniki prac tych zespołów przedstawione zostaną dopiero na II Krajowej Konferencji Partyjnej, jeśli trzeba byłoby dłużej nad nimi popracować. I rzecz jasna, wcześniej, trzeba będzie jeszcze koncepcje zespołów przedstawić aktywowi partyjnemu, aktywowi robotniczemu w zakładach pracy w celu poradzenia się, czy należałoby jeszcze coś w tych koncepcjach zmienić lub poprawić.

Tak więc towarzysze, jak widzicie, Biuro Polityczne naszej partii uważa, że tematy te powinny, po pierwsze być potraktowane łącznie kompleksowo, a po drugie, że muszą być ze względu na ich wagę społeczną opracowane bardzo starannie i bardzo rzetelnie. Zgłaszając te propozycje, zdajemy sobie sprawę z trudności związanych z utrzymaniem jeszcze przez pewien czas obecnego poziomu cen podstawowych artykułów żywnościowych. Ale kierujemy się najlepiej pojętym interesem naszego narodu i liczymy na inicjatywy załóg, na zwiększoną jakościowo dobrą produkcję poszukiwanych artykułów a także na zdyscyplinowanie i świadomość wszystkich Polek i Polaków. Liczymy na ich pomoc w przeciwdziałaniu różnego rodzaju plotkom, zwalczaniu elementów spekulacji, w przezwyciężaniu zjawisk, które szkodzą uczciwym obywatelom i godzą w dobre imię Polski.

To jest towarzysze koncepcja, z którą chcemy wyjść na najbliższe plenum Komitetu Centralnego. Nie wiem, jakie jest wasze zdanie w tym względzie, ale wydaje się, że sprawa jest zbyt poważna, by można ją było załatwiać zbyt szybko.

Obecnie odpowiem na zgłoszone przez waszą załogę pytania. Było ich ponad 100. Wobec tego, że wiele pytań powtarzało się, w odpowiedziach potraktuję je łącznie.

PYTANIE: JAK W NASZYCH WARUNKACH ZEWNĘTRZNYCH I WEWNĘTRZNYCH WIDZI TOWARZYSZ I SEKRETARZ REALIZACJĘ UCHWAŁ VII ZJAZDU?

— Pytanie bardzo istotne. Strategia dynamicznego rozwoju kraju wytyczona na VI Zjeździe potwierdziła się w praktyce, spotkała się z powszechną aprobatą i aktywnym poparciem naszego społeczeństwa. Strategię tę, zgodnie z uchwałami VII Zjazdu, chcemy kontynuować w bieżącej 5-latce. Mamy wszelkie warunki, aby umocnić nasze osiągnięcia i powiększyć nasz dorobek, a jednocześnie rozwiązać obecne i przyszłe problemy.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że realizacja strategii dynamicznego rozwoju kraju, w okresie nadcho-

(Dalszy ciąg na str. 3)

POZNAŃ OTWIERA SALONY SPECJALISTYCZNE

TYDZIEŃ TARGOWY DLA MASZYN PRZEMYSŁU LEKKIEGO I TECHNIK OPAKOWANIA

(Informacja własna)

(Inf. własna) W przyszłą niedzielę, tereny MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW POZNAŃSKICH zostaną udostępnione dwom wielkim Międzynarodowym Salonom Specjalistycznym — „Intermasz" (maszyny włókiennicze, odzieżowe i włókiennicze), oraz „Taropak" (technika pakowania i magazynowania).

Obie imprezy dobrze znane polskim specjalistom z dwu ostatnio dynamicznie rozwijających się branż przemysłu krajowego, oraz obrotu towarowego z forum innych Targów Międzynarodowych, tym razem zostaną silnie wyeksponowane na poznańskiej imprezie jesiennej.

Po wiosennych targach o charakterze uniwersalnym, wrześniowe Salony Międzynarodowe „Intermasz" i „Taropak" rozpoczynają serię spotkań specjalistycznych, w czasie których odtąd każdej jesieni będą prezentowane i kontraktowane środki produkcji i towary, których obrotem międzynarodowym nasz kraj jest szczególnie zainteresowany. I tak już wiadomo, że w 1977 roku jesień na Targach Poznańskich będzie poświęcona m. in. poligrafii, technice fotograficznej, kinowej i filmowej, chemii służącej człowiekowi itp. Ten podział, jak wykazują obserwacje, pozwala lepiej wykorzystać tereny targowe, dając możliwości pełniejszego eksponowania dóbr i towarów będących przedmiotem obrotów handlowych i wymiany Polski z innymi krajami.

Jak wynika z informacji, którą przekazano na konferencji prasowej w PIHZ w Warszawie, **Międzynarodowe Salony Specjalistyczne „Intermasz" i Taropak" odbędą się w dniach od 12 do 19 września. Salon „Intermasz — 76" zlokalizowany zostanie w pawilonach nr 20, 21 i 23 na powierzchni 9,5 tys. m kw. Swój udział w imprezie zgłosiło 99 wystawców zagranicznych z 16 krajów (80 proc. powierzchni), oraz 6 wystawców krajowych (20 proc. powierzchni).**

Oferta polska obejmuje maszyny włókiennicze, odzieżowe i dziewiarskie oraz urządzenia dla przemysłu włókienniczego. Polscy producenci prezentowani będą głównie przez łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Włókienniczych „Polmatex", Zjednoczenie Artykułów Technicznych i Galanteryjnych, oraz przez łódzki Zakład Klimatyzacji i Automatyki Przemysłu Lekkiego „Uniprot". Nie zabraknie także zgend najpoważniejszych ośrodków naukowo-badawczych przemysłu włókienniczego. Nad całością ekspozycji krajowej wyraźnie dominować będą producenci, oraz ośrodki zaplecza naukowo-badawczego stolicy polskiego włókna — Łodzi. Z najnowszymi osiągnięciami w zakresie swej specjalizacji wystąpią „Wifama", „Majed", „Uniprot" — główny dostawca urządzeń klimatyzacyjnych i odpylających, oraz łódzkie zakłady produkujące części zamienne i środki pomocnicze dla maszyn pracujących w przemyśle lekkim.

Wśród wystawców zagranicznych wiele jest zgłoszonych przodujących światowych specjalistów maszyn i urządzeń dla przemysłu lekkiego m. in. z Austrii, Czechosłowacji, Holandii, Danii, Anglii, RFN. Wystawią oni m. in. automaty szwalnicze dla przemysłu odzieżowego i skórzanego, maszyny do produkcji obuwia, kompletne pralnie przemysłowe dla hoteli i szpitali, czyszczalnie chemiczne, sprzęt do uszlachetniania włókna, przemysłowe prasowalnice.

Zarówno zapowiedź oferty polskiej jak i rozległej ekspozycji światowych firm, jest wyraźnym odbiciem procesów dokonujących się w polskim przemyśle lekkim, oraz u producentów maszyn dla tego przemysłu. Modernizujemy szybko jak nigdy dotąd te przemysły, a więc inwestujemy i kupujemy. Jednocześnie stajemy się szybko cenionym partnerem w eksporcie, współpracy i kooperacji a także we wspólnym eksporcie na rynki trzecie. W tej dziedzinie zakłady podległe Zjednoczeniu „Polmatex" w Łodzi odnoszą ostatnio wiele poważnych sukcesów międzynarodowych.

Podobne zjawisko można obserwować w polskim przemyśle opakowań i technik magazynowania. Na „Taropak — 76" zgłosiło swój udział 90 wystawców zagranicznych z 14 krajów i 11 polskich. Ekspozycja ta zajmie 9 tys. m kw w pawilonach nr 17, 19, 24 i 53. Zakres towarowy imprezy obejmuje maszyny do produkcji opakowań, maszyny pakujące, napełniające, dozujące i sortujące, urządzenia do markowania i etykietowania, gotowe opakowania, a ponadto środki transportu wewnętrznego i wyposażenia magazynów. Na podkreślenie zasługuje w polskiej ekspozycji wiele oryginalnych rozwiązań krajowych ośrodków badawczych pracujących nad unowocześnieniem procesów opakowania i magazynowania. W Poznaniu staną się one już przedmiotem oferty eksportowej.

MARYNA KRAJ

Epidemiologia a maszyny cyfrowe

Wykorzystanie elektronicznych maszyn cyfrowych dla potrzeb medycyny to problem już nienowy. Podczas trwającego od wczoraj w Łodzi V już krajowego sympozjum Sekcji Cybernetyki Medycznej Towarzystwa Internistów Polskich, omawiane jest zastosowanie emc dla potrzeb badań epidemiologicznych oraz stosowane metody i ich wyniki w epidemiologii chorób wewnętrznych. Uczestniczy w nim także wielu naukowców z Węgier, NRD, CSRS, ZSRR i in.

Technika komputerowa jest niezwykle sprawnym narzędziem. Jej zastosowanie w epidemiologii pozwala na przeprowadzenie badań obejmujących swym zasięgiem całą populację. Będą to jednocześnie badania wielostronne, uwzględniające nie tylko aspekty medyczne, ale i socjalne, pozwalające na sporządzanie swego rodzaju generalnych lub wybiórczych „fotografii" stanu zdrowia ludności danego obszaru. Przy wykorzystaniu dokumentacji historycznej, zastosowanie komputerów pozwala także na sporządzanie swego rodzaju prognoz, tak w odniesieniu do stanu zdrowia ludności, jak i, co szczególnie ważne jest dla praktyków, prognoz działań organizacyjnych.

Jeśli dysponujemy danymi tego rodzaju co np. stan zdrowia, przewidywania w tej dziedzinie, poziom bazy i kadry medycznej w poszczególnych dziedzinach, potrzeby rozwojowe wynikające z prognoz epidemiologicznych oraz środki finansowe jakimi na rozwój bazy dysponujemy, na dobrą sprawę tylko przy pomocy techniki komputerowej specjaliści są w stanie dokonać wyboru optymalnych wariantów rozwoju lecznictwa. Skąd bowiem mamy wiedzieć, ile i jakich łóżek będziemy potrzebować za lat pięć, czy piętnaście, ilu lekarzy i jakich specjalności, jeśli nie dysponujemy wszystkimi przedstawionymi tu elementami?

Inny aspekt techniki komputerowej w badaniach epidemiologicznych to czas. Dzięki temu wysoko sprawnemu narzędziu można uchwycić proces przemian epidemiologicznych w ich fazie wstępnej. Dotychczas możliwe było to dopiero, gdy obserwowaliśmy poważny już wzrost zachorowań. Przykładem chociażby nasze kłopoty z gruźlicą, czy chorobami wenerycznymi.

Inna sprawa, że omawiane tutaj prace prowadzone są przez zespoły naukowców. Bazują na konkretach, ale zbyt małe chyba mają zastosowanie praktyczne w organizacji ochrony zdrowia. Być może przyczyna leży i w tym, że jest to dziedzina stosunkowo młoda jeszcze. A przecież jej znaczenie dla dalszego rozwoju medycyny trudno już dziś przecenić.

(er)

„Razem"

W kioskach „Ruchu" na terenie całego kraju można otrzymać nowy ilustrowany tygodnik młodych pod nazwą „RAZEM".

Na 48 stronach pisma znajdują się wiele interesujących publikacji.

auto BAZAR

Krótko i dosadnie określił sytuację na samochodowym bazarze stały bywalec targowiska i znawca przedmiotu, pan Kazio: — Istne fiksum-dyrdum! Ceny tegorocznych pojazdów wyraźnie podskoczyły a wśród pojazdów kilkuletnich, w poszczególnych rocznikach tej samej marki, występowały rozpiętości cen wręcz nieprawdopodobne. Sporo stało samochodów zamkniętych, bez żadnej wywieszki. Właściciele tych aut zapewne krążyli po bazarze sondując tendencje cen. Dla przykładu podajemy, że „Fiaty 125p" z 1974 roku ceniono od 160 do 175 tys. zł ale rzeczywiście mógł liczyć na sprzedanie tylko pojazd w dobrym stanie technicznym najwyżej za 155 tys. zł. Z daleka omijano nowe „Fiaty 125p" cenione po ćwierć miliona zł czy „maluchy" po 125 tys. zł! Zarówno wśród sprzedających jak też potencjalnych nabywców panuje opinia, że wczorajsza niedziela była nietypowa i dopiero za tydzień lub dwa ceny się ustabilizują. Miejmy nadzieję, że w rozsądnych granicach.

„Polski Fiat 125p" — 1300: 1975: 175—195, 1974: 160—170, 1973: 145—160, 1972: 115—140, 1971: 110—125, 1970: 100—118, 1969: 90—100, 1968: 90—98.

„Polski Fiat 126p": 120—125, 1975: 115—120, 1974: 110—115, 1973: 95—105.

„Polski Fiat 127p": 1975: 155—175, 1974: 155—165.

„Warszawa": 1973: 100—110, 1972: 85—100, 1971: 80—90, 1970: 75—88, 1969: 70—85, 1968: 60—75.

„Syrena": 105, 1975: 105—115, 1974: 95—105, 1973: 80—95, 1972: 70—90, 1971: 65—70, 1970: 45—68, 1969: 45—55, 1968: 40—53.

„Wartburg": 1974: 175—190, 1973: 175—185 1972: 155—170, 1971: 130—155, 1970: 130—150, 1969: 105—135, 1968: 115—135.

„Trabant": 1974: 115, 1973: 100—110, 1972: 87—95, 1971: 55—80, 1970: 55—72, 1969: 50—70, 1968: 45—65.

„Skoda": 1974: 150—160, 1973: 120—145, 1972: 120—130, 1971: 110—125, 1970: 105—118, 1969: 98—120.

„Moskwicz": 1974: 130—145, 1973: 120—135, 1972: 105—125, 1971: 98—110, 1970: 95—105, 1969: 80—95, 1968: 70—85.

„Zaporożec": 135, 1975: 125—135, 1974: 115—122, 1973: 100—115.

„Dacia": 1975: 160—180, 1974: 155—175.

(Obserwator)

PODZIĘKOWANIE

Rodzinie, Znajomym, Współpracownikom z WSM „PZL — Łódź" Mieszkańcom ul. Mackiewicza 6, za serce okazane w ciężkich chwilach oraz wszystkim, którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu tragicznie zmarłej ukochanej

CÓRKI

Ś. + P.

ANNY WŁODARCZYK

ur. JATCZAK

serdeczne podziękowanie składa

OJCIEC

W dniu 2 września 1976 r. zmarł w wieku lat 72 Ojciec i Dziadek

Ś. + P.

WŁADYSŁAW HILLER

emeryt PKP

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Przodującego Kolejarza, Honorową Odznaką m. Łodzi

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 września br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej św. Antoniego na Mani, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

CÓRKA, WNUCZEK i RODZINA

Naczelnemu dyrektorowi Zjednoczenia Przemysłu Dziewiarskiego i Pończoszniczego

DOKTOROWI INŻYNIEROWI

WITOLDOWI ŁUCZYŃSKIEMU

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

TEŚCIA

składają

DYREKCJA, KZ PZPR, RADA ZAKŁADOWA ZP DZIEWIARSKIEGO MARKO

Dnia 1. IX. 1976 r. zmarła, przeżywszy 61 lat

Ś. + P.

ZOFIA WIĘCKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 września 1976 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarza katolickiego na Mani, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

SYNOWIE, SYNOWE, i WNUCZKA

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 2. IX. 1976 r. odeszła od nas na zawsze nasza najdroższa Matka i Babcia

Ś. + P.

JÓZEFA RZEPECKA

z domu KAMIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6. IX. 1976 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarza przy ul. Kurczaki, o czym zawiadamiają

DZIECI i WNUK

Koleżance

KRYSTYNIE JUREK

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składa

DYREKCJA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z WOJEWÓDZKIEGO BIURA GEODEZJI i TERENÓW ROLNYCH W ŁODZI

WIESŁAWIE i STEFANOWI SZNAJDROM

wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci

CÓRKI

składają

LEKARZE z KLINIKI NEUROCHIRURGII AKADEMII MEDYCZNEJ w ŁODZI

Dnia 8. IX. 1976 r. (środa) o godz. 7 rano, w kościele św. Franciszka z Asyżu przy ul. Przyszkole 2, odbędzie się msza święta za duszę nauczycielki Szkoły Podstawowej nr 42

Ś. + P.

MARII ŚWIRSKIEJ-KOMAN

zmarłej po długiej i ciężkiej chorobie dnia 29. VI. 1976 r.

SYN i RODZINA

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy w bolesnych dla nas chwilach okazali nam pomoc, wiele serdeczności, współczucia oraz tym, którzy uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej

Ś. + P.

JANUSZA OJRZYŃSKIEGO

serdeczne podziękowanie składają

ŻONA i SYN

Koleżance

JOANNIE GOLEŃ

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

DYREKCJA, POP PZPR, RADA PEDAGOGICZNA i ADMINISTRACJA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 72

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy nieśli pomoc w zmniejszeniu cierpień, okazali wiele serdeczności i współczucia oraz tym, którzy brali udział w ostatnim pożegnaniu

Ś. + P.

HIERONIMA GUBIEC

serdeczne podziękowania składają

ŻONA i DZIECI

Relacja ze spotkania Edwarda Gierka z aktywem robotniczym WSK Mielec

(Dokończenie ze str. 2)

dzących lat nie może być zwykłym powielaniem metod i sposobów z lat 1971—1975 z tej prostej przyczyny, że zmieniły się warunki wewnętrzne i zewnętrzne naszego rozwoju.

Po pierwsze — mamy odmienną sytuację w obecnym 5-leciu w zakresie dopływu nowych rąk do pracy. Będzie on mniejszy o połowę niż w latach 1971-75. Zjawisko to stawia przed naszą gospodarką nowe jakościowo wymagania. Jednocześnie po raz pierwszy w naszej historii wszyscy nowo przystępujący do pracy będą mieli co najmniej zawodowe wykształcenie. Stwarza to ogromne możliwości w zakresie dalszego unowocześniania procesów produkcyjnych, usprawniania organizacji i zarządzania, podnoszenia jakości produkowanych wyrobów.

Po drugie — będziemy kontynuować wysiłek inwestycyjny na rzecz dalszej modernizacji naszego przemysłu i rolnictwa. Dzięki dotychczasowym inwestycjom zaspokoiliśmy podstawowe potrzeby naszej gospodarki. Obecnie chodzi o to, aby posiadane środki kierować przede wszystkim na uruchamianie nowoczesnej produkcji rynkowej i eksportowej, przy pomocy maszyn i urządzeń w zakładach już istniejących.

Po trzecie — w oparciu o zwiększony potencjał produkcyjny, a zwłaszcza dokonane zakupy nowoczesnych maszyn i urządzeń oraz licencji, powinniśmy zwiększyć eksport naszych wyrobów, który powinien znacznie wyprzedzać rozmiary i dynamikę wzrostu importu.

I po czwarte — musimy zlikwidować pewne napięcia w gospodarce, które pojawiły się w wyniku wysokiej dynamiki naszego rozwoju w latach ubiegłych. Napięcia takie mamy np. w transporcie, którego rozwój nie nadążał za dynamicznie wzrastającą sferą wytwórczą oraz w zaopatrzeniu w niektóre surowce i materiały.

Będziemy musieli także zwiększyć produkcję niektórych artykułów przemysłowych, a w szczególności spożywczych, aby poprawić sytuację rynkową. To samo dotyczy dalszego rozwoju i rozszerzania zakresu usług dla ludności, z którymi jest w dalszym ciągu niedobrze.

Mając na uwadze te uwarunkowania, zdajemy sobie sprawę, że realizacja celów wytyczonych na VII Zjeździe wymaga zastosowania nowych metod. Lata 1976—1980 muszą stać się 5-latką jakości i efektywności. Partia nasza będzie konsekwentnie realizowała postanowienia VI i VII Zjazdu. Będzie tworzyła atmosferę społecznego zaangażowania i uznania dla każdej dobrze wykonanej roboty.

W tym 5-leciu będziemy musieli bardziej racjonalnie niż kiedykolwiek, wykorzystywać każdą parę rąk, każdy dobry pomysł i każdą dobrą inicjatywę. Trzeba będzie zapewnić warunki dla pełnego wykorzystania tego potencjału produkcyjnego, który stworzyliśmy w ubiegłych latach. Będziemy musieli wykorzystać każdą maszynę, każdy kilogram materiałów i surowców i będziemy musieli wykorzystać każdą minutę czasu.

Problemowi zasadniczej poprawy efektywności gospodarowania musimy podporządkować wszelkie rozwiązania systemowe i organizacyjne. Jest to podstawowe zadanie w realizacji strategii dynamicznego rozwoju kraju. Temu zadaniu podporządkujemy działania ogniw partyjnych i rządowych, kierownictw i załóg zakładów pracy i mówię szczerze towarzysze — jeśli tego problemu pomyślnie nie rozwiążemy, to możemy nie osiągnąć zamierzonych celów społecznych. Dlatego naszą wspólną ambicją powinno być aby cele te nie tylko osiągnąć, ale zrobić znacznie więcej niż zamierzaliśmy.

PYTANIE: OBSERWUJEMY KŁOPOTY Z TERMINOWYM ODDAWANIEM INWESTYCJI DO EKSPLOATACJI. JAKIE DZIAŁANIE PODEJMUJE SIĘ DLA POPRAWY SYTUACJI W TYM ZAKRESIE?

— W minionym 5-leciu osiągnęliśmy znaczny postęp w skracaniu cykli inwestycyjnych, w zwiększaniu terminowości prac, podnoszeniu dyscypliny i odpowiedzialności w działaniu wszystkich uczestników procesów inwestycyjnych. Przeciętny cykl realizacji inwestycji przekazywanych do eksploatacji w 1975 r. był krótszy od porównywalnego okresu dla inwestycji kończonych w 1971 r. o ponad 30 proc. Nie twierdzę, że jest to maksimum, poza które już nie można iść dalej.

Korzystne zmiany w tempie prac na budowach wynikają w pierwszym rzędzie z większego zdyscyplinowania w realizacji inwestycji dużych.

Najważniejsze z tych inwestycji są w bezpośrednim polu zainteresowania Biura Politycznego i Prezydium Rządu. Przebieg realizacji zadań inwestycyjnych, szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej, jest okresowo analizowany i oceniany z punktu widzenia terminowego uzyskania założonych efektów produkcyjnych. Chciałbym jednak podkreślić, że nie będziemy zachęcać do przyspieszania terminów za wszelką cenę. I tu, jak w każdej innej dziedzinie działalności gospodarczej, istnieje granica opłacalności, poza którą nadmierny pośpiech, jeśli zbyt wiele kosztuje, nie przynosi już korzyści lecz straty.

Obok niezaprzeczalnych osiągnięć, notujemy również trudności w pełnym wykonywaniu zadań. W dalszym ciągu istnieją inwestycje realizowane zbyt długo i niedbale. Nadal wiele inwestycji, w tym również budynków mieszkalnych, kończonych jest w ostatnich miesiącach roku. Spiętrzenie to wpływa na obniżenie jakości prac wykończeniowych, na zwiększenie zakresu robót pozostających do wykonania podczas zasiedlania mieszkań, rozruchu produkcji czy innych czynności eksploatacyjnych.

Przyczyny omawianego stanu rzeczy są złożone. Najważniejsza — wiąże się z tendencją do zwiększania frontu inwestycyjnego, do wprowadzania coraz to nowych zadań do realizacji. W wyniku nacisków ze strony resortów, zjednoczeń, władz terenowych podejmuje się inwestycje, z których każda jest najczęściej pilna i potrzebna — tego nie negujemy — lecz które tworzą łącznie program przekraczający możliwości gospodarki narodowej.

Kierowane na cele inwestycyjne materiały, maszyny i urządzenia oraz potencjał wykonawczy nie mogą zatem wystarczać dla pełnej i terminowej realizacji wszystkich inwestycji.

Wielu inwestorów, chcąc uzasadnić możliwość wcześniejszego rozpoczęcia planowych inwestycji, sztucznie zaniża potrzeby na obiektach już rozpoczętych, a potem przychodzi z wnioskami o dofinansowanie. W ogóle zagadnienie kosztów inwestycji, rachunku ekonomicznego tego typu działalności, jest u nas wciąż jeszcze niedostatecznie rozpracowane, chociaż byłbym niesprawiedliwy gdybym nie powiedział, że zrobiliśmy w ubiegłym 5-leciu więcej w tym względzie niż kiedykolwiek. Złą organizację pracy usiłuje się czasami nadrobić zatrudnieniem zwiększonej ilości ludzi wygórowanymi płacami. Nie muszę was przekonywać, jak ujemne powoduje to skutki, chociażby pod względem demoralizacji pracowników, pod względem uczenia ich złej roboty. W roku bieżącym dokonano pewnych przesunięć terminów oddawania do użytku dosyć znacznej ilości zadań inwestycyjnych. Po prostu nie było realnych możliwości zakończenia tych obiektów w planowanym terminie.

W roku ubiegłym i w obecnym podjęliśmy zdecydowane działanie w celu ograniczenia rozmiarów zadań inwestycyjnych, realizowanych w gospodarce, zmniejszenia zaangażowania środków na te cele inwestycyjne oraz podniesienia dyscypliny i odpowiedzialności wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego za jakość i terminowość prac.

Najważniejszą sprawą jest taka koncentracja działalności inwestycyjnej, by inwestycje już rozpoczęte były w przewidzianym terminie ukończone. Chodzi zwłaszcza o obiekty szczególnie ważne dla gospodarki narodowej, a także o te, które dawać mają produkcję rynkową. Kładę przy tym będziemy nadal duży nacisk na to, by inwestycje były oddawane kompleksowo.

Przyjęto tryb postępowania zapewniający zdecydowane ograniczenie nowo rozpoczynanych inwestycji oraz zwiększono wymogi w zakresie ich efektywności. Nowe inwestycje mogą być podejmowane tylko wtedy, gdy są w pełni przygotowane i gdy istnieją potwierdzone przez wykonawców możliwości terminowej ich realizacji, odpowiadającej wymogom rachunku ekonomicznego.

Obecnie, po zaspokojeniu najbardziej palących potrzeb inwestycyjnych, podstawowym kierunkiem w działalności inwestycyjnej jest modernizacja posiadanego majątku produkcyjnego.

Reasumując: w działalności inwestycyjnej, mimo osiągniętego dużego postępu, wiele mamy jeszcze wspólnie do zrobienia. I sprawie tej zamierzamy w najbliższym czasie poświęcić wiele uwagi.

PYTANIE: DYNAMIKA ROZWOJU PRODUKCJI OD STRONY ILOŚCIOWEJ BUDZI ZADOWOLENIE. WYDAJE SIĘ JEDNAK, ŻE NIE NOTUJEMY POSTĘPU W ZAKRESIE JAKOŚCI PRODUKCJI I TO ZARÓWNO TEJ, KTÓRA PRZEZNACZONA JEST NA RYNEK, JAK I TEJ, KTÓRA KIEROWANA JEST NA ZAOPATRZENIE. JAK TOWARZYSZ I SEKRETARZ OCENIA SYTUCJĘ W TEJ DZIEDZINIE I JAKIE PODEJMUJE SIĘ DZIAŁANIA DLA UZYSKANIA ZDECYDOWANEJ POPRAWY JAKOŚCI?

— Wspomniałem na wstępie o tej sprawie, którą traktujemy jako jedno z najważniejszych zadań polityki gospodarczej naszego państwa.

W latach 1971—75 uzyskany został znaczny postęp w zakresie jakości produkcji. Odnowiono, co jest bardzo istotne, produkcję większości branż przemysłowych. Zaczęliśmy wytwarzać wiele najnowszych generacji wyrobów, których uprzednio w kraju nie produkowano. A więc nie chodzi o brak postępu w zakresie jakości, lecz chodzi o to, że tempo tego postępu stało się za wolne w stosunku do rosnących wymagań społecznych, do potrzeb gospodarczych i stworzonych możliwości. Dlatego musi zmieniać się i asortyment i jakość i wymagania. Przecież po to żyjemy, żeby doskonalić nasze życie. Dlatego, chociaż zrobiliśmy ogromny krok naprzód pod tym względem, uważamy, że tempo wciąż jest jeszcze za wolne.

W latach 1971—75 kosztem poważnego wysiłku inwestycyjnego zwiększony został majątek narodowy o 1 bilion 400 mld złotych. I dzięki temu ponad połowa urządzeń produkcyjnych w przemyśle liczy około 5 lat. Rozwiązaliśmy, szereg kluczowych problemów zaopatrzenia materiałowego, co w latach kryzysu surowcowego w gospodarce kapitalistycznej było sprawą bardzo złożoną. Poważnie wzrosły nakłady na rozwój zaplecza badawczo-rozwojowego przemysłu. Dokonano poważnych zmian w sferze polityki naukowo-technicznej, w zakresie zarządzania, w dziedzinie postępu technicznego.

Stwarza to warunki do realizacji postawionych przez VII Zjazd naszej partii zadań związanych z poprawą jakości produkcji. Widzimy podobnie jak wy, że w sklepach naszych nadal jest zbyt wiele towarów, które konsument nie bardzo chce kupić.

Oceniamy krytycznie sytuację w zakresie dyscypliny technologicznej w niektórych zakładach produkcyjnych. Zdarza się, że kierownictwa i załogi, koncentrując się na zagadnieniach ilości produkcji, nie przywiązują do sprawy dyscypliny technologicznej należytej uwagi. Rząd przygotowuje uchwałę regulującą sprawę odpowiedzialności za jakość produkcji i formy tej odpowiedzialności. Będziemy chcieli ponownie zastanowić się, czy obecny system finansowo-ekonomiczny w przedsiębiorstwach w dostatecznym stopniu zachęca do podnoszenia jakości produkcji.

Należy jednocześnie rozwijać pracę wychowawczą wśród zespołów pracowniczych, wśród konstruktorów, technologów, robotników i służb pomocniczych. Chodzi po prostu o to, aby każdy, kto pracuje w produkcji zrozumiał, że jest równocześnie potencjalnym nabywcą wytwarzanych wyrobów. Jeśli chodzi o Biuro Polityczne, to chcę was zapewnić, że czynić będziemy wszystko, ażeby uruchomić rezerwy istniejące w dziedzinie jakości produkcji.

PYTANIE: W CIĄGU UBIEGŁEGO 5-LECIA, A TAKŻE W ROKU BIEŻĄCYM INWESTUJEMY W GOSPODARKĘ, A ZWŁASZCZA W PRZEMYSŁ OLBRZYMIE ŚRODKI. ZAKUPUJEMY NOWOCZESNE TECHNOLOGIE. POWINNO TO DAĆ KONKRETNE EFEKTY W POSTACI SZYBKIEGO WZROSTU PRODUKCJI NA EKSPORT ORAZ PRZYNIEŚĆ POPRAWĘ KONKURENCYJNOŚCI NASZYCH WYROBÓW NA RYNKU ŚWIATOWYM. SKĄD BIORĄ SIĘ TRUDNOŚCI W EKSPORCIE?

— Pytanie to porusza zagadnienie o kluczowym znaczeniu. Od wzrostu eksportu zależą nasze możliwości płatnicze w handlu zagranicznym, a więc wywiązanie się ze zobowiązań kredytowych, możliwości zakupu wyrobów niezbędnych dla dalszego rozwoju naszej gospodarki oraz dla dalszego, lepszego zaspokojenia potrzeb społeczeństwa. Po prostu bez eksportu nie może być importu.

W ubiegłym 5-leciu handel zagraniczny uzyskał pozytywne efekty. Dotyczy to zwłaszcza wymiany towarowej i współpracy gospodarczej z krajami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Wzrost obrotów był tu blisko 2-krotny.

W handlu z krajami kapitalistycznymi w minionym 5-leciu szczególnie szybko wzrastał import. Sprzyjały temu cenowe i kredytowe warunki w latach 1971—1974. Po prostu — kredyty te były tańsze i uzyskiwaliśmy je na zasadzie tzw. samospłaty. Eksport do tych krajów rósł natomiast wolniej. Byliśmy od początku świadomi tej różnicy. Założyliśmy bowiem taką politykę kredytową, która umożliwiła realizację wielu zamierzeń inwestycyjno - modernizacyjnych, koniecznych dla naszej gospodarki. Ponadto, w latach 1974—76 zaistniały obiektywne, niekorzystne warunki dla rozwijania eksportu do krajów kapitalistycznych. Podobne trudności miały także inne kraje socjalistyczne.

Uważamy jednak, niezależnie od przyczyn, które tutaj wymieniłem, że nasz przemysł nie wykazał pełnej inicjatywy, nie wykorzystał wszystkich możliwości zwiększenia produkcji eksportowej. Dotyczy to zarówno ilości wyrobów przeznaczonych na sprzedaż za granicę, jak też ich jakości i nowoczesności.

Pytanie: **JEDNĄ Z WIĘKSZYCH TRUDNOŚCI W REALIZACJI ZADAŃ PRODUKCYJNYCH SĄ NIEDOMAGANIA W PRACY TRANSPORTU. KIEDY MOŻNA SIĘ SPODZIEWAĆ ROZŁADOWANIA NAPIĘĆ W TEJ WAŻNEJ GAŁĘZI GOSPODARKI NARODOWEJ?**

— Problem rzeczywiście jest bardzo ważny, choć nie wszyscy go u nas doceniają. W poprzednim 5-leciu wysokie tempo społeczno-gospodarczego rozwoju kraju spowodowało szczególnie szybki wzrost potrzeb przewozowych, natomiast jeśli chodzi o transport, a szczególnie transport kolejowy, któremu przypadają największe zadania, to nie był on dostatecznie przygotowany do ich sprawnego i rytmicznego wykonywania. Widząc ten stan rzeczy Biuro Polityczne i rząd podejmowały w trakcie realizowania planu 5-letniego niezbędne kroki dla nadrobienia istniejących zaniedbań. Prawie dwukrotnie zwiększone zostały nakłady inwestycyjne na transport kolejowy. Przyspieszona została rozbudowa trakcji elektrycznej i spalinowej.

W ubiegłym 5-leciu zbudowaliśmy 1200 km nowych odcinków linii i drugich torów. Zwiększyliśmy płace pracowników kolejowych — średnio o prawie 60 proc. w porównaniu z 1970 r.

Jednak uzyskany wzrost zdolności przewozowej kolei wciąż jeszcze nie wystarcza dla zaspokojenia potrzeb przewozowych.

W rezultacie powstają znaczne napięcia i trudności w realizacji zadań produkcyjnych naszego górnictwa, budownictwa, w niektórych gałęziach przemysłu przetwórczego, w dziedzinie handlu zagranicznego.

Biuro Polityczne podjęło ostatnio decyzję nie tylko o zwiększeniu o kilkaset tysięcy ton dostaw węgla dla wsi, ale musieliśmy jednocześnie podjąć także decyzję o zwiększeniu wysiłku transportowego, aby dowieźć ten węgiel do konsumentów. Chcemy bowiem aby problem był w porę rozwiązany.

Również w komunikacji pasażerskiej nie zdołaliśmy zapewnić oczekiwanej przez społeczeństwo poprawy poziomu usług. I tak jak was, jak wszystkich ludzi pracy, którzy dojeżdżają do swoich zakładów pracy, nas również martwi ten fakt. Mogę was zapewnić, że robimy wszystko, na co nas stać. Jestem przekonany, że w następnych latach sytuacja znacznie się poprawi.

Te wszystkie wielokierunkowe działania, które podjęliśmy, dadzą odczuwalną poprawę pracy kolei, ale trzeba mieć świadomość tego, że poważniejsza poprawa sytuacji może nastąpić dopiero w perspektywie co najmniej 3—4 lat.

W latach 1971—1975 poważnie rozwinął się transport samochodowy. Poddano w naszym kraju kapitalnemu remontowi i zmodernizowano ponad 25 tys. km dróg. Wybudowano ponad 12 tys. km nowych dróg twardych, rozpoczęto i poważnie zaawansowano budowę drogi szybkiego ruchu na trasie Katowice — Warszawa. Zostanie ona oddana do użytku w przyszłym miesiącu. Wybudowano nowe objazdy, zmodernizowano drogi przejazdowe w wielu większych miastach, np. w Warszawie, Poznaniu, Katowicach, Trójmieście, Szczecinie, Lublinie. Prawie o połowę zwiększył się stan ciężkiego taboru samochodowego. W rezultacie więc, ogólny tonaż ładunków przewiezionych samochodami wzrósł ponad 2-krotnie i w obecnym 5-leciu będzie w dalszym ciągu wzrastał.

Kluczowym jednak ogniwem w transporcie jest i pozostanie oczywiście kolej, która przewozi ponad 70 proc. wszystkich ładunków. Dopóki tutaj nie nastąpią zasadnicze zmiany, będziemy borykać się wciąż z trudnościami.

PYTANIE: JAK PRZEBIEGA REALIZACJA UCHWALONEGO NA V PLENUM PROGRAMU ROZWOJU BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO. CZY ISTNIEJĄ MOŻLIWOŚCI PRZYSPIESZENIA JEGO REALIZACJI, JAKIE SĄ ZAMIERZENIA W BUDOWNICTWIE JEDNORODZINNYM?

Uczyniliśmy w tym względzie ogromny wysiłek, stwarzając podstawy rozwoju budownictwa. Wysiłek ten polega po pierwsze na tym, że stworzyliśmy ogromny przemysł cementowy. W produkcji cementu (12 mln ton w roku 1970) uzyskamy w 1977 r. — ok. 25 mln ton. Mimo to cementu wciąż brakuje. Rozwinęliśmy przemysł meblarski i przemysł wyposażający infrastrukturę budowanych mieszkań. Zespół, który powołamy na IV Plenum Komitetu Centralnego, będzie miał sporo roboty, żeby dokonać dokładnej analizy tego, co zamierzyliśmy i zastanowić się co należy uczynić aby wyjść ponad te zamierzenia. Sądzę, że trzeba będzie odbyć ponownie plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego, poświęcone wyłącznie sprawom budownictwa. Będziemy mogli również bardziej szczegółowo i konkretnie odpowiedzieć na to pytanie.

Pytanie: **OSIĄGNIĘTY W UBIEGŁYCH LATACH WZROST DOCHODÓW LUDNOŚCI SPOWODOWAŁ M. IN. ZWIĘKSZONE ZAKUPY DOMOWEGO SPRZĘTU I SAMOCHODÓW, ZWIĘKSZA SIĘ RÓWNIEŻ LICZBA NOWYCH MIESZKAŃ, W ŚLAD ZA TYM WZRASTA ZAPOTRZEBOWANIE NA ODPOWIEDNIE USŁUGI, JEDNAK PODAŻ USŁUG NIE NADĄŻA ZA POTRZEBAMI. JAK ZAMIERZA SIĘ ROZWIĄZAĆ TEN PROBLEM W NAJBLIŻSZYCH LATACH?**

— Autor pytania ma rację twierdząc, że podaż usług nie nadąża za potrzebami. Ten niedobór usług zarysował się szczególnie ostro w latach 1971—75 właśnie w wyniku znacznie zwiększonej podaży wyrobów przemysłu maszynowego i rozwoju budownictwa mieszkaniowego. W tej sytuacji Biuro Polityczne i rząd podjęły już w 1973 r. decyzje zmieniające pierwotne założenia planu 5-letniego, m. in. decyzje przyspieszające rozwój usług dla ludności, zwłaszcza remontowo-budowlanych i motoryzacyjnych oraz naprawczych: radioaparatów, telewizorów, zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego itp.

Przeznaczone zostały na ten cel dodatkowe środki, ponadto unormowano problemy ekonomiczne i prawne działalności usługowej z uwzględnieniem zarobków wykonawców usług i czynników wydajności pracy. M. in. podniesione zostały podstawowe stawki wynagrodzeń w usługach do poziomu stawek w odpowiednich gałęziach przemysłu. Ogólna wartość usług wzrosła. Chodzi jednak nie tylko o samą wartość usług, ale o to, jak są one oceniane przez społeczeństwo.

Myślę, że w nadchodzących latach na pewno sytuacja znacznie się poprawi, chociaż trzeba pamiętać, że niektórych opóźnień w rozwoju usług nie da się nadrobić w tempie takim, jak byśmy wszyscy chcieli. Trzeba, żeby władze terenowe zastanowiły się nad tym, co robić, ażeby wszędzie, gdzie to jest konieczne, organizować usługi, kierować do nich odpowiednią liczbę osób. Władze centralne zrobiły dużo w tym względzie; reszta zależy od inicjatywy władz terenowych.

Kolejne dwa zbieżne pytania: **SPOTYKAMY SIĘ Z TRUDNOŚCIAMI W ZAOPATRZENIU RYNKU W ARTYKUŁY ŻYWNOŚCIOWE. ZAPOWIEDZIANO IV PLENUM NA TEMATY ROLNE. JAK ZAPOWIADAJĄ SIĘ TEGOROCZNE WYNIKI W ROLNICTWIE I JAKIE W ZWIĄZKU Z TYM SĄ PERSPEKTYWY ZAOPATRZENIA RYNKU W ARTYKUŁY SPOŻYWCZE?**

JAKIE W ZWIĄZKU Z TRUDNOŚCIAMI W ZAOPATRZENIU RYNKU W MIĘSO PRZEWIDUJE SIĘ DZIAŁANIA ZMIERZAJĄCE DO ROZSZERZENIA PRODUKCJI INNYCH ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH, KTÓRE UZUPEŁNIAJĄC JEGO BRAKI, UŁATWIŁYBY PROWADZENIE KOBIETOM GOSPODARSTW DOMOWYCH, ODPOWIADAŁY WYMOGOM RACJONALNEGO ŻYWIENIA, A JEDNOCZEŚNIE WPŁYWAŁYBY NA ZMNIEJSZENIE SPOTYKANEGO JESZCZE NIEKIEDY MARNOTRAWSTWA ŻYWNOŚCI?

Problemy ujęte w obu tych pytaniach są współzależne. W naszym kraju w warunkach szybkiego postępu gospodarczego, a także znacznego wzrostu produkcji rolnej od dawna utrzymywała się ze zmiennym natężeniem przewaga popytu na żywność nad jej podażą i związane z tym trudności w utrzymaniu równowagi rynkowej. Trudności te nasiliły się w bieżącym roku, zwłaszcza w zaopatrzeniu w mięso i jego przetwory oraz niektóre inne produkty rolne. Dały się one odczuć tym silniej, ponieważ występowały w warunkach szybkiego wzrostu płac i dochodów ludności, przy stabilnych cenach podstawowych artykułów żywnościowych.

Biuro Polityczne przywiązywało i przywiązuje dużą wagę do zwiększenia produkcji żywności. Rząd przeznacza na ten cel poważne środki. Przeprowadzona w latach 1971—1975 rozbudowa i modernizacja przemysłu spożywczego pozwoliła na znaczny wzrost dostaw wyrobów na rynek. Dostawy te w ubiegłym 5-leciu wzrosły o prawie 80 proc., a ich wartość w 1975 r. była o prawie 150 mld złotych większa niż w roku 1970.

Do 1974 r. wzrost hodowli i skupu żywca nadążał w zasadzie za rosnącym popytem. W roku 1974 w okresie wiosny i lata — jak sobie przypominacie — zaistniały nie sprzyjające warunki atmosferyczne dla rozwoju roślin okopowych oraz zbioru i konserwacji roślin pastewnych, a jesienią — dla siewu zbóż ozimych i zbioru okopowych. Rolnictwo weszło więc w rok 1975 z niższą powierzchnią zasiewów tych zbóż, a ponadto susza letnia spowodowała obniżenie plonów. W 1975 r. zebraliśmy o prawie 3,5 mln ton zboża i ponad 2 mln ton ziemniaków mniej niż w 1974 r. Zaważyło to bardzo na krajowym bilansie pasz, pomimo znacznego zwiększenia zakupu zbóż za granicą. Musieliśmy zakupić 7 mln ton zboża oraz różnego rodzaju pasz i substytutów.

Sytuacja ta wpłynęła niekorzystnie na rozwój hodowli zwierząt, a zwłaszcza na produkcję mięsa wieprzowego. W stosunku do założeń planu na 1975 rok produkcja globalna rolnictwa była niższa o ok. 33 mld zł. W tych warunkach niezbędne było dalsze powiększenie kosztownego importu zbóż oraz poważne ograniczenie eksportu produktów rolnych.

Rok bieżący jest kolejnym rokiem niepomyślnych wyników w rolnictwie. Opóźnienie wegetacji i długotrwała susza na terenie prawie całego kraju wpłynęły na obniżenie plonów zbóż, na obniżenie wydajności łąk, pastwisk oraz upraw polowych, a zwłaszcza wczesnych odmian ziemniaków. Najtrudniejsza sytuacja występuje w paszach przeznaczonych dla trzody chlewnej oraz bydła mlecznego. Dla poprawy bilansu paszowego, zamierzamy — jak już powiedziałem — zwiększyć w roku gospodarczym 1976/77 import zbóż do ponad 7 mln ton. A jeśli chodzi o spadek pogłowia — według spisu czerwcowego, pogłowie trzody chlewnej zmniejszyło się o 9,6 proc. w stosunku do roku ubiegłego, a bydła o 3,8 proc. Tendencja spadkowa w produkcji zwierzęcej, w szczególności trzody chlewnej, utrzymuje się w dalszym ciągu.

Jeśli chodzi o warzywa, ziemniaki, owoce — przyjmując przeciętne ich zbiory — możemy przewidywać, że zaopatrzenie w bieżącym i przyszłym roku będzie dobre. Nie powinno być także problemów z artykułami mącznymi.

Podstawową trudnością będzie zaopatrzenie rynku w mięso i jego przetwory. Dla złagodzenia tej sytuacji podjęliśmy szereg decyzji, z których najważniejsze to: zmniejszenie eksportu mięsa i jego przetworów. Całkowicie eksportu nie możemy zaprzestać, musimy przecież mieć środki, przynajmniej część środków z tego co eksportujemy, ażeby móc importować zboże i inne towary. Będziemy chcieli stosunkowo dużo mięsa importować.

Podstawowym warunkiem w poprawie zaopatrzenia w mięso jest wzrost produkcji. W tym kierunku podjęte zostały odpowiednie decyzje. Z dniem 14 lipca br. podwyższone zostały ceny skupu żywca, wprowadzono korzystne warunki dla wzrostu hodowli macior, krów, a niskooprocentowane kredyty udzielane hodowcom będą w znacznej części umarzane. Przewidziano rozszerzenie pomocy paszowej państwa na zakontraktowane zwierzęta rzeźne. Poszczególne władze wojewódzkie opracowały plany odbudowy stanu pogłowia zwierząt i plany dalszego ich wzrostu.

Trwałe rozwiązanie problemu wzrostu spożycia, w szczególności udziału białka zwierzęcego w żywieniu, w dłuższym okresie zależeć będzie przede wszystkim od realizacji uchwał VII Zjazdu partii.

Państwo nasze niezmiennie prowadzi i prowadzić będzie politykę wspierającą wszystkie gospodarstwa rolne: państwowe, spółdzielcze, indywidualne dążące do zwiększenia produkcji. Będziemy zwłaszcza udzielać pomocy tym gospodarstwom, które dobrze wywiązują się z obowiązków wobec społeczeństwa.

Trzeba będzie także dążyć do przyspieszenia rozwoju produkcji artykułów żywnościowych, których spożycie może rekompensować niedobory mięsa i jego przetworów. Dalszej rozbudowie i unowocześnianiu ulegnie przemysł spożywczy.

Zdając sobie w pełni sprawę z bieżących trudności rynkowych podejmujemy więc wszelkie możliwe przedsięwzięcia, aby przeciwdziałać tendencjom spadkowym w poziomie spożycia, a równocześnie staramy się zapewnić warunki niezbędne dla dalszego jego wzrostu do poziomu krajów najwyżej rozwiniętych.

PYTANIE: OBECNIE TOCZY SIĘ W PARTII, W SPOŁECZEŃSTWIE WIELE DYSKUSJI NA TEMAT AKTUALNEJ SYTUACJI W KRAJU. WYPOWIADANE SĄ RÓŻNE OPINIE I POGLĄDY, NIERZADKO KRYTYCZNE. CZY DO TOWARZYSZA I SEKRETARZA DOCIERAJĄ SYGNAŁY DOTYCZĄCE NASTROJÓW W RÓŻNYCH ŚRODOWISKACH SPOŁECZNYCH?

Chciałbym, nawiązując do tego, co powiedziałem na wstępie naszego spotkania stwierdzić, że zawsze, w całej swojej działalności przywiązuję najwyższą wagę do kontaktów z ludźmi — po prostu zależy mi na tym, aby znać ich opinię, ich poglądy. I również wtedy, gdy są to opinie i poglądy krytyczne. Uważam, jak każdy komunista, że uzasadniona i konstruktywna krytyka jest niezbędna dla prawidłowego funkcjonowania państwa socjalistycznego. Uważam, też, że każdy pogląd wypowiedziany w trosce o dobro publiczne, jest cenny, powinien zostać starannie rozważony.

Wiele czasu poświęcam na rozmowy z ludźmi, na odwiedzanie zakładów pracy, na lekturę listów, które do mnie piszą różni ludzie. Zawarte w tych listach opinie i poglądy pomagają mi w pracy. Mówię to uczciwie, chociaż skłamałbym gdybym powiedział, że nie sprawiają mi niekiedy bólu. Autorom wszystkich tych listów, z wyjątkiem tych, które pisane są z pozycji wrogich, jestem osobiście bardzo wdzięczny.

Co do nastrojów społecznych, to osobiście jestem przekonany, że ogromna większość naszego społeczeństwa pozytywnie ocenia rozwój kraju, dokonania ostatnich lat. Sądzę również, że rozsądnie i ze zrozumieniem podchodzi do istniejących trudności, że z zaufaniem odnosi się do polityki partii, że wierzy w słuszność i w powodzenie pracy, jaką podjęliśmy dla dobra ojczyzny. Świadczą o tym dobre wyniki produkcyjne uzyskane w trudnych letnich miesiącach, świadczy o tym chociażby wasza praca. Są też głosy krytyczne, są też głosy niezadowolenia, zniecierpliwienia na tle różnych niedostatków, m. in. aktualnych trudności z zaopatrzeniem, zwłaszcza w mięso. My też rozsądnie i ze zrozumieniem podchodzimy do tych głosów. Ale chcie libyśmy, aby wszyscy, którym leżą na sercu sprawy Polski, wierzyli, że jedyną drogą przezwyciężenia tych trudności jest nasza wspólna, wytężona praca, wysoka dyscyplina społeczna i rzetelne wykonywanie swoich obowiązków.

Większą aktywność wykazują również, jak zwykle, nasi przeciwnicy. Próbują oni siać zwątpienie, posługują się plotką i oszczerstwem. Próby te — jestem o tym przekonany — skazane są na niepowodzenie. Nasz naród jest zbyt mądry i zbyt wiele ma doświadczeń, aby nie potrafił ich właściwie ocenić.

Byłbym z wami nieszczery gdybym powiedział, że nie widzę żadnych powodów do zmartwień. Ale wielka praca nie odbywa się bez trudności, a my jesteśmy od tego, aby te trudności przełamywać. Osobiście wierzę głęboko i jestem pewny, że z waszą pomocą, z pomocą wszystkich odpowiedzialnych i patriotycznie myślących Polaków, trudności te uda nam się wspólnie pokonać.

PYTANIE: CZY MOGĘ WAS PROSIĆ, TOWARZYSZU I SEKRETARZU O ODPOWIEDŹ NA TROCHĘ INNE PYTANIE. JAK TO JEST Z KOŚCIOŁEM? CZY MOŻE — ZE STOSUNKAMI PAŃSTWA Z KOŚCIOŁEM?

Wszyscy wiemy, że wiele milionów Polaków to ludzie wierzący. Jest to zarówno fakt historyczny, jak i o wymiarze współczesnym. To zjawisko widzimy i uwzględniamy w całej naszej polityce. Polska Ludowa jest państwem świeckim, a kościół jest oddzielony od państwa. Tak jest zresztą we wszystkich nowoczesnych — nie tylko socjalistycznych — państwach. W Polsce obowiązuje konstytucyjna zasada wolności sumienia i wyznania. Zgodnie z tą zasadą konstytucyjną, nie wolno u nas obrażać uczuć religijnych, jak również nie wolno tych uczuć wykorzystywać dla celów politycznych, sprzecznych z interesami państwa.

CZY NIE MA RÓŻNIC WŚRÓD POLAKÓW W SPRAWIE STOSUNKU DO RELIGII?

— Oczywiście są i dotyczą one różnych poglądów na źródła i sens życia, na prawa rządzące rozwojem społeczeństwa. Dlatego właśnie uważamy za niezbędne uznanie wzajemnej tolerancji poglądów, jako zasady w stosunkach między ludźmi o różnych światopoglądach. Myślą przewodnią całej naszej polityki w tym zakresie i polityki wyznaniowej jest stworzenie warunków do utrwalania patriotycznej jedności naszego narodu, jedności w budowaniu pomyślności i rozkwitu naszej ojczyzny, umacnianiu jej niepodległości i bezpieczeństwa. Utrwalania jedności uczuć i pracy dla Polski. Taka właśnie jedność jest faktem. Jej cementowanie było i pozostanie nadal przedmiotem mojej troski, troski naszej partii i naszego państwa.

W przeszłości różnie kształtowały się stosunki kościoła z państwem ludowym. Dziś można chyba stwierdzić jedno, że w naszym kraju, że w Polsce nie ma konfliktu między państwem a kościołem. Mam prawo tak powiedzieć, gdyż nie ma konfliktu między władzą a ludźmi wierzącymi i nie ma też konfliktu między władzą, a prawie całym polskim duchowieństwem. Nie chciałbym wdawać się w szczegóły naprawdę bardzo nielicznych, nieodpowiedzialnych zachowań niektórych duchownych. Po prostu dlatego, że nie one decydują o stosunkach państwa z kościołem.

Osobiście jestem przekonany, że fakty, które tworzy życie utrwalać będą wśród wszystkich Polaków, niezależnie od stosunku do religii, w w tym również i wśród duchowieństwa postawy konstruktywne, postawy afirmacji socjalistycznych zasad ustrojowych w Polsce. Polska — i to jest najważniejsze — jest wspólnym dobrem wszystkich Polaków.

I jeszcze jedno, uważam, że istnieje szerokie pole dla owocnego współdziałania kościoła z państwem w realizacji ważnych celów narodowych. Powtarzam to jeszcze raz — byłem i jestem za takim współdziałaniem i widzę w tym współdziałaniu wielki sens.

TOWARZYSZE!

Przedstawiłem wam otwarcie problemy, jakie codziennie musimy rozwiązywać. Nie muszę was zapewniać, że podobnie jak wy, wolałbym, aby życie naszego narodu wolne było od wszelkich trosk, ale i wy i ja wiemy, że nie ma takich społeczeństw i nie ma takich krajów, gdzie wszystko przebiegałoby gładko, gdzie nie byłoby żadnych kłopotów i trudności. Sądzę — i myślę, że się ze mną zgodzicie — że Polska, a szczególnie Polska ostatnich lat należy do tych krajów, w których życie jest pod wieloma względami lepsze, bardziej zasobne i spokojne.

Chodzi więc, towarzysze, o to, abyśmy sprawiedliwie oceniali zarówno osiągnięcia, jak i niedostatki, abyśmy w osiągnięciach znaj

Dzień dzisiejszy i perspektywy w kilku zdaniach

Od daty wprowadzenia reformy administracyjnej upłynęło już kilkanaście miesięcy. Od kilkunastu miesięcy w skład województwa miejskiego łódzkiego wchodzi wiele miast, miasteczek i gmin, tworzących wokół Wielkiej Łodzi jakby pierścień. I wielkie miasto, i jego satelity, to już dziś jeden organizm. Tym bardziej powinniśmy interesować się sprawami owego pierścienia, zawsze połączonego z Łodzią wieloma nićmi, ciążącego ku Łodzi, oddającego jej wiele usług — niejako w rewanżu za korzyści które daje wielkie miasto.

● Czym żyje dziś wasze miasto (miasteczko, gmina)? — takie pytanie postawiliśmy przedstawicielom władz niektórych miejscowości województwa miejskiego łódzkiego.

● Jakie są najważniejsze sprawy waszej najbliższej przyszłości? — takie było drugie pytanie.

OTO ODPOWIEDZI:

Pierścień wokół Łodzi

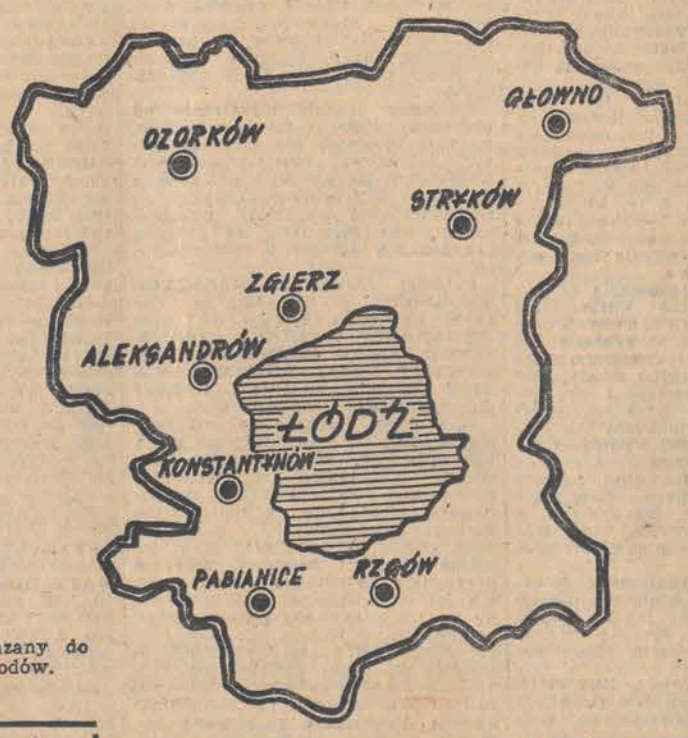

Aleksandrów

Około 16 tys. mieszkańców. Największe zakłady: ZPP „Sandra", Spółdzielnia „Aleksandrowianka", Zakłady Produkcji Zabawek

Od naczelnika miasta i gminy Aleksandrów — Tadeusza Królewicza i sekretarza — Jana Cierpikowskiego uzyskaliśmy następujące informacje:

W Aleksandrowie główny problem, to budownictwo mieszkaniowe, które znajduje się w centrum zainteresowania mieszkańców. W tym roku plan zakłada przekazanie do użytku około 425 mieszkań na dwóch osiedlach.

Do tej pory wybudowano około 150 mieszkań: zachodzi obawa, że tegoroczny plan nie zostanie wykonany. Innym ważnym problemem miasta, jest budowa stacji ujęcia wody, z czym wiąże się bezpośrednio rozbudowa wodociągów. Bardzo dobrze spisuje się tu Zgierskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych. Jest nadzieja, że w najbliższej przyszłości problem wody dla Aleksandrowa zostanie pomyślnie rozwiązany.

Aleksandrów jest ściśle związany z Łodzią. Wielu jego mieszkańców pracuje w zakładach łódzkich, (m. in. w „Elcie"). Dlatego tak ważne jest odpowiednie połączenie Aleksandrowa z Łodzią. Do tej pory kursuje tu jedynie tramwaj. Postulaty składane w łódzkim MPK, aby pomyśleć o autobusie, nieprędko jeszcze zostaną spełnione, bo wciąż brak taboru.

Przyszłość Aleksandrowa, to przede wszystkim rozwój budownictwa — zarówno spółdzielczego, jak i indywidualnego.

Głowno

14 tys. mieszkańców. Przemysł: Zjednoczone Zakłady Remontu Obrabiarek „Remo", Zakłady Maszyn i Urządzeń Usługowych, Zakłady Motoryzacyjne, Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego.

Mówi sekretarz Urzędu Miejskiego — Anastazia Dziuda:

— Wciąż zajmujemy się dalszą rozbudową terenów rekreacyjno-wypoczynkowych nad Zalewem Głownieńskim. Kiedy w czerwcu zeszłego roku przekazano do użytku ośrodek rekreacyjny nad 17-hektarowym zbiornikiem wodnym, nie tylko mieszkańcy Głowna i pobliskich okolic, ale i tysiące łodzian korzysta z szansy wypoczynku nad wodą. W każdą pogodną niedzielę i wolną sobotę przebywa nad zalewem około 5 tys. osób. Są tu m. in. kajaki, rowery wodne, żaglówki. Zadbano także o zaplecze gastronomiczne.

Przyszłość Głowna wiąże się, oczywiście, z dalszą rozbudową ośrodka i zagospodarowaniem następnych zbiorników wodnych. Przewiduje się m. in. budowę baru szybkiej obsługi, kawiarni, cukierni, a także basenu i boisk sportowych. Sam zbiornik wodny przy współpracy władz miejskich Głowna i Urzędu Miasta Łodzi oraz władz turystycznych m. Łodzi — zostanie powiększony do 30 ha. Myśli się także o budowie zajazdu „Bartek", który będzie przekazany do użytku w pobliżu stacji obsługi samochodów.

Konstantynów

14.600 mieszkańców, 18 zakładów przemysłowych z ZPW „Konstilana" na czele. 2696 osób zatrudnionych w przemyśle.

Naczelnik miasta Kazimierz Zwierzchowski:

— Wiele uwagi poświęcamy modernizacji oświetlenia ulic oraz ulepszaniu nawierzchni. Odrabiając wieloletnie zaległości, kładziemy nowe nawierzchnie m. in. na ulicach Kopernika i Narutowicza. Budujemy dwa bloki dla 50 rodzin każdy. Wiele pomocy okazują nam zakłady, m. in. przy porządkowaniu i zazielenianiu miasta. Będziemy m. in. rozbudowywać nasz ośrodek wypoczynkowy, z którego coraz chętniej i liczniej korzystają również łodzianie.

Przyszłość miasta wiążemy z rozwojem przemysłu. W najbliższych planach mamy m. in. rozbudowę sieci wodociągowej i gazowej.

Ozorków

19 tys. mieszkańców. Największe zakłady: OZPB „Morfeo", oddział zakładów „Teofilów", oddział ZPW „Fresco", Włókiennicza Spółdzielnia Pracy.

Oto informacje uzyskane od naczelnika miasta — Henryka Bartczaka i z-cy naczelnika — Adama Szostkiewicza:

Problemem nr 1 miasta, jest ciepło dla mieszkań. Stąd konieczność rozbudowy elektrociepłowni i likwidacji dwóch kotłowni. Duże zrozumienie dla tych palących spraw wykazują władze Łodzi. Opracowano już założenia, przygotowuje się dokumentację techniczną; rozbudowa elektrociepłowni planowana jest na najbliższe lata.

Na rozwiązanie czeka też sprawa zapewnienia młodzieży odpowiedniej ilości miejsc w szkołach. Trudna sytuacja lokalowa szkół wyraża się ogromnym zagęszczeniem w klasach i nauką na trzy zmiany. Zmieni się to dopiero po wybudowaniu gmachu szkolnego na Osiedlu im. Wojska Polskiego. Budowa ruszyć ma w przyszłym roku.

Powstaje już centrum handlowe Ozorkowa. „SAM" spożywczy, którego przekazanie projektuje się w połowie przyszłego roku, będzie miał powierzchnię 400 m kw. Pod koniec przyszłego roku ma być oddany drugi pawilon o powierzchni 400 m kw., w którym sprzedawać się będzie artykuły przemysłowe.

Poważnym kłopotem dnia dzisiejszego w służbie zdrowia jest obsadzenie etatów lekarskich w pięknie urządzonej przychodni rejonowej Osiedla im. Wojska Polskiego. Potrzeba tu przynajmniej dwóch internistów pediatry i psychiatry. Ładne mieszkania w blokach czekają na chętnych.

Pabianice

Miasto odznaczone Orderem Sztandaru Pracy I klasy. 67 tys. mieszkańców. Połowa ludności mieszka w nowym budownictwie. Największe zakłady przemysłowe: ZPB „Pamotex", „Polfa", „Polam", Fabryka Narzędzi.

Wiceprezydent Radosław Januszkiewicz:

— Budujemy ciepłownię, która za rok osiągnie pełną zdolność produkcji ciepła dla naszych mieszkań. Zaawansowana jest też budowa Szpitala Miejskiego na 530 łóżek. Na terenie osiedla mieszkaniowego im. Kopernika powstanie szkoła o profilu sportowym. Nową szkołę budujemy też na osiedlu przy ul. Żukowa. Przygotowujemy również połączenie autobusowe, które usprawni komunikację na osi Wschód-Zachód.

Z ważniejszych przedsięwzięć w dziedzinie przemysłu chciałbym wymienić wybudowanie zakładu mleczarskiego. Już w najbliższych tygodniach zostanie on uruchomiony. Będzie się tu przetwarzać 280 tys. litrów mleka dziennie, zaopatrując nie tylko Pabianice, ale również Łódź.

W najbliższych planach mamy m. in. przebudowę śródmieścia, rozwój kanalizacji i wodociągów oraz budowę zakładu odtworzeniowego wytwórni tkanin technicznych, znanej m. in. z tego, że potrafiła wykonać dach dla Opery Leśnej w Sopocie.

Rzgów

8 tys. mieszkańców. Największe przedsiębiorstwo uspołecznione — Państwowe Gospodarstwo Ogrodnicze (170 tys. metrów kwadratowych szklarni ogrodników indywidualnych).

Naczelnik gminy, Bolesław Gawroński mówi:

— Stawiamy na rozwój ogrodnictwa. Chcemy stać się witaminowym zapleczem Łodzi. Mamy jeszcze sporo niewykorzystanej w pełni gleby wysokiej klasy, zwłaszcza na południowych terenach naszej gminy. Około 200 hektarów przeznaczamy pod uprawy gruntowe warzyw i kwiatów.

Popieramy też rzemiosło. Przybywa nam zwłaszcza warsztatów blacharstwa i lakiernictwa samochodowego. Świadczą one usługi dla mieszkańców Łodzi. Myślimy także o stworzeniu terenów rekreacyjnych, z których mogliby korzystać również łodzianie.

Stryków

Miasto i gmina Stryków liczą około 14 tys. mieszkańców. W Strykowie jest 9 zakładów produkcyjnych. Największe to: Spółdzielnia Pracy „Strykowianka", Przedsiębiorstwo Prefabrykatów i Elementów Budowlanych, Przedsiębiorstwo „Transbud" i Spółdzielnia Pracy „Argon".

Od naczelnika miasta i gminy Stryków — Władysława Kumidaja — dowiedzieliśmy się, że:

— Najważniejszą sprawą, którą dziś żyje Stryków, jest budownictwo mieszkaniowe. Niestety, stanowczo zbyt wolna jest budowa bloku nr 1 na Starym Rynku. Z innych spraw wymagających szybkiego załatwienia: zapewnić mieszkańcom wodę oraz budować przedszkole i żłobek. Poza tym należy pomyśleć o lepszej komunikacji z Łodzią.

Perspektywy miasta i gminy, to przede wszystkim przestawienie gospodarstw rolnych na uprawy ogrodniczo-warzywne. Jakkolwiek dominuje tu rolnictwo indywidualne (niewielkie gospodarstwa, średnio 4,2 ha), to jednak może ono stać się częścią zaplecza Wielkiej Łodzi.

Zgierz

48 tys. mieszkańców. Przemysł: Zakłady Przemysłu Barwników „Boruta", Zakłady Przemysłu Wełnianego „Fresco", Zakłady Urządzeń Transportowych Przemysłu Włókienniczego „Transportech", Zgierskie Zakłady Przemysłu Wełnianego „Zeltor" i inne.

Od zastępcy naczelnika Urzędu Miejskiego — Grzegorza Szkody dowiedzieliśmy się, że:

— Chociaż w nowych osiedlach Zgierza mieszka już około 60 proc. obywateli miasta, problem mieszkań należy nadal do pierwszoplanowych. Bardzo cenna jest tu pomoc zakładów pracy (zwłaszcza „Boruty"), które wzbogacają program zgierskiego budownictwa.

Dla największego w Zgierzu Osiedla 650-lecia, zamieszkiwanego przez 10 tys. mieszkańców, niezwykle ważne jest budownictwo towarzyszące. W ubiegłym roku powstał tu nowy „SAM" spożywczy, w tym roku oddano do użytku kolejne sklepy — m. in. mięsno-wędliniarski, CPLiA i „Jubilera". Na wiosnę przyszłego roku oddane zostanie pierwsze w tej dzielnicy przedszkole.

Mając na względzie opiekę nad ludźmi starszymi, w budynku przy ul. Okrzei 12, przygotowuje się Dom Dziennego Pobytu dla seniorów.

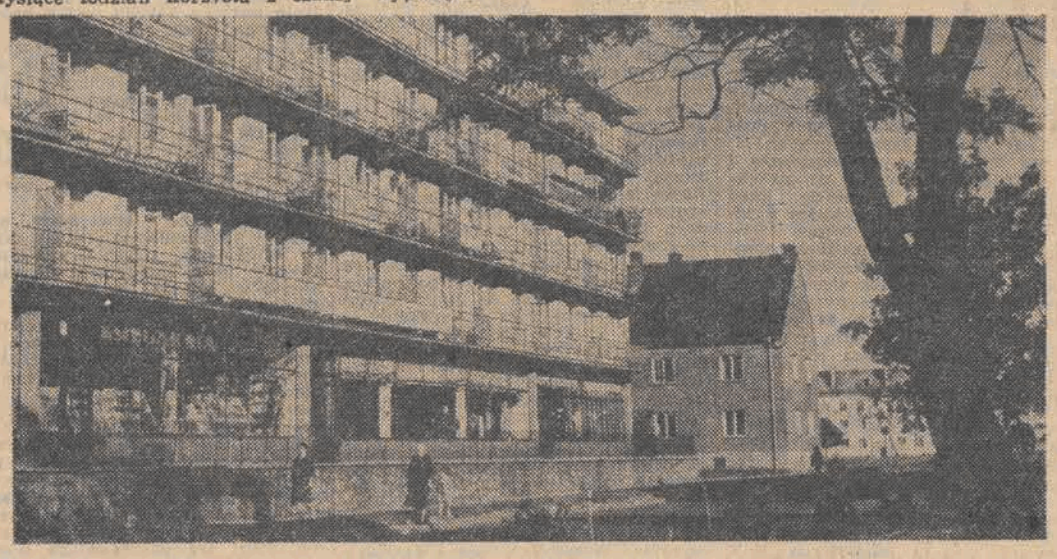

Pabianice — osiedle „Piaski"

Badania nieniszczące

O nowych technikach badawczych mówi dr inż. STANISŁAW GRABIEC, kierownik Laboratorium Biochemii i Biofizyki Zakładu Parazytologii Polskiej Akademii Nauk.

W pracowniach biologicznych, medycznych i rolniczych od ponad 50 lat stosuje się tzw. respirometryczne metody badania procesów oddechowych organizmów żywych lub tkanek. Te metody badawcze, które wykonuje się przy użyciu specjalnej aparatury, mają duże znaczenie dla oznaczania skuteczności leków, aktywności środków ochrony roślin, czynników stymulujących wzrost organizmów żywych, czy też dla badań toksykologicznych. Metodami tymi można również badać otrzymywane sztucznie mutanty w przemyśle farmaceutycznym czy fermentacyjnym.

Nowe techniki badawcze, dzięki postępom w elektronice ostatnich lat, pozwalają w sposób znacznie tańszy, szybszy i dokładniejszy oznaczać procesy utleniania i redukcji. Urządzenia te są znacznie mniejsze od dawniej stosowanych, co jest nie bez znaczenia, zważywszy, że większość laboratoriów badawczych nie dysponuje zbyt dużą powierzchnią.

W Laboratorium Biochemii i Biofizyki Zakładu Parazytologii PAN stosujemy w badaniach procesów oksydoredukcyjnych specjalne elektrody powłokowe, które w sposób ciągły oznaczają szybkość procesów glikolizy i zdolności do pobierania tlenu przez organizmy żywe. Jak wiadomo, przeważająca większość procesów w biologii przebiega dzięki enzymom (biokatalizatorom), a i procesy oksydoredukcyjne są uwarunkowane ich aktywnością, bowiem enzymy tej grupy są „odpowiedzialne" za procesy, które dostarczają energię organizmom żywym.

Nowoczesne techniki badawcze opierają się na urządzeniach tego typu, jak np. bardzo czułe elektrometry. Obecnie w naszych badaniach coraz częściej używamy elektrometry na układach scalonych. Dla efektów badawczych jest bardzo ważne, że elektrody powłokowe, które są sondami elektrometrów, mogą być sterylizowane normalnymi metodami, np. w autoklawie, co znacznie zwiększa zakres ich zastosowań. Urządzenia te produkowane są we współpracy z Zakładem Doświadczalnym Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN — TECHPAN.

Inna grupa urządzeń opiera się na zjawisku emisji fotonowej, które jest również związane z procesami oksydoredukcyjnymi. Stosując bardzo czułe fotopowielacze i przeliczniki elektronowe, można zarejestrować kinetykę procesów enzymatycznych, jak również wypadkową wielu procesów towarzyszących oddychaniu.

Jako przykład ekonomiki zastosowania nowoczesnych technik badawczych w biologii, może służyć fakt, że koszt jednego oznaczenia dawnymi metodami wynosił ok. 50 zł, natomiast zastosowanie nowoczesnych technik obniża koszt pomiaru 10-krotnie, a ponadto znacznie go przyspiesza, co jest nie bez znaczenia w diagnostyce medycznej.

Chciałbym podkreślić, że nowe techniki badawcze otwierają nieoczekiwane dla wielu badaczy możliwości poznawcze. Od dawna też myślano o szerokim zastosowaniu w badaniach biologicznych metod nieniszczących. Właśnie te nowe, bioelektryczne metody zbliżają nas znacznie do tego ideału.

Elektrody powłokowe zostały opracowane w naszym laboratorium, znajdując zastosowanie w parazytologii. Badania — według opracowanych przez nas metod — podjęte zostały przez różne placówki PAN, wyższych uczelni, laboratoria biologiczne i medyczne przy niektórych instytutach resortowych. Wzbudziły one duże zainteresowanie za granicą, a dotyczą — mówiąc najogólniej — badań aktywności środków ochrony roślin lub stymulującego działania mikroelementów.

Wśród zagranicznych ośrodków, które zainteresowały się naszymi metodami oznaczania aktywności środków przeciwpasożytniczych — stosowanych w leczeniu ludzi i zwierząt hodowlanych, znajdują się m. in. niektóre placówki medyczne i weterynaryjne Akademii Nauk ZSRR. Opracowujemy też wspólnie zastosowanie nowych metod dla celów immunologicznych. Wyniki tych wspólnych badań publikowane są sukcesywnie w Biuletynie PAN.

Dodać warto, że stosowane w badaniach biologicznych elektrody powłokowe nadają się do natychmiastowej, niezawodnej sygnalizacji gwałtownych zmian w wodach rzek i jezior. Zmiany takie mogą nastąpić po zrzucie nie kontrolowanym zanieczyszczeń przemysłowych lub na skutek awarii.

•FAKTY • WYDARZENIA •FAKTY • WYDARZENIA •

Z BOISK PIŁKARSKICH

Ze zmiennym szczęściem grały łódzkie drużyny w trzeciej kolejce spotkań o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej. Łódzkie derby — Orzeł — Włókniarz Pab. zakończyły się zwycięstwem Orła, a Boruta podzieliła się punktami uzyskując wynik bezbramkowy ze Startem. Włókniarz zarobił pierwszy punkt, wywożąc z Turku wynik bezbramkowy. Niespodzianką jest porażka zduńskowolskiej Pogoni z Ostrovią z Ostrowa Wlkp.

W klasie „A" (grupa łódzka) niespodziewanie dobrze spisują się piłkarze pabianickiego PTC, wygrali oni trzy kolejne spotkania i są liderami swojej grupy. Klasa wojewódzka juniorów — (grupa łódzka) przystąpiła wczoraj do jesiennej rundy rozgrywek. Najlepiej wypadli juniorzy Widzewa wygrywając wysoko z łódzkim Włókniarzem.

A oto wyniki wczorajszych spotkań na boiskach trzech województw.

KLASA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Orzeł — Włókniarz Pabianice 3:0 (1:0), Boruta — Start 0:0, Pogoń Zd. Wola — Ostrovia Ostrów Wlkp. 0:1 (0:0), Wisła Płock — Lech Rypin 1:0 (0:0), Stal Ostrów — Victoria Jarocin 0:1 (0:1), Piotrcovia — Żyrardowianka 2:1 (1:0), Tur Turek — Włókniarz Łódź 0:0.

TABELA

1. Start	5:1	7—1
2. Orzeł	5:1	5—0
3. Ostrovia	5:1	4—0
4. Wisła	5:1	3—0
5. Pogoń	4:2	4—2
6. Włókniarz Pab.	3:3	4—4
7. Boruta	3:3	1—1
8. Victoria	3:3	1—2
9. Piotrcovia	3:3	3—6
10. Stal	2:4	3—4
11. Tur	2:4	0—3
12. Lech	1:5	1—3
13. Włókniarz Łódź	1:5	1—10
14. Żyrardowianka	0:6	2—6

KLASA „A" — ŁÓDŹ

ChKS — Włókniarz Pab. 2:1 (1:1), Orkan — Elta 1:2 (0:1), Orzeł — Energetyk 2:1 (1:0), Bzura Ozorków — Metalowiec 0:3 (0:1), MKS PTC — ŁKS 1:0 (0:0), Widzew — Tęcza 2:0 (0:0), Start — Rudzki KS 1:1 (1:1), Stal Głowno — Włókniarz Łódź 2:1 (1:0).

TABELA

1. PTC Pab.	6:0	7—3
2. Elta	5:1	4—2
3. ŁKS	4:2	7—1
4. Widzew	4:0	6—0
5. Metalowiec	4:0	7—2
6. Stal Głowno	4:3	4—3
7. ChKS	3:1	4—3
8. Orzeł	2:4	4—7
9. Włókniarz Ł.	2:4	2—6
10. Bzura	2:4	3—10
11. Rudzki KS	1:1	1—1
12. Energetyk	1:3	1—2
13. Start	1:5	1—3
14. Tęcza	1:5	2—5
15. Orkan	0:2	1—2
16. Włókniarz Pab.	0:6	6—10

KLASA WOJEWÓDZKA JUNIORÓW ŁÓDŹ

Łodzianka — Elta 3:0 (2:0), Start — ŁKS 2:4 (1:2), Stal Głowno — Włókniarz Pab. 1:3 (1:0), MKS PTC — Tęcza 1:1 (0:0), ChKS — Włókniarz Konstantynów 3:2 (1:1), Widzew — Włókniarz Łódź 5:0 (1:0).

KLASA „A" — PIOTRKÓW

Concordia — Lechia 1:5 (1:1), MZKS Opoczno — Włókniarz Zelów 1:1 (0:0), Pilica — Polonia 2:1 (1:0), Skra — LZS Dłutów 5:0 (3:0), Kolejarz Koluszki —Włókniarz Mosz. 0:1 (0:1), Stal Niewiadów — Stal Rad. 2:0 (1:0), Czarni Rad. — Gofabet Gorzkowice 2:2 (1:1).

TABELA

1. Skra	6:0	10—0
2. Lechia	6:0	12—4
3. Stal Niewiadów	4:2	6—3
4. Włókniarz Moszcz.	4:2	3—3
5. Gofabet	3:3	5—5
6. MZKS Opoczno	3:3	6—7
7. Polonia	2:4	7—5
8. Pilica	2:2	4—4
9. Włókniarz Zelów	2:2	1—1
10. Kolejarz	2:4	2—3
11. LZS Dłutów	2:4	3—8
12. Czarni Rad.	2:4	2—8
13. Stal Rad	1:5	2—6
14. Concordia	1:5	1—6

KLASA „A" — SIERADZ

Olimpia Zd. Wola — Budowlani Działoszyn 2:1 (1:0), Złoczewia — Victoria Szadek 6:0 (3:0), Wieluński KS — Pogoń Zd. Wola 5:1 (1:0), Warta Sieradz — Piast Błaszki 1:0 (0:0), Budowlani Łask — Ner Poddębice 3:1 (0:1).

TABELA

1. Złoczewia	4:0	10—1
2. Budowlani Łask	4:0	6—2
3. Wieluński KS	2:2	6—3
4. Ner	2:2	3—3
5. Piast	2:2	2—2
6. Olimpia	2:2	3—4
7. Warta	2:2	1—2
8. Victoria	2:2	3—7
9. Budowlani Dz.	0:4	2—5
10. Pogoń	0:4	2—9

KLASA „A" — SKIERNIEWICE

Bzura Chodaków — Mazovia Rawa Maz. 0:0, Start Brzeziny — Pelikan Łowicz 0:2 (0:1), Mazowsze Teresin — Orkan Sochaczew 0:0, Żyrardowianka — Unia Skierniewice 1:3 (1:0).

TABELA

1. Unia	6:0	7—2
2. Orkan	4:2	3—1
3. Mazovia	4:2	3—2
4. Bzura	4:2	1—0
5. Mazowsze	3:3	1—1
6. Pelikan	2:2	3—4
7. Start	1:5	2—6
8. Żyrardowianka	0:6	2—6

T. ZIEMLICKI

Z posiedzenia Prezydium RN m. Łodzi

◇ Plan zagospodarowania przestrzennego Śródmieścia ◇ Rozwój zieleni w woj. miejskim łódzkim ◇ Rozbudowa Parku na Zdrowiu

3 września odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Narodowej miasta Łodzi pod przewodnictwem I sekretarza KŁ PZPR, przewodniczącego RN m. Łodzi — Bolesława Koperskiego.

Prezydium rozpatrzyło i omówiło informację o realizacji uchwały RN m. Łodzi z dnia 28 listopada 1974 r. w sprawie planu zagospodarowania przestrzennego Śródmieścia. Prezydium zapoznało się z opracowanym programem realizacji przebudowy i modernizacji Śródmieścia Łodzi w latach 1976—80 oraz środkami zabezpieczającymi wykonanie tego programu. Omówiono również dotychczasowy przebieg realizacji przebudowy i modernizacji Śródmieścia w roku 1976 w zakresie: budownictwa mieszkaniowego, budownictwa ogólnego, modernizacji budownictwa drogowego oraz estetyki dzielnicy. Prezydium zwróciło m. in. uwagę na potrzebę:

▲ systematycznej koncentracji prac budowlanych w Śródmieściu;

▲ szybszej realizacji zabudowy wzdłuż budowanej trasy przelotowej ul. Główna — Mickiewicza.

Pozytywnie odniesiono się do przedstawionego programu Urzędu Miasta w zakresie podłączeń ciągów ciepłowniczych w Śródmieściu oraz programu remontów modernizacyjnych budynków mieszkalnych w centrum Łodzi.

Prezydium zapoznało się z informacją o rozwoju zieleni w woj. łódzkim miejskim oraz pracach w Parku Kultury i Wypoczynku na Zdrowiu. Omówiono szczegółowo program zwiększenia powierzchni zielonej na terenie województwa w zakresie: rozbudowy wiejskich terenów zielonych, lasów komunalnych, poprawy wyglądu i wystroju zieleni miejskiej istniejącej oraz zwiększenia drzewostanu w województwie.

Podkreślono duży udział mieszkańców Łodzi w realizacji czynów społecznych przy budowie Parku Kultury i Wypoczynku. Prezydium wyraziło zadowolenie z budowy i dotychczasowego funkcjonowania zespołów basenów „Fala", uruchomionych na terenie Parku Kultury i Wypoczynku.

Prezydium Rady Narodowej miasta Łodzi zwraca się do mieszkańców Łodzi i województwa, z apelem o dalszą dbałość i opiekę nad terenami zielonymi, jak również udział w pracach związanych z powiększeniem terenów zielonych w województwie.

Łódzkie zagłębie budowlane czeka na przesypownię kruszywa

Białe konstrukcje i zwały piasku, które oglądać można z pociągu, jadąc w kierunku Pabianic, a więc tuż za Retkinią, pod Lublinkiem — to znajdująca się w budowie przesypownia kruszywa. Inwestycja to może nieatrakcyjna, nie zmieniająca krajobrazu miejskiego, ale bardzo istotna dla przyszłości Łodzi. Przesypownia ułatwi nie tylko wyładunek olbrzymich mas żwiru potrzebnych naszym przedsiębiorstwom budowlanym, ale pozwoli także na poczynienie pewnych zapasów tego nieodzownego na każdej budowie kruszywa.

Wznosi ją załoga Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1. Estakady i przyczółki pod most są już gotowe. W tej chwili prowadzone są ostatnie prace przy niwelacji i kształtowaniu skarpy. Jest jednak jedno „ale". Nie jest jeszcze gotowy most. Załoga „Mostostalu-Zabrze", która się tym zajmuje, będzie mogła — według ostatnich uzgodnień — zintensyfikować prace przy układaniu konstrukcji mostowej dopiero od 15 września. Wszystko na tej budowie zależy obecnie tylko od „Mostostalu", od tempa jego pracy.

Po odejściu „Mostostalu", a powinno to mieć miejsce z końcem roku, pozostanie jeszcze ułożenie szyn, zabezpieczenie ruchu, doprowadzenie wody i oświetlenie obiektu. Wszystko więc wskazuje na to, że przesypownia kruszywa ruszy dopiero w pierwszych miesiącach przyszłego roku. (AP)

BORT

BORT w „Centrum"

Kompleksowa obsługa gości

W otwartym kilkanaście dni temu hotelu „Centrum" rozpocznie dziś pracę filia Biura Obsługi Ruchu Turystycznego „Łódź". Zadaniem biura będzie możliwie najpełniejsza obsługa gości planujących sobie pobyt w hotelach podległych PT „Łódź'

W biurze rozdzielać się więc będzie kwatery w hotelach, zwłaszcza na zamówienia zbiorowe (grupy powyżej 10 osób), załatwiać dla nich wyżywienie w przyhotelowych zakładach gastronomicznych, tu będzie się też przyjmować zamówienia na kwatery z całego kraju (telefoniczne lub pisemne), załatwiać gościom bilety na imprezy kulturalne i sportowe, zamawiać przewodników itd.

Na specjalne życzenia — mowa tu głównie o gościach z zagranicy — biuro opracowywać będzie programy zwiedzania miasta i województwa, a także okolic znanych z atrakcji turystycznych.

BORT w „Centrum" starać się więc będzie nie tylko dawać gościom nocleg, ale także umilać im pobyt w naszym mieście.

(sz)

Na Górnej

UPT Łódź-68

Nowy urząd pocztowo-telekomunikacyjny (Łódź 68) uruchomiony został w tych dniach przy ul. Tetmajera 2/12. Placówka otwarta jest w godzinach 8—20 tylko w dni powszednie. Urząd pełni usługi w zakresie przyjmowania wszelkiego rodzaju wpłat i wypłat, listów, paczek oraz w zakresie telekomunikacji.

(x)

Święto plonów w naszym województwie

Nie tak dawno gmina Głowno zdobyła zaszczytny tytuł mistrza gospodarności. Rolnicy tejże gminy również w stosunkowo krótkim czasie zakończyli zbiór zbóż. Było to możliwe dzięki sprawnej pracy maszyn, które lepiej przygotowano do tegorocznej kampanii żniwnej, aniżeli w latach ubiegłych i dobrej organizacji robót polowych.

Wczoraj we wsi Woli Zbrożkowej rolnicy gminy Głowno obchodzili święto plonów. W uroczystościach dożynkowych wziął udział prezydent Łodzi — Jerzy Lorens. Przybyli także gospodarze gminy i miasta Głowna. I sekretarz Komitetu Gminnego PZPR, przewodniczący Gminnej Rady Narodowej — Stanisław Wojciechowski, naczelnik gminy Tadeusz Lis i naczelnik miasta Głowna — Kazimierz Piotrowski.

Tradycyjny bochen chleba z tegorocznych zbiorów wręczyli prezydentowi Łodzi przodujący rolnicy — Genowefa Olejniczak i Jerzy Karbowiak, którzy pełnili honory starościny i starosty dożynek.

Dziękując za chleb — symbol urodzaju — **Jerzy Lorens** podkreślił w swoim wystąpieniu ofiarną pracę rolników gminy Głowno. Zwrócił on uwagę na fakt, że tegoroczne żniwa przebiegały sprawnie m. in. przy wykorzystaniu wszelkich rezerw w rolnictwie. Prezydent Łodzi życzył rolnikom wiele sukcesów w dalszych jesiennych pracach.

I sekretarz KG PZPR, przewodniczący GRN — **Stanisław Wojciechowski** również nawiązał w swoim przemówieniu do konieczności przygotowania gleby do jesiennych siewów. Trzeba bowiem wszystko uczynić, aby podobnie jak żniwa również obecne prace w polu były sprawne.

Przy akompaniamencie pieśni ludowych w wykonaniu zespołu regionalnego z Mąkolic przedstawiciele kół gospodyń wiejskich przodujący rolnicy i członkowie ZSMP wręczyli wieńce dożynkowe gościom i gospodarzom.

* * *

Dożynki świętowało również wczoraj przeszło 2 tys. rolników gminy Aleksandrów. W uroczystości uczestniczyła prezes WK ZSL w Łodzi **Felicjanna Lesińska.** Przemówienie okolicznościowe wygłosił I sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR **Henryk Makarowski.** Honory starościny pełniła **Anna Przybysz** z Franina, a starosty **Adam Tyburski** z Woli Grzymkowej.

Z okazji dożynek urządzono wystawę plonów. Na podkreślenie zasługują m. in. rezultaty w hodowli roślin załogi PGR — Rszew, która osiągnęła przeciętną wydajność czterech zbóż z 1 ha w granicach 48 q.

Uroczystości dożynkowe odbyły się też wczoraj w gminach Nowosolnej i Andrespolu.

(J. kr.-kt)

10 lat za dokonanie rozboju

Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi toczył się w ubiegły piątek proces przeciwko 28-letniemu Jerzemu Ludwikowi Lisowi (zam. w miejscowości Księstwo, gmina Aleksandrów), który odpowiadał za rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Przestępstwa dokonał 29 kwietnia br. wieczorem w Łodzi. Wspólnie z dwoma nie ustalonymi w śledztwie sprawcami Jerzy Lis zaczepił wracającego z kina, w pobliżu radiostacji Władysława N., żądając od niego pieniędzy na alkohol. Odmowa spotkała się z brutalną reakcją napastnika: z kieszeni wyciągnął monterski nóż i przytykając jego ostrze do szyi przechodnia w sposób kategoryczny zażądał pieniędzy. Napastnicy przeszukali mu kieszenie i zrabowali 140 złotych oraz dwie paczki „Sportów", po czym zbiegli.

Ujęto tylko Jerzego Lisa. Ani w śledztwie, ani przed sądem nie przyznał się do popełnienia przestępstwa, wyjaśniając, że był pijany i nie pamięta niczego. Na temat „zaniku pamięci" u oskarżonego wypowiedzieli się biegli — psychiatrzy uznając to za reakcję obronną. Lis został poznany przez swoją ofiarę w sposób nie budzący wątpliwości.

Sąd uznając winę oskarżonego za w pełni udowodnioną oraz biorąc pod uwagę jego naganną przeszłość (kilkakrotnie karany za kradzieże) skazał go na 10 lat pozbawienia wolności, 8 tys. złotych grzywny i 5-letnią utratę praw publicznych.

Wyrok nie jest jeszcze prawomocny. (zt)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Centrala Informacyjna PKO	731-88
Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08, 661-11, 795-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Komenda Miejska MO centrala	677-22, 298-22
Informacja kolejowa	655-65, 284-60
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	365-96
Dworzec Północny	747-30
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	393-85
Pogotowie Energetyczne:	
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-28
dla odbiorców przemysłowych	609-32 i 245-72
oświetlenia ulic	220-89
Pogotowie ciepłownicze	253-11

TEATRY

nieczynne.

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) godz. 9—16

Pozostałe muzea nieczynne.

* * *

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu) Kąpielisko „Fala" al. Unii 4, czynne w godz. 10—18.30 (kasa do 17)

LUNAPARK — czynny w godz. 14—21, w niedziele 10—21

OGRÓD BOTANICZNY — czynny w godz. 9—19

PALMIARNIA — czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10—17

OGRÓD ZOOLOGICZNY — czynny w godz. 9—18 (kasa do 17)

KINA

BAŁTYK — „Czterej muszkieterowie" panam. b/o. godz. 10, 12.15, 14.30. „Szczęki" USA, od lat 15, godz. 17, 19.30

IWANOWO — „Premia" radz. od lat 12, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

LUTNIA — „Chinatown" USA, od lat 18, godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30

POLONIA — Polski film archiwalny „Znachor" pol. od lat 12 godz. 9.30, 11.30, 13.30. Maraton filmowy „Znachor" i „Profesor Wilczur" pol. od lat 12, godz. 16, 20

PRZEDWIOŚNIE — Polski film archiwalny „Wrzos" pol. od lat 12, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20;

WŁÓKNIARZ — Polski film archiwalny „Profesor Wilczur" pol. od lat 12, godz. 10, 12.15. Maraton filmowy „Znachor" i „Profesor Wilczur" godz. 15, 19

WOLNOŚĆ — „Czterej muszkieterowie" panam. b/o. godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

WISŁA — „Pirat" meks. b/o. g. 10, 12.15, „Po sezonie" ang. od lat 18, godz. 14.30, 17, 19.30;

ŁDK — Iluzjon filmowy z cyklu „Kulisy wojny", godz. 16, 17.30, 20

STYLOWY-LETNIE — (kino czynne tylko w dni pogodne) „Vincent, Francois, Paul i inni" franc. od lat 16, godz. 19

TATRY-LETNIE — (kino czynne tylko w dni pogodne) „Czterej muszkieterowie" panam. godz. 19.15

STUDIO — „Adopcja" węg., od lat 15, godz. 19; „Zorro" franc. b/o, godz. 16.30

STYLOWY — „Drogi chłopiec" radz. b/o, godz. 15; „Świątynia diabła" jap., od lat 18, godz. 17.15, 19.30

GDYNIA — „Z podniesionym czołem" USA, od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, (17, 19.30 seanse zamkn.)

DKM — „Sandakan nr 8" jap., od lat 18, godz. 18, 19

KOLEJARZ — nieczynne

MŁODA GWARDIA — „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji" radz., b/o, godz. 10, 12, 15, 17,; „Spotkanie" ang. od lat 15, godz 19. Nowości krótkiego metrażu: „Muchołap", „Śniadanie na trawie", „Koń by się uśmiał" godz. 14

MUZA — „Ostatni skok gangu Olsena" duń. od l. 12 godz. 16, 18, 20

ROMA — „Na tropie sokoła" NRD b/o. godz. 10, 12.15, 14.30 „Ślady" włos. od lat 15, godz. 17, 19.30

STOKI — „Ale heca" radz. b/o godz. 15, „Sandakan nr 8" jap. od lat 19, godz. 17.15, 19.30

ZACHĘTA — „Straceńcy" USA, od lat 18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

OKA — „Sokołowo" (czeski), od lat 12, godz. 12.30; „Świat dzikiego Zachodu" USA, od lat 15, godz. 10, 15, 20

POLESIE — „Krótkie wakacje" włoski od lat 15, godz. 17, 19

POPULARNE — nieczynne

1 MAJA — „Aresztuję cię przyjacielu" ang. od lat 15, godz. 14.30, 16.30; „Złoto dla zuchwałych" USA, b/o, godz. 18.30

RALKA — „Gdzie się podziała siódma kompania" franc., od godz. 15, 17.15, 19.30

POKÓJ — „Kanał" pol., od lat 12, godz. 15.15; „Dom wampirów" ang., od lat 18, godz. 17, 19.30

PIONIER — „Sąsiedzi" pol., od lat 15, godz. 15.15; „Niewierna żona" franc., od lat 15, godz. 17.15, 19.30

REKORD — „Ucieczka przez pustynię" franc., od lat 15, godz. 17.30, 19.30; „Godziny nadziei" pol., od lat 13, godz. 15.30

ŚWIT — „Rywalka" franc., od lat 15, godz. 15, 17.15, 19.30

TATRY — „Ziemia obiecana" pol., od lat 15, godz. 10, 15.30, 18.15; „Troje ze skrzydlatego pułku" radz., od lat 12, godz. 13.15

SOJUSZ — nieczynne

* * *

PABIANICE — MAZUR — „Con Amore" pol., godz. 15.30, 17.30, 19.30; ROBOTNIK — „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji", radz., godz. 15, 17, 19

ZGIERZ — PRZYJAŹŃ — „Werdykt" franc., godz. 16, 18, 20; WŁÓKNIARZ — „Gniazdo" pol. godz. 16, 18, 20

DYŻURY APTEK

Tuwima 59, Piotrkowska 207, Limanowskiego 37, Zielona 28, pl. Wolności 2 (boks), Obr. Stalingradu 15.

Stałe dyżury nocne pełnią apteki:

Konstantynów — ul. Sadowa 10
Aleksandrów — ul. Kościuszki 6
Głowno — ul. Łowicka 48

Informacji o dyżurach aptek udzielają:

w Pabianicach — apteka ul. Armii Czerwonej 7
w Zgierzu — apteka ul. Dąbrowskiego 18
w Ozorkowie — apteka ul. Dzierżyńskiego 2

DYŻURY SZPITALI

POŁOŻNICTWO

Szpital im. H. Jordana — dzielnica Widzew oraz z dzielnicy Polesie poradnia K, ul. Srebrzyńska 75

Szpital im. dr H. Wolf — dzielnica Bałuty oraz z dzielnicy Polesie poradnie K, ul. Kasprzaka 17 i ul. Gdańska 29

Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna poradnie K, ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Lokatorska, Rzgowska i Przybyszewskiego oraz gmina Rzgów

Instytut Pol.-Gin. AM (ul. Curie-Skłodowskiej 18) — dzielnica Górna poradnie K, ul. Felińskiego 5, Zapolskiej 2 oraz z dzielnicy Polesie — poradnia K, ul. 1 Maja i z dzielnicy Śródmieście poradnia K, ul. 10 Lutego 7/9

Instytut Pol.-Gin. AM (ul. Sterlinga 1/3) dzielnica Śródmieście — poradnie K, ul. Kopcińskiego 32 i ul. Próchnika 11

Zgierz — Szpital im. Marchlewskiego — miasto i gmina Zgierz

Szpital im. Curie-Skłodowskiej — miasto i gmina Aleksandrów i Ozorków miasto Konstantynów gminy: Andrespol, Nowosolna, Brójce, Parzęczew oraz Łódź z dzielnicy Polesie poradnie K, ul. Fornalskiej i Thaelmanna

Pabianice — Szpital im. Barlickiego — miasto Pabianice i gmina Ksawerów

Szpital Miejski — miasto i gmina Głowno i Stryków.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5). Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14), Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195), Śródmieście — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22), Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137 tel. 666-66.

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia, telefon 618-19 czynny jest w godz. 7—15 oprócz niedziel i świąt.

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15—7, w niedziele i święta cała dobę.

W NASZYM REFLEKTORZE

Codzienne troski

„Reflektorku! Blok przy ul. Okrzei 37 ma już kilka lat. W bloku są dwie windy, ale bardzo rzadko w ciągu tych lat obydwie były „na chodzie", natomiast często zdarzało się że i jedna i druga w tym samym czasie odmawiała posłuszeństwa. Na swoje piętra — a jest ich aż dziesięć — muszą więc wspinać się ludzie starsi, którzy naprawdę powinni już oszczędzać serce, wspinają się też matki z małymi dziećmi, wnosić trzeba po schodach wózki itd. Skargi w administracji nie dają skutku. Jedyna nadzieja w interwencji Reflektorka, zwłaszcza że teraz sytuacja jest już poważna: od przeszło pół roku jedna z wind jest nieczynna".

Halina Stępień
(ul. Okrzei 37 m. 39)

SOS!

„Drogi Reflektorku, SOS — sprawa nie cierpiąca zwłoki! Od tygodnia bezskutecznie poszukuję w Łodzi muszli klozetowej wraz z rurą odpływową prostą (bo tylko taką mogę w swojej łazience zamontować). Stara muszla pękła — nowej nie dostaniesz!

Nie jestem aż w tak zażytych stosunkach z sąsiadami, żeby korzystać z ich pomocy. Zresztą, moja rodzina składa się z trzech osób. A na całym Teofilowie nie ma ani jednej stodoły..."

Wiesława Brykalska
(ul. Traktorowa 43 m. 56)

Więcej światła!

„Nawiązujemy do Waszej notatki z 30 sierpnia pt. „Drzewa wchodzą do mieszkań". My także chcemy prosić o interwencję w sprawie przycięcia gałęzi drzew, które tak się rozrosły, że już zasłaniają nam okna i nie dają światła do nich dostępu. Nie dość że to północna strona i słońca nie oglądamy, to jeszcze jest tak ciemno. Do mieszkań już wdziera się wilgoć".

Mieszkańcy domu przy ul. Piotrkowskiej 112 (od al. Schillera)

„Dziennik Popularny" 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 86, tel. 337-47 i 341-10 czynne w godz. 10—12.

Piszcie do nas, a w pilnych sprawach telefonujcie.

Łatwiej przejść przez próg...

Fot. A. Wach

Tym progiem, o którym chcę dziś napisać parę słów, i na którym nierzadko potykają się nasze pociechy, jest próg szkolny — trudny nieraz okres przyzwyczajania się dziecka do nowych obowiązków, życia w szkolnej społeczności itp. itd.

W całym okresie edukacji szkolnej jest takich progów wiele. Według jednych — należy do nich np. klasa piąta, kiedy to nowe przedmioty wymagają od młodych ludzi większej niż dotąd pilności, pracowitości i uwagi. Według innych niebagatelne znaczenie ma „bezbolesne" pokonanie progu dzielącego szkołę średnią od podstawowej — czyli szczególnie staranne przyłożenie się do nauki w pierwszej klasie liceum czy technikum. Ci z kolei, którzy dostali się na studia powiadają od razu (lub z perspektywy późniejszych doświadczeń): „Kto przebrnie przez

SITO PIERWSZEGO ROKU

ten w zasadzie powinien skończyć studia bez większych przeszkód"...

W rozmowie na temat owych „progów" wszyscy są jednak zgodni, że najważniejszy i często najtrudniejszy do pokonania jest ten pierwszy - **dzielący szkołę i przedszkole. Próg, na którym niejedno dziecko wymaga szczególnej troskliwości i pomocy ze strony zarówno rodziców, jak i wychowawców.**

Od wielu już lat w Łodzi (a za jej przykładem i w całym kraju) czyni się starania, aby

Po pierwsze: tak zaprogramować ostatni rok przedszkolnej zabawy i edukacji by przejście do klasy I nie było zbyt gwałtownym przeskokiem do nowych, znacznie trudniejszych obowiązków.

Po drugie: by odpowiednio wcześnie zorientować się w „psychofizycznej kondycji" dziecka. Znaleźć niejako jego słabsze strony oraz tak przewidzieć i zaprogramować pomoc, by pozwoliła ona szybko wyeliminować pewne opóźnienia, błędy i niedomagania w przygotowaniu naszej pociechy do szkolnych trudów.

W wykryciu tych — błahych często i łatwych do usunięcia, ale w pierwszym okresie nauki dokuczliwych nieraz niedomogów służą tzw. **wcześniejsze zapisy do klasy I.** Jest to akcja, w czasie której rodzice przekonują się, przy pomocy lekarza i pedagogów, w jakim stopniu ich dziecko jest przygotowane do rozpoczęcia nauki w szkole. Jakie i z czym może mieć trudności. Na co zwrócić należy szczególną uwagę podczas opieki nad świeżo upieczonym pierwszoklasistą.

Efekty tych badań, testów i rozmów — prowadzonych zwykle około roku przed owym przestąpieniem szkolnego progu służyć mają nie tylko

PEDAGOGICZNEJ EDUKACJI RODZICÓW

Są także cennymi wskazówkami dla nauczycieli i wychowawców — pomagając w zwróceniu należytej uwagi na te dzieci, które wymagać będą wyjątkowej troski, zapobiegną potknięciom w rodzaju posadzenia słabo widzącego dziecka w ostatniej ławce itp. itd.

Oczywiście cały problem i cała korzyść z takiego wczesnego rekonesansu wśród szykujących się do szkoły 6-latków leży w skrupulatnym wykorzystaniu uzyskanych wyników, przestrzeganiu zaleceń lekarskich — słowem w udzieleniu rzeczywistej pomocy tym dzieciom, które jej potrzebują... **Dotychczasowa praktyka uczy jednak, że nie wszyscy rodzice brali sobie do serca rady i wskazówki oparte na badaniach i rozmowach z ich dziećmi. Podobnie jak nie wszyscy nauczyciele sięgali w porę po teczki z wynikami akcji wcześniejszych zapisów, by zawarte w nich zalecenia realizować co prędzej w szkolnej praktyce.**

Tegoroczne zamierzenia władz oświatowych idą zarówno w kierunku likwidacji tych bolączek, jak i rozszerzenia akcji wcześniejszych zapisów o dodatkowe badania i sondaże. Planuje się ponadto prowadzenie całego przedsięwzięcia w **ściślejszym kontakcie i przy większej niż dotąd pomocy służby zdrowia.**

W kuratoryjnych planach właściwego przygotowania naszych pociech do szkolnych obowiązków coraz większą rolę odgrywać mają przedszkola. Chodzi głównie o to, aby zmniejszyć jak najbardziej dystans dzielący ostatni oddział przedszkolny od klasy I szkoły podstawowej i tak ułożyć program przedszkolnych zajęć z 6-latkami, by ostatni rok pobytu w przedszkolu mógł je jak najlepiej przygotować do szkolnych zajęć. **W związku z tym w bieżącym roku szkolnym Kuratorium planuje wdrożenie w 10 wybranych przedszkolach naszego województwa — nowego programu wychowawczo-dydaktycznego. W myśl jego założeń ostatni rok pobytu dziecka w przedszkolu będzie niejako „zerowym rokiem szkolnym".** Należy przez to rozumieć, że zajęcia przedszkolne zbliżą się w pewnym sensie do zajęć szkolnych i niejako wyprzedzą je — uzupełnione, rzecz jasna, zabawą i wypoczynkiem. A w ostatecznym efekcie pomyślne „zaliczenie" przedszkola stanowić będzie

PRZEPUSTKĘ I REKOMENDACJĘ DO SZKOŁY.

Na zakończenie dodam jeszcze, iż z myślą o jak najlepszym przygotowaniu naszych pociech do szkół oraz rosnącymi zadaniami, jakie stawia się w związku z tym przed przedszkolami — podjęto decyzję o **wydłużeniu czasu pracy wiejskich ognisk przedszkolnych w naszym województwie — do 18 godzin tygodniowo oraz 10 miesięcy w roku.**

Władze oświatowe pragną również, aby przedszkola wzięły na siebie w większym niż dotąd stopniu obowiązek poradnictwa pedagogicznego. Wydaje mi się, że apel ten należałoby uzupełnić wezwaniem do rodziców, by zechcieli się w porę dzielić swoimi troskami wychowawczymi i szukać u pedagogów recepty na „trafienie Jasiowi do serca i rozumu" zanim nie będzie za późno na ten zabieg, lub zanim popełnimy w jego wychowaniu nieodwracalne błędy.

Pewien przy tym jestem, że z żadnego przedszkola takiego stroskanego rodzica nie odprawią z kwitkiem, a przy pomocy pedagogicznego doświadczenia niejednej pani przedszkolanki właściwa „recepta na Jasia" z pewnością szybko się znajdzie.

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

90 lat Polskiego Towarzystwa Historycznego

W dniach 12—13 września br. zjadą do naszego miasta przedstawiciele polskiego świata historycznego. Przybędzie ich blisko 200, ze wszystkich 41 oddziałów terenowych zrzeszonych w Polskim Towarzystwie Historycznym W jego szeregach skupiają się naukowcy uniwersyteccy, profesorowie szkół wszystkich szczebli nauczania, archiwiści i bibliotekarze. Wspólną ich cechą jest aktywny, nieraz bardzo uczuciowy stosunek do przeszłości i działanie, by „uchronić od zapomnienia" miniony czas i ludzi Polskie Towarzystwo Historyczne jest instytucją omszałą historią. Zakładało je przed 90 laty pierwsze pokolenie uniwersyteckich historyków tej miary co Xawery Liske, Tadeusz Wojciechowski, Oswald Balcer i inni. Powstało na terenie zaboru austriackiego, gdzie dzięki autonomii funkcjonowały uczelnie w Krakowie i Lwowie, a językiem wykładowym był polski. W pozostałych zaborach zarówno mowa ojczysta, jak i kultura narodowa nie miały szans rozwoju. Pomimo dzielnicowego zasięgu, Polskie Towarzystwo Historyczne rychło okrzepło, a jego organ — „Kwartalnik Historyczny", którego pierwszy numer ukazał się jeszcze w r. 1886, roku założenia Towarzystwa, otworzył szeroko swe łamy dla prac historyków z pozostałych zaborów.

Dramatycznym niejednokrotnie dziejom „Kwartalnika Historycznego", który pod kierunkiem Xawerego Liskego i jego świetnych następców, borykał się z wielu przeciwnościami, ale nie przestał ukazywać się przez cały czas istnienia Towarzystwa — z jedyną przerwą w latach okupacji hitlerowskiej — oraz historii innych czasopism historycznych, które przyczyniły się i przyczyniają do pogłębienia wiedzy o dziejach ojczystych i regionalnych, poświęcona będzie konferencja naukowa, poprzedzająca walne obrady.

Referaty wygłoszą najwybitniejsi specjaliści, wśród nich i historycy Uniwersytetu Łódzkiego. I dla Łodzi bowiem zjazd ma charakter jubileuszowy. Jest to już drugi zjazd historyków, który odbywa się w naszym mieście. Poprzedni zorganizowany był w r. 1955 z okazji 50 rocznicy Rewolucji 1905 r. Była to swoista forma uczczenia naszego bogatego w historię ruchu robotniczego, przemysłowego miasta, jego walki i rozlanej, w starciu z caratem, krwi.

W obecnym jubileuszu Polskiego Towarzystwa Historycznego, Łódź ma również swój udział. Pozbawione przed wojną wyższej uczelni miasto nie pozostawało w tyle w społecznym wysiłku kształtowania i rozwijania kultury narodowej. W r. 1926 z grona nauczycieli szkół średnich i pracowników placówek kulturalno-oświatowych wyszła inicjatywa założenia samodzielnego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Łodzi. W następnym roku Towarzystwo zostało zalegalizowane, a jego pierwszym prezesem obrano nieodżałowanej pamięci Zygmunta Lorensa. Oddział Łódzki podjął ambitne zadania — wśród nich powołanie do życia własnego organu, poświęconego dziejom naszego miasta i regionu, „Rocznika Łódzkiego"; przed wojną ukazały się trzy jego tomy. Kontynuatorem tych tradycji jest ukazujący się obecnie regularnie (dzięki dotacjom władz miasta), „Rocznik Łódzki", którego tom dwudziesty trzeci (ogólnego zbioru dwudziesty piąty) złożony został do druku.

Dobiega więc 50 lat istnienia Oddziału Łódzkiego PTH. Dokonujemy bilansu osiągnięć, z uwagą patrzymy w przyszłość.

Z okazji jubileuszu myśleć należy przede wszystkim o tych, którzy swą energią i ofiarnością rozpoczęli dzieło, nadali mu kształt i rozpęd. Nie wszyscy doczekali tej rocznicy. W kaźni hitlerowskiej zginął Zygmunt Lorens, zmarli Helena Zaborowska i Robert Rembielinski, ofiarni członkowie pierwszego zarządu. Odeszła na zawsze wieloletnia prezes Oddziału, prof. dr Natalia Gąsiorowska, zmarł też kolejny prezes prof. dr Marian H. Serejski. W historii jednak ludzie nie umierają, nie giną w niepamięci. Trwają w dziele, które stworzyli, pozostają nadal z nami. Jubileusz będzie również ich udziałem, gdyż zapisali się trwale w nauce historycznej. Nauka zaś jest zawsze żywa, zawsze młoda, zawsze poszukująca. Następne pokolenia stoją przy warsztacie, snują nić na osnowie założonej przez poprzedników. Historia w Polsce Ludowej rozwija się dynamicznie. Zjazd w Łodzi winien być tego dowodem.

Konferencja na temat „Polskie czasopiśmiennictwo historyczne" odbędzie się w dniu 12. IX (niedziela) w Łódzkim Ośrodku Kształcenia Ideologicznego przy KŁ PZPR, ul. Piotrkowska 203/205. Początek o godz. 10.

PROF. DR ZOFIA LIBISZOWSKA
prezes Oddziału PTH w Łodzi

Teherańskie sukcesy łódzkiego „Arlekina"

Jak donosiliśmy, łódzki Teatr Lalek „Arlekin" powrócił już z Teheranu, gdzie brał udział w Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Lalkowych. Zapytani o charakter tego festiwalu dyr. „Arlekina" Stanisław Ochmański i reżyser Henryk Ryl opowiadają:

— Był to festiwal nietypowy bo przeznaczony dla... widzów, a nie dla fachowców. Poszczególne teatry przyjeżdżały kolejno na tygodniowe występy. Nie było żadnego jury, wystawiającego oceny, a o wartości spektaklu świadczyła późniejsza większa czy mniejsza frekwencja.

— Ile zespołów i z jakich krajów brało udział w festiwalu?

— W imprezie, która trwała od 20 czerwca do 21 sierpnia, wystąpiło osiem teatrów: z Włoch, Kanady, ZSRR, Francji, USA, Polski oraz dwa zespoły irańskie. Prezentowały one różne konwencje i odmiany teatru lalek. „Arlekin" wystąpił z widowiskiem maskowym ze względu na to, że przedstawienie odbyło się nie w warunkach kameralnych, ale w wielkim amfiteatrze, przeznaczonym dla tysiąca widzów.

— Jak teherańscy widzowie przyjęli wasz spektakl?

— Irańczycy lubią taniec, muzykę i śpiew, często też w czasie przedstawienia klaszczą do taktu. Jest to publiczność świeża, reagująca spontanicznie i bezbłędnie. Na naszym przedstawieniu **„Szewc Kopytko i kaczor Kwak"** (według Kornela Makuszyńskiego) teherańskiej publiczności podobały się szczególnie maski: jako jedyne na festiwalu zaskakiwały one swą oryginalnością. Scenom tanecznym towarzyszyły też aprobujące oklaski widzów a zabawę spotęgowało wyjście aktorów na widownię w czasie przedstawienia. W końcowej scenie dzieci-widzowie przyłączyły się do aktorów i cała widownia tańczyła razem z nimi. I tak każde nasze przedstawienie teatralne kończyło się... festynem. Cała impreza była doskonale przygotowana, a organizatorem jej, z ramienia Instytutu Intelektualnego Rozwoju Dzieci i Młodzieży w Teheranie, był dyprektor Sekcji Teatru Lalek Ardeshir Keshavrzi.

Dodać tu jeszcze trzeba, że wolny czas wykorzystał nasz zespół zwiedzając muzea, świątynie dostępne dla cudzoziemców, zabytki arhitektury w Teheranie i okolicy oraz oryginalny bazar wschodni. Tak więc z Iranu przywieźliśmy wiele miłych wspomnień!

Rozmawiał: **M. J.**

Ciężkie elementy prefabrykowane to przeżytek

Kilkanaście lat temu postawiono znak równania pomiędzy nowoczesnością a budownictwem z elementów prefabrykowanych. I obserwując rozwój budownictwa w Polsce odnosi się wrażenie, że te ogromne, ciężkie bryły żelazobetonowe to szczyt techniki. A to nieprawda. Nauka się rozwija i to co obserwujemy na placach budowy w naszym kraju jest to znów budownictwo tradycyjne, zacofane w stosunku do nowoczesnej techniki. W miejsce elementów ciężkich, pochłaniających ogromne ilości cementu i żelaza stosuje się dziś elementy cienkościenne, siatkobetony kompozyty betonowe, w których zamiast cementu stosuje się niektóre polimery mineralne. Tematowi temu poświęciliśmy obszerny artykuł (patrz DP Nr 126 z 3 czerwca br.: „Grochem o cienką ścianę"), niestety nic nam nie wiadomo, by przedsiębiorstwa budowlane zareagowały na zawarte w nim tezy.

O zainteresowaniu jakie budzi na świecie metoda budownictwa cienkościennego świadczą poniższe fakty

Instytut Inżynierii Budowlanej Politechniki Łódzkiej zorganizował międzynarodowe sympozjum na temat: „Cienkościenne elementy i konstrukcje budowlane". Udział w sympozjum zgłosili naukowcy z ZSRR, USA, Kanady, Rumunii, Czechosłowacji i Włoch. Wygłoszą oni szereg referatów oraz wezmą udział w dyskusji. Imprezą towarzyszącą będzie wystawa pt. „Maszyny i narzędzia budowlane" zorganizowana w Hali Sportowej. Kilkanaście firm (RFN, Austria Szwecja, Szwajcaria) zaprezentuje nowoczesny sprzęt budowlany.

Warto podkreślić, że Instytut Inżynierii Budowlanej ma w dziedzinie konstrukcji elementów cienkościennych znaczne osiągnięcia, że dysponuje prototypami maszyn do masowej ich produkcji. Niemniej łódzkie przedsiębiorstwa budowlane tkwią w tradycyjnych metodach, po ulicach miasta wloką się coraz większe samochody z coraz cięższymi blokami, cementownie nie nadążają z produkcją, a koleje z transportem.

Sympozjum rozpoczyna się dziś, 8 września i trwać będzie do 8 września. Wystawa będzie otwarta w dniach 6 — 9 bm.

J. U.

FESTIWAL filmów polskich w Tokio

W dniach 1—14 września odbywa się w Tokio przegląd najwybitniejszych polskich filmów wyprodukowanych w ostatnim okresie. Japońscy widzowie mają okazję zapoznać się z takimi dziełami jak „Ziemia obiecana", „Potop", „Con amore", „Dzieje grzechu", „Bilans kwartalny", „Smuga cienia" i „Skazany".

Na konferencji prasowej, która poprzedziła otwarcie przeglądu delegacja naszych filmowców, w skład której wchodzą reżyser Jan Batory, Barbara Bryiska i dyrektor Władysław Braun z Filmu Polskiego zapoznała bardzo licznie zgromadzonych dziennikarzy z osiągnięciami naszej kinematografii. Duże zainteresowanie budzą tu nie tylko nasi twórcy o światowej sławie jak Wajda czy Kawalerowicz, ale także reżyserzy młodszego pokolenia. Po konferencji organizatorzy przeglądu — Narodowe Muzeum Sztuki Nowoczesnej oraz Japońskie Stowarzyszenie Producentów Filmów Fabularnych — organizowali spotkanie z przedstawicielami świata artystycznego. Ta największa do tej pory polska impreza filmowa w Japonii odbywała się pod patronatem ambasady PRL.

Codziennie — 4 mln książek

Według danych UNESCO Związek Radziecki zajmuje pierwsze miejsce w świecie w zakresie edycji literatury przekładowej. Co roku ukazuje się tu ponad 80 tys. tytułów książek w ogólnym nakładzie półtora miliarda egzemplarzy. Są one wydawane w 89 językach narodów Kraju Rad i w przeszło 50 — zagranicznych. ZSRR posiada ponad 360 tysięcy bibliotek, których łączny księgozbiór szacuje się na 3.300 milionów woluminów.

W okresie 1917—1975 r. dzieła klasyków marksizmu — K. Marksa i F. Engelsa wydano w łącznym nakładzie 108 milionów egzemplarzy, dzieła W. Lenina — w 483 milionach egzemplarzy. W tym samym okresie łączny nakład utworów A. Puszkina wyniósł 183 miliony egzemplarzy, zaś L. Tołstoja — 187 milionów. A oto kilka przykładów edycji pisarzy zagranicznych w ZSRR: K. Dickens — łączny nakład 31 milionów egzemplarzy, H. Balzac — 24 miliony, J. London — 29 milionów, J. Galsworthy — 13 milionów.

Łącznie — od roku 1917 w Związku Radzieckim wydano przeszło 2,7 miliona tytułów książek i broszur o łącznym nakładzie ponad 43 miliardy egzemplarzy. Tak więc codziennie radziecki czytelnik otrzymuje przeszło 4 miliony publikacji, pochodzących z ponad 200 oficyn wydawniczych.

Współodpowiedzialność i współwychowanie

(Rozmowa z reż. BOHDANEM PORĘBĄ)

Reż. Bohdan Poręba zakończył w Krakowie kolejny etap realizacji zdjęć do nowego filmu fabularnego pt. „Gdzie czysta woda i trawa zielona". Film, o tematyce współczesnej, powstaje w zespole „Profil" w oparciu o scenariusz **Jana Bijaty.** Główną rolę — sekretarza partii w małym miasteczku — kreuje **Tadeusz Borowski.** Obok niego wystąpią m. in. **Stanisław Niwiński, Zygmunt Malawski, Stefa Szmidt, Stefan Środka, Małgorzata Rogacka, Stefan Miennicki i inni.**

W rozmowie z dziennikarzem PAP reż. B. Poręba powiedział m. in:

— Głównym bohaterem filmu jest bardzo młody człowiek, sekretarz w niewielkim miasteczku, do którego zostaje skierowany w sytuacji krytycznej. Jest ona spowodowana nadużyciami. Musi przywrócić normalną sytuację, odzyskać zaufanie do władz, a także pokonać własne braki. Jest w tym trudniejszym położeniu, że przeciwnicy, wykorzystując jego małe doświadczenie, podsuwają mu rozwiązania, za które potem sam odpowiada. Mówiąc inaczej, jest to film o moralności i etyce partyjnej, o sposobie rządzenia, prezentujący różne postawy wobec życia, przeciwstawiający się wygodnictwu i stabilizacji.

— Czy to znaczy, że film będzie miał charakter publicystyczny?

— Uważam, że publicystyka jest takim samym narzędziem twórczym, jak każde inne. „Gdzie czysta woda i trawa zielona" będzie nie tylko filmem publicystycznym, ale i — jak sądzę — politycznym. Opowiada bowiem również o tym, że nie może być w naszej rzeczywistości podziału na rządzących i rządzonych, na „oni" i „my"; musi być natomiast współodpowiedzialność i współwychowywanie.

— Dlaczego po „Hubalu" i „Jarosławie Dąbrowskim" zajął się pan właśnie tą tematyką?

— Nie uważam ani „Hubala", ani „Jarosława Dąbrowskiego" za filmy historyczne, a tematyka współczesna była mi zawsze bliska. Świadczą o tym moje wcześniejsze filmy „Lunatycy", czy prawie nie zauważony, a który sobie bardzo cenię „Prawda w oczy". Chcę też realizowanym obecnie filmem zaprzeczyć wygodnictwu moich niektórych kolegów, którzy twierdzą, że taka tematyka jest tabu i w filmie nie można się nią zająć.

— Skąd sielankowo brzmiący tytuł?

— Jest trochę sarkastyczny. Kiedy bohater dowiaduje się gdzie zostaje skierowany, mówi do żony, że pojadą tam „gdzie czysta woda i trawa zielona", do malutkiego, cichego miasteczka. Tymczasem nie ma, bo nie może być cichych i spokojnych miejsc w naszym kraju, w którym tak wiele się dzieje. Tam, gdzie nic się nie dzieje, nic nie powstaje.

— Część zdjęć realizowana była w Sandomierzu i ruinach zamku pod Krakowem...

— ...Filmowe miasteczko, anonimowe, jest perłą renesansu. Film zajmuje się również skomplikowanymi problemami stosunku do tradycji. Nie chciałem umiejscawiać akcji w konkretnym miejscu, żeby nie obniżać rangi wypowiedzi filmu.

— W krakowskich epizodach większość aktorów rekrutuje się z Teatru Ludowego w Nowej Hucie. Czy to zbieg okoliczności?

— Nie. Teatr Ludowy, według tego samego scenariusza, adaptowanego dla potrzeb sceny, przygotowuje spektakl w reżyserii Ryszarda Filipskiego pt. „Nasza patetyczna". Aktorzy znają więc tematykę filmu i łatwiej się z nimi pracuje. Rozmawiał: **M. Kuczewski**

PRZEKŁAD: IRENA DOLEŻAL NOWICKA

— Za trzy godziny zapadnie zmrok. Jeszcze trzy godziny i....

— Nie mówmy o czasie — przerwała jej Mary Kay, nadal odważna, lecz nagle postarzała. — „Czas to oszust i krętacz".

18.15

Grattan wyjrzał przez szparę w zasłonach, ale z pokoju 501 widać było tylko wąski wycinek skweru, a miejsce, gdzie miał lądować helikopter, zasłaniał budynek Marynarki.

Po ostatniej rozmowie z McConnellem był coraz bardziej podniecony, mruczał coś do siebie, chodził tam i z powrotem po pokoju.

— McConnell? — Znowu schwycił za słuchawkę.

— Nie ma go tu — odparła Helena Olivares — ale ja...

— Niech mu pani przekaże moje polecenie.

— Dobrze

— Niech mu pani powie, że musi mi dostarczyć jeszcze innych rzeczy, oprócz pistoletów.

— Co to ma być?

— Płaszcze. Długie, czarne, płaszcze... Cztery sztuki.

Powtórzyła zapisując.

— I peruki. Cztery identyczne peruki.

— Cztery peruki? — W głosie jej zabrzmiało zdumienie.

— Peruki dla mężczyzn.

— Przekażę pańskie polecenie.

Grattan odłożył słuchawkę, znowu trzymając oburącz sztucer. Przez chwilę siedział zamyślony, potem zwrócił się do Mulhollanda, żaden z tych skubańców nie będzie wiedział, kto jest kto.

18.19

McConnel wychodził właśnie z wozu operacyjnego, kiedy go złapał Dannahay.

— Widziałem, że pan już zaznaczył miejsce lądowania tej perkotki.

— Uhm.

— Więcej tam miejsca, niż można było przypuszczać. Nawet klomby z różami nie zostaną zniszczone.

Szli obok siebie z postawionymi kołnierzami płaszczy nieprzemakalnych. Deszcz był ciepły, padał prosto, nie było wiatru. Minęli Upper Brook Street, pomnik Roosevelta rysował się ciemną sylwetką wśród drzew rosnących koło miejsca, gdzie zginął Eddie Raven.

— Wybrałem kilka dobrych miejsc dla pańskich ludzi ze specjalnej grupy operacyjnej — powiedział Dannahay. — Czy może mi pan poświęcić kilka minut?

— Jest coś, o czym pan powinien wiedzieć naprzód.

— Co takiego?

— On chce, żeby mu przysłać jeszcze kogoś.

— Jeszcze kogoś?

McConnell skinął głową. — Ale to nie wszystko. Jest dość wybredny, jeśli idzie o wygląd tego kogoś.

— Dlaczego, u licha?

— Może szuka bezpieczeństwa w ilości. Waga, wzrost — chce mieć kogoś, kto jest podobny wymiarami do niego i Irelanda. Tak sądzę. Pięć do sześciu stóp, sto siedemdziesiąt do stu osiemdziesięciu funtów wagi.

— Bystry jest ten Grattan.

— Nie widzę innej przyczyny.

— Bystrzejszy niż myślałem — mruknął Dannahay. — I co zamierza pan zrobić?

— Nie mam wyboru. Ktoś tam musi pójść.

— Kogo pan zamierza posłać?

— Jednego z moich ludzi.

— Kiedy?

— Jak tylko helikopter wyląduje. Mniej więcej za godzinę. Grattan dopiero teraz z tym wyskoczył.

Powiedział Dannahayowi o pistoletach, prawdziwym i imitacjach, a Dannahay zagwizdał przeciągle.

— Kręci nami jak chce.

— Nie zawsze tak będzie, wkrótce to się skończy.

Dannahay rzucił mu pełne podziwu spojrzenie. Cicha woda z tego McConnella.

— Mogę pokazać panu pozycje miejsca dla ludzi ze specjalnej grupy operacyjnej?

— Proszę.

Skręcili w Grosvenor Square, kiedy minęli North Audley Street, zasłaniał ich budynek Marynarki. Ze wszystkich stron obudowany skwer przypominał arenę, czerwone cegły i biały kamień prześwitywały przez gałęzie. Dannahay wyjaśniał powody, dla których wybrał te, a nie inne pozycje — chciał zapewnić im jak najlepszą widoczność i przy tym bezpieczeństwo: jeden strzelec wyborowy tuż przy cokole pomnika, dwaj inni pod kątem prostym od niego, jeden pod wiązem, drugi pod kasztanem.

— Oczywiście to tylko propozycje — powiedział Dannahay.

— Dziękuję panu.

— Jeśli do tego dojdzie.

— W każdym razie dziękuję.

Dziś w Radio i TV

PONIEDZIAŁEK — 6 WRZEŚNIA BR.

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.08 Tańce z różnych epok. 10.30 Niezapomniane stronice „Pamiątki Soplicy" — fragm. 10.40 Zespoły Jimie Moone'a. 11.00 Refleksy. 11.05 Nie tylko dla kierowców 11.12 Mozaika melodii. 11.30 Opole na muzycznej antenie. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Opole na muzycznej antenie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Zespół „Arp Life". 13.15 Rytm, rynek, reklama. 13.30 Katalog wydawniczy. 13.35 Wieś tańczy i śpiewa. 14.20 Sport to zdrowie. 14.25 Rytmy młodych. 15.00 Wiad. 15.05 List z Polski. 15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 Jan Ptaszyn-Wróblewski przedstawia. 16.00 Wiad. 16.05 Informacje dla kierowców. 16.06 U przyjaciół. 16.11 Propozycje do Listy Przebojów 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Aud. M. Skolarskiego. 16.55 Huta Katowice ma głos. 17.00 Radiokurier. 17.20 Parada piosenki. 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje z Interstudia. 19.00 Dziennik. 19.15 Orkiestra PR i TV. 20.00 Wiad. 20.05 Naukowcy — rolnikom. 20.20 Plakat reklamowy. 20.35 Koncert życzeń. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Scena i film. 21.40 Z archiwum jazzu. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Grają Marek i Wacek. 22.30 Proponujemy i zapraszamy. 22.45 Minirecital piosenkarski. 23.00 Wiad.

PROGRAM II

6.30 Wiad. 6.35 Gimnastyka. 6.47 Aktualności dnia (Ł) 7.05 „5 minut o sporcie" (Ł). 7.10 „Przed pierwszym dzwonkiem". 7.30 Wiad. 7.35 Audycja publicystyczna. 7.45 Wakacje melomana. 8.30 Wiad. 8.35 My 76. 8.45 Muzyka spod strzechy. 8.55 Informacje o programach 9.00 Wakacje melomana. 9.40 Tu Radio — Moskwa 10.00 „Tamte dni — te miejsca" — obrona Westerplatte 10.20 Sceny operowe. 10.40 Sprawy codzienne. 11.00 „Siestrzan biskupa Łukasza" — słuch. 11.30 Wiad. 11.35 Postęp, dom, nowoczesność 11.45 Od Tatr do Bałtyku. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje" — mag. (Ł). 12.45 Wakacje melomana. 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Koncert Chóru PR i TV 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 „Saga rodu forte pianu". 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40 Bela Bartok — I Kwartet symczkowy. 16.10 Muzyka 16.25 „Rodzinny tor przeszkód". 16.30 Melodie z operetek. 16.40 Komunikaty (Ł). 16.45 Reportaż z cyklu „Postawy" (Ł). 17.00 Śpiewają chóry dziecięce. 17.20 Rep literacki pt. „Ułańska fantazja". 17.40 Recital z nagrań skrzypka Edwarda Gracza. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Echa dnia. 18.40 Zapraszamy do myślenia. 19.00 Koncert Orkiestry Operowo-Symf. Radia i Telew. 19.55 Notatnik kulturalny. 20.05 Arnold Schönberg — I Symf. kameralna. 20.30 Mała encyklopedia opery. 21.30 Dziennik 21.45 Wiad. sport 21.50 Chwila muzyki. 21.55 Teatr PR: „Antygona czterdzieści trzy" — słuch. 22.25 Motety Orlanda do Lasso śpiewa Chór Katedry w Akwizgranie. 22.35 Dzieła Kazimierza Serockiego. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

6.05 Muzyczna zegarynka. 6.30 Nasze zwykłe sprawy. 6.45 Muzyczna zegarynka. 7.00 Ekspresem przez świat. 7.05 Muzyczna zegarynka. 7.30 Zawsze w poniedziałek. 7.40 Muzyczna zegarynka. 8.00 Ekspresem przez świat 8.05 Kiermasz płyt. 8.30 Co kto lubi. 9.00 „Psy wojny" — odc. 9.10 W roli głównej — Mieczysław Mazur. 9.30 Nsz rok 76. 9.45 Dyskoteka pod gruszą. 10.30 Ekspresem przez świat. 10.35 Dyskoteka pod gruszą. 11.00 Życie rodzinne. 11.30 Z nagrań Lestera Younga. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Młodego warszawiaka zapiski z urodzin" — odc. 14.00 Lato w Filharmonii. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad. 15.45 Brzmienie z Detroit. 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 Brzmienie z Filadelfii 16.45 Nasz rok 76. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Spektakle roku — „Barbarzyńcy". 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Prosimy częściej. 19.00 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — M. Musorgski — „Chowańszczyzna". 19.50 „Psy wojny" — odc. 20.00 Od samby do bossa-novy. 20.15 Na poboczu polityki. 20.25 Bielszy odcień bluesa. 20.50 60 minut na godzinę. 21.50 „Maszyna snów". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Cleo Laine. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje Jan Englert.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje" — mag. (Ł). 12.45 Giełda płyt. 13.00 Jak działać sprawnie? 13.15 Z radiowej fonoteki. 13.50 Uwertury polskie. 14.20 Omówienie programu. 14.25 „W Jezioranach". 14.55 „Zapisane w pamięci" — wspomnienia. 15.15 Rep literacki — „Studnia pustelnika". 15.30 „Potop" — słuch. 16.00 Wiad. 16.05 Nowa muzyka naszych przyjaciół. 16.40 Komunikaty. 16.45 Reportaż z cyklu „Postawy" (Ł) 17.00 Aktualności dnia (Ł). 17.05 Koncert rozrywkowy (Ł). 17.30 Fragm. prozy E. Szustra i W. Jażdżyńskiego (Ł) 17.50 Dyskoteka rozrywki (Ł). 18.25 Zostań poliglotą. 18.40 Tygodniowy przegląd audycji. 19.00 Nowości naukowe. 19.15 Lekcja języka ros. 19.30 Sopockie imprezy festiwalowe. 20.20 Wiener Festwochen 1976 — koncert Filharmoników Wiedeńskich (stereo). 22.15 Sztuka wczoraj i dziś. 22.35 Tematy filmowe.

TELEWIZJA

PROGRAM I

12.45 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia — Język polski — Zabytki literatury średniowiecznej — lekcja 1. 13.25 TVTR — Hodowla zwierząt — Układ kostny — lekcja 1. 15.50 NURT. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Zwierzyniec. 17.40 Echo stadionu. 18.10 „Gorące serca" — odc. 4 filmu ser. prod. TV ZSRR. 19.20 Osiołkowe bajeczki. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV: „Relacja". 21.30 Dr Szczawińska przyjmuje cały tydzień. 21.55 Dziennik. 22.10 Zwariowana para — Recital Katii Kovacs.

PROGRAM II

DZIEŃ BUŁGARSKI W TELEWIZJI POLSKIEJ

17.00 Program dnia. 17.05 „Wiecznie młody" — film dok. 17.25 Bułgarskie przemiany — rep. 18.00 W gościnie — rep. filmowy. 18.35 „Wzajemność" — film dok. 19.00 Studio PI (Ł). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Jesień w Sofii — program rozr. 20.50 Kontakty — program filmowy. 21.20 „Szczenięce lata" — nowela filmowa prod. TV Bułgarskiej. 21.55 Nasze rozmowy. 22.15 Orfeusz i słowik — program muz. 22.25 24 godziny. 22.35 Zakończenie programu. 22.45 NURT.

Nieruchomości

KUPIĘ domek lub część, najchętniej w okolicy Radiostacji. Mieszkanie M-4 z telefonem i garażem na zamianę. Oferty „18151" Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIĘ domek jednorodzinny w Łodzi. Oferty „18201" Prasa, Piotrkowska 96.

WILLĘ z ogrodem w Myszkowie, zamienię na domek jednorodzinny w Łodzi. Wiadomość: Kośmider, Łódź, Tuwima 20-8. 18231 g

DZIELNICA Górna. Większy dom w ogrodzie — sprzedam tanio. 2 pokoje, kuchnia, taras, 1 piętro wolne zaraz. Podlasiak, Dobrzyńska 16. 18228 g

DOM jednorodzinny (bliźniak) z ogrodem — sprzedam. Wiadomość: Janusz Zajda, Pabianice, ul. Łukowa 17 m. 1. 227 p

GARAŻ własnościowy duży (światło, woda, kanał) ul. Kraszewskiego przy Dąbrowskiego — zamienię na zlokalizowany w okolicy ul. Brzeźnej lub sprzedam. Tel. 651-01 18507 g

ODDAM w najem dom na wczasy przedsiębiorstwu (32 miejsca, kuchnia z zapleczem na miejscu) w Wiśle-Uzdrowisku, tel. 20-38. 3061 k

KUPIĘ lub wynajmę garaż na Dąbrowie. Telefon 53-18-39. 18051 g

DZIAŁKĘ budowlaną przy E-16 na warsztat, hodowlę, ogrodnictwo — okazyjnie sprzedam. Rzgów, Grodziska 21. 18316 g

Pojazdy

„VOLKSWAGENA 1200" — sprzedam. Tuszyn, ulica Poddębina 15, tel. 49. 18217 g

ODSTĄPIĘ wkład na „Fiata 126p" (26 tys.). Termin realizacji 1978 r. Oferty „18186" Prasa, Piotrkowska 96.

„SYRENĘ 105" 1975 r., sierpień — sprzedam. Telefon 496-55, godz. 16—20. 18169 g

„SYRENĘ" po kapitalnym remoncie blacharki — z powodu wyjazdu sprzedam. Łódź, Postępowa 39, Gajewski. 18126 g

SPRZEDAM „Zastavę 750" ul. Promińskiego 7, m. 45. 18090 g

„VOLKSWAGENA 1300", „Fiat 600 Multipla", sprzedam, tel. 53-29-16. 18163 g

„SYRENĘ 105" — sprzedam. Odbiór „Polmozbyt". Oferty „18198", Prasa, Piotrkowska 96.

„SYRENĘ 102" po wypadku — sprzedam na części lub w całości Przemysłowa 18b, m. 22. 18107 g

ODSTĄPIĘ wkład na „Fiata 126p", rok 1977/78. Oferty „18068", Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM tanio „Syrenę 104" — Stan dobry. Chocianowicka 193 18797 g

NOWEGO „Fiata 126p" — sprzedam. Oferty „18062", Prasa, Piotrkowska 96.

„ŻUKA" po kapitalnym remoncie — nowy typ sprzedam. Łask, tel. 23-62 18045 g

NADWOZIE „Zaporożca" po wypadku — sprzedam. Tel. 52-97-71, po godz. 17. 18170 g

SPRZEDAM nadwozie „Skody S-100", przednie zawieszenie oraz silnik WFM. Tel. 389-01. 18097 g

Kupno-Sprzedaż

FOTEL bujany kupię. Tel. 51-40-43, po 15 18173 g

PALMĘ „Kentia" — sprzedam. Tel. 722-05. 18152 g

KOMPLET wypoczynkowy oraz łóżeczko dziecięce sprzedam. Tel. 91-58-79, po 18. 18063 g

KALKULATOR sprzedam. Tel. 245-18. 18092 g

MINIKALKULATOR „Commodore" z pamięcią, tanio sprzedam Tel. 51-39-99 po 17. 18018 g

OWCZARKI alzackie, szczenięta, do sprzedania. Więckowskiego 69-14. 18104 g

OWCZARKI niemieckie, import NRD, sprzedam. Tel. 430-74. 18840 g

KUPIĘ sygnet męski — duży rozmiar. Oferty „18236" Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIĘ bony. 51-20-38. 17045 g

PIANINO niemieckie sprzedam. Murarska 5, bl. 7, m. 4. Morcinek. 18205 g

PIANINO — sprzedam. Tel. 51-65-71. 18234 g

MASZYNĘ dziewiarską dwupłytową „5" — sprzedam. Pabianice, Topolowa 48, przy Dworcu PKP. Oglądać godz. 17—20. 18192 g

Lokale

2 POKOJE z kuchnią w starym budownictwie centrum, zamienię na pokój z kuchnią i pokój. Tel. 363-72, od 19. 18771 g

M-3 spółdzielcze i M-2 kwaterunkowe dwupokojowe, zamienię na 3 pokoje kuchnia, wszystkie wygody. Tel. 52-91-99, po 18. 18150 g

POKÓJ do wynajęcia. Łódź, Warecka 4, (Teofilów). 17078 g

WYNAJMĘ, lub zaopiekuję się M-2 lub M-3, umeblowane na 2—4 lat, najchętniej z telefonem. Tel. 450-33, po 20. 18700 g

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju — mieszkania na 4 miesiące, tel. 639-90, po godz. 16. 18251 g

POKÓJ, kuchnia (M-3) umeblowane w blokach, do wynajęcia. Tel. 51-37-52, godz. 16—18. 18237 g

PILNIE poszukuję M-2. Płatne za rok z góry. Oferty „18222", Prasa, Piotrkowska 96.

SAMODZIELNEGO pokoju dla dwóch osób, może być bez wygód — poszukuję. Oferty „18193", Prasa, Piotrkowska 96.

CUDZOZIEMCOM wynajmę komfortowe, 3-pokojowe w blokach, rozkładowe, z telefonem, bez mebli na 2—2,5 roku. Tel. 431-09. (wieczorem). 18188 g

2 POKOJE z kuchnią (bez co) śródmieście, II p., zamienię na 3 pokoje z kuchnią. Oferty „18128" Prasa, Piotrkowska 96.

EMERYTKA samotna zamieni — kupi, mieszkanie. Czaplińska, Kasprzaka 11-52. 18111 g

PŁOCK M-4 — centrum, spółdzielcze, zamienię na podobne w Łodzi. Tel. 352-04, po 19. 18096 g

CZĘSTOCHOWA M-3 — zamienię na równorzędne lub większe w Łodzi, najchętniej Teofilów. Wiadomość: Kowalczykowie, Łódź, Rydzowa 33, m. 22, blok 355, po 15. 18167 g

POKÓJ, kuchnia, bloki — zamienię na większe. Oferty „18147", Prasa, Piotrkowska 96.

M-3 zamienię na domek jednorodzinny własnościowy, lub kwaterunkowy. Oferty „18142", Prasa, Piotrkowska 96.

M-3 do wynajęcia na 2—3 lata. Oferty „18141", Prasa, Piotrkowska 96.

STUDENT poszukuje pokoju lub samodzielnego mieszkania z wygodami. Oferty z ceną „18109", Prasa, Piotrkowska 96.

M-4 dwupokojowe, rozkładowe, II piętro, telefon, spółdzielcze — Dąbrowa, zamienię na M-3 lub M-4, 3-pokojowe rozkładowe. Tel. 53-32-88, po 17. 18091 g

M-2 umeblowane w nowym budownictwie do wynajęcia. Płatne za rok z góry. Tel. 53-11-11, po 16. 18080 g

POSZUKUJĘ nieumeblowanego M-2. Płatne z góry za rok. Oferty „18054" Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIĘ M-3. Oferty „18019" Prasa, Piotrkowska 96.

POKÓJ dla dwóch uczennic, Traugutta 8-19. 18095 g

UCZĄCA poszukuje pokoju od września. Tel. 299-93, godz. 16—18. 18049 g

Różne

SPECJALISTYCZNY Dermatologiczny Zespół Opieki Zdrowotnej, ul. Zakątna 44 — Poradnia Wenerologiczna I piętro, przyjmuje całą dobę (oprócz niedziel), udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie. 2755-k

KSIĘŻYCKI — skórne weneryczne 16—18 Retkinia, Thaelmanna 3, róg Retkińskiej 18099 g

GINEKOLOG Czerwoniec 14—18, Tuwima 20, tel. 355-30. 18089 g

SPECJALISTA ginekolog Cyperling. Poniedziałek, środa, piątek 16—18, PKWN 4. 16229 g

MATEMATYKA, fizyka, chemia — korepetycje. Tel. 419-17. Kotek. 18189 g

MATEMATYKA 630-35, Klonowa 13/6 mgr Pluskowski. 18515 g

WPISY na korespondencyjne kursy kreśleń technicznych oraz kosztorysowania, przyjmuje, szczegółowych pisemnych informacji udziela „WIEDZA" 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (przedłużenie ul. Siemiradzkiego). 2860-k

NIEMIECKIEGO intensywnie szybka pomoc dorosłym, korepetycje młodzieży — 325-30 Minkner. 17231 g

MATEMATYKA, fizyka. Mgr Niepokojczycki. 733-20. 18717 g

ANGIELSKI, hiszpański, Tuwima 40-4. Leniec.

NAUCZYCIEL do ucznia klasy piątej na 2—3 godz. dziennie, potrzebny. Oferty „18139" Prasa, Piotrkowska 96

POTRZEBNA pomoc domowa na stałe lub dochodząca (rodzina lekarza) Julianów, Folwarczna 53, boczna od Sowińskiego. 17243 g

BETONIARKA do wypożyczenia. Tel. 656-00, wewn. 313. 17788 g

TELEWIZORY naprawia. Bednarek, tel. 830-92. 17876 g

SZYCIE spódnic i spodni damskich poleca zakład krawiecki, Mielczarskiego 13. Mordalska. 17969 g

PRZYJMĘ pracę po południu lub chałupnictwo. Oferty „18130", Prasa, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ chałupnictwo — szycie koszul męskich. Oferty „18168", Prasa, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ pracownika. Zakład Mechaniczny, Tuwima 106. 18017 g

CYKLINOWANIE mechaniczne parkietów, lakierowanie. Tel. 366-11, godz. 10—12, 17—19. Śniady. 18206 g

WYKONUJĘ prywatnie instalacje co i wk w budynkach i szklarniach. Pojezierska 5, m 8. 18062 g

TRWAŁE uszczelnianie okien i drzwi taśmą metalową 226-46, Celiński. 18075 g

NOWOCZESNY krój damski, dziecięcy, opanujesz szybko wynalazkiem Mechlińskich, Nawrot 32. 17757 g

NAPRAWA telewizorów 52-07-85, od 15, Głowiński. 15831 g

NAPRAWA lodówek. 786-55. Inż. Wysocki. 10—14. 18365 g

28 SIERPNIA wieczorem w okolicy Kościuszki — Zamenhofa, zaginęła biało-czarna suczka — spaniel. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Al Kościuszki 56-7, tel. 664-92. 18468 g

OBUWIE! Obcasy, spody: zniżanie, podwyższanie, wymiana. Noski: poszerzanie, zwężanie. Zwężanie cholew — wszywanie suwaków — dorabianie wkładek skórzanych na gąbce — doszywanie pasków. Reperacja obuwia importowanego i krajowego — pełny zakres. Więckowskiego 57, Wróblewski. 18593 g

ZGINĄŁ pies foksterier szorstkowłosy, biały w czarno-beżowe łatki. Odprowadzić: Białecka, Grabieniec 11c, m. 44, lub tel. 285-80, wew. 263, godz. 7—15. 18586 g

PAWEŁ Matuszczak zgubił legitymację studencką 5463, wydaną przez UŁ. 18058 g

USZCZELNIANIE okien taśmą metalową importowaną. Tel. 52-70-43, po 16. Urbaniak. 17821 g

„CHCESZ umieć naprawiać odbiorniki radiowe i telewizyjne, zgłoś się do klubu łączności LOK". Informacji udziela sekretariat Łódź, ul. Piotrkowska 52, I piętro w godz. 9—16, tel. 312-40. 3116-k

ZASADNICZA SZKOŁA HANDLOWA DOKSZTAŁCAJĄCA
w Łodzi, ul. Astronautów 19
posiada jeszcze wolne miejsca do klasy I.
Bliższych informacji udziela WSS O/Polesie w Łodzi, ul. Hutora 71 — dział spraw pracowniczych w godz. 8—13.
3097-k

EKSPRES EKSPRES
SPÓŁDZIELNIA PRACY LEKARZY SPECJALISTÓW „ZDROWIE"
dla pacjentów wyjeżdżających na urlop wykonuje w trybie ekspresowym w ciągu 3 dni:
- protezy częściowe i kosmetyczne
- korony metalowe i akrylanowe
- naprawy protez w ciągu 4 godzin — złamania, pęknięcia i dostawianie zębów

Zamówienia przyjmują lecznice:
AL. KOŚCIUSZKI 67
NAWROT 8
ZARZEWSKA 7
PABIANICKA 161
LEKARSKA POMOC DOMOWA
czynna w godz. 7—22,
tel. 666-55. 2572-k

ZJEDNOCZENIE GOSPODARKI KOMUNALNEJ
INFORMUJE
wszystkie zakłady pracy i instytucje nabywające w MPK ulgowe, miesięczne bilety pracownicze (tzw. migawki), że przy zakupie biletów na miesiąc listopad br. będzie wymagane jednorazowo szczegółowe zapotrzebowanie na bilety pracownicze i znaczki

Formularze „Zapotrzebowanie na bilety pracownicze" będą wydawane w punktach sprzedaży MPK od września br. przy zakupie biletów i znaczków.

Niezwrócenie wypełnionego prawidłowo formularza przy zakupie biletów i znaczków na miesiąc listopad br. może utrudnić ich nabycie. 3127-k

KRAJOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY „LINGWISTA — OŚWIATA"
Okręgowy Oddział w Łodzi
organizuje
KURSY JĘZYKÓW OBCYCH:
ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO, NIEMIECKIEGO — w grupach dla dorosłych i młodzieży. Kursy prowadzone są metodą tradycyjną i laboratoryjną. Dodatkowych informacji udzielamy w biurze Okręgowego Oddziału, Łódź, ulica Piotrkowska 6, telefon 234-94 w godz. 8 — 16. Zapisy przyjmuje się od dnia 1 września br. w sekretariacie ośrodka (Szkoła Podstawowa nr 14), ul. Wigury 8/10, tel. 618-34 w godz. 16 — 19. 3116-k

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że dnia 16 września 1976 r. o godz. 12 w bibliotece Instytutu Chemii UŁ przy ul. Narutowicza 68 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr **Zofii Cebulskiej** pt.: „Synteza i niektóre przemiany pochodnych borneno [2,3-b] chinoksaliny".

PROMOTOR: prof. zw. dr Witold Hahn (Uniwersytet Łódzki).

Praca doktorska znajduje się do wglądu w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Narutowicza 108. Wstęp na rozprawę wolny. 3178-k

Widzew — Pogoń Szczecin 4:4 (2;2)

Hokejowy remis nie satysfakcjonuje!

W piątym meczu jesiennej kolejki ekstraklasy piłkarze Widzewa zremisowali w sobotę na własnym stadionie ze szczecińską Pogonią 4:4 (2:2).

Bramki zdobyli dla Widzewa: MOŻEJKO (w 10 min.), PYRDOŁ (w 22 min.), BŁACHNO (w 77 min.) i BONIEK (z rzutu karnego w 87 min.), dla Pogoni: WOLSKI — 3 (w 6, 43 i 74 min.) oraz WORONKO (w 54 min.).

WIDZEW: Burzyński — Kostrzewiński, Janas, Chodakowski (od 75 min. Kowenicki), Możejko — Błachno, Pyrdoł, Tłokiński, Boniek, Dawid (od 55 Zawadzki), Gapiński.

POGOŃ: But — Wawrowski, Malinowski, Czepan, Kozłowski — Kensy, Szostakowski (Włoch), Kasztelan, Mańko — Wolski, Woronko.

Po serii niezbyt fortunnych meczów mistrzowskich, które przyszło rozegrać widzewskiej jedenastce na wyjazdach sympatycy łódzkiego zespołu liczyli nareszcie, że na własnym boisku ich pupile zdobędą nareszcie upragnione dwa punkty, zwyciężając pewnie jedenastkę szczecińskiej Pogoni.

Stało się inaczej. Mimo atutu własnego boiska i gorącego dopingu kibiców Widzew zdołał — i to dość szczęśliwie — uzyskać ze szczecińskimi portowcami zaledwie remis. Mimo 8 bramek jakie padły na stadionie przy ul. Armii Czerwonej meczu nie można zaliczyć do interesujących widowisk. A to dlatego iż gole padły w dość nieoczekiwanych sytuacjach(po ewidentnych błędach obrońców obu zespołów). Defensorzy Widzewa i Pogoni pobili w sobotę swoisty rekord w tej dziedzinie, zaś hokejowy wynik spotkania w niczym nie satysfakcjonuje chyba występujących na boisku zawodników, a już w żadnym przypadku zgromadzonych na trybunach widzów.

Sobotni mecz raz jeszcze dowiódł, że piłka nożna to nie szachy (gdzie można grać na stojąco, a końcowy rezultat partii uzależniony jest przede wszystkim od indywidualnych umiejętności obu graczy). W futbolu liczy się głównie gra zespołowa, bowiem indywidualne akcje najczęściej zdane są na niepowodzenie. A tymczasem w sobotę oglądaliśmy nie raz i nie dwa nieudane próby solowych zagrywek. Dotyczy to szczególnie zawodników drużyny gospodarzy, którzy w dryblingach i mało skutecznych szarżach indywidualnych szukali szans zdobycia bramek. I tylko dzięki temu, iż podobny styl walki przyjęli goście, Widzew wywalczył jeden punkt.

Fajerwerk goli rozpoczął w 6 minucie Wolski zdobywając bramkę przy wyjątkowo biernej postawie łódzkiej defensywy. Zresztą obrońcy Widzewa tego typu niepowodzeń zapisali na swym koncie wiele. Na dobrą sprawę wszystkie utracone bramki obciążają defensywę Widzewa, a przede wszystkim dwójkę obrońców: Janasa i Chodakowskiego. Im to właśnie środkowy ataku Pogoni — Wolski może zawdzięczać swój sukces w postaci trzykrotnego wpisania się na listę strzelców.

Wspomniane błędy w grze obrońców sprawiły, że po strzałach Wolskiego (dwukrotnie) i Woronki widzewiacy przegrywali aż dwoma bramkami. Na szczęście skuteczny strzał Błachny i „poprawka" Bońka ze słusznie podyktowanego przez p. A. Libicha z Warszawy rzutu karnego (za sfaulowanie na polu karnym Błachny) przyniosły gospodarzom szczęśliwy remis.

Trudno się więc dziwić wielu gorzkim słowom niezadowolenia jakie skierowali pod adresem swoich podopiecznych trenerzy obu drużyn w czasie pomeczowej konferencji prasowej. Podobnego zdania był również obserwujący łódzkie spotkania trener „młodzieżówki" M. Szczęchowicz, który podkreślił, że mecz sobotni był pojedynkiem obfitującym w rekordową ilość zdobytych bramek, ale i popełnionych wręcz szkolnych błędów. Nie potwierdzili prasowych recenzji o doskonałej grze niektórzy zawodnicy. M. Szczechowicz wymienił tutaj Gapińskiego, który w Zabrzu należał do najlepszych zawodników na boisku.

Widzewiacy spędzili noc przed meczem w gościnnych progach hotelu „Centrum" Mam nadzieję, że nie „Centrum" obniżyło formę widzewiaków, a źródeł sobotniego niepowodzenia należy doszukiwać się raczej w tym, że we znaki daje się zmęczenie spowodowane rozgrywaniem meczów mistrzowskich co trzy dni.

W. WRÓBEL

Najlepsi w łódzkim okręgu

W hali ŁKS i w sali Budowlanych rozegrano w sobotę i niedzielę mistrzostwa okręgu w zapasach w obu stylach. Tytuły tegorocznych mistrzów okręgu łódzkiego w stylu wolnym w poszczególnych wagach wywalczyli: A. Kropp (Boruta), Z. Maltański (Budowlani), M. Filipowicz i W. Cieślak (obaj Boruta), R. Trzewiński i M. Busse (Budowlani), T. Busse (ŁKS), P. Kurczewski i C. Witkowski (obaj Budowlani). W klasyfikacji drużynowej triumfowała Boruta przed Budowlanymi, ŁKS i Piastem Sieradz.

Poziom walk był zadowalający, choć oglądaliśmy w poprzednich latach lepsze turnieje okręgowe. Jedyna pociecha, iż kadra okręgu od jutra zbiera się na zgrupowaniu w Sieradzu, gdzie — miejmy nadzieję — zostanie dobrze przygotowana do mistrzostw Polski (24—26 bm. w Rzeszowie).

* ✦ *

Niepokojący stan obserwuje się w stylu klasycznym. Najlepszy dowód to tylko 21 startujących zawodników na matach sali przy ul. Krzyżowej. Tytuły mistrzów okręgu wywalczyli: G. Kubera (Budowlani), E. Chruściel i Ignatowski (obaj PTC), J. Andrzejewski i G. Grodzki (Budowlani) oraz A. Kiebowski, T. Feliksiński i B. Bandziarz z PTC.

Komunikat Totka

losowanie I

5 — 23 — 35 — 39 — 41 — 49
dodatkowa 29

losowanie II

12 — 18 — 24 — 29 — 37 — 49

* * *

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Małego Lotka z dnia 1.09. 1976 r. stwierdzono:

losowanie I

3 rozw. z 5 traf. — po 203.628 zł
981 rozw. z 4 traf. — po 934 zł
31.153 rozw. z 3 traf. — po 49 zł

losowanie II

2 rozw. z 5 traf. — po 308.674 zł
574 rozw. z 4 traf. — po 6.613 zł
19.076 rozw. z 3 traf. — po 80 zł.

* * *

W zakładach Express Lotka z dnia 1.09. 1976 r. stwierdzono:

2 rozw. z 5 traf. — po 201.307 zł
156 rozw. z 4 traf. — po 3.871 zł
8.150 rozw. z 3 traf. — po 123 zł

„Kukułeczka"

ŁGL „Kukułeczka" P.P uprzejmie komunikuje, że w grze 1011 z dnia 5 września 1976 roku wylosowane zostały następujące liczby:

3, 6, 7, 11, 13, 27 dod. 32

oraz końcówki banderoli: 941110, 41110, 1110

Zagłębie — ŁKS 0:0

Szczęśliwy remis w Sosnowcu

W wyjazdowym meczu piłkarze ŁKS wywalczyli bezbramkowy rezultat na Stadionie Ludowym w Sosnowcu z jedenastką tamtejszego Zagłębia.

ŁKS wystąpił w składzie: Tomaszewski, Lubański, Dziuba, Bulzacki, Galant, Drozdowski, Sadek, Miłoszewicz, Ostalczyk, Milczarski, Terlecki.

Jeden punkt wywalczony w niedzielę w Sosnowcu zapisali na swym koncie ełkaesiacy, co należy uważać za spory sukces podopiecznych trenera L. Jezierskiego. Wypada tu przypomnieć, że Zagłębie, jak dotychczas, nie doznało porażki i stąd wysoka pozycja drużyny znad Brynicy w tabeli.

Nawet obecność na trybunie selekcjonera polskiej reprezentacji — J. Gmocha nie zmobilizowała piłkarzy obu zespołów do skuteczniejszej gry, a spotkanie zaliczyć trzeba do typowych pojedynków o punkty. Taka jest zgodna opinia obserwatorów meczu w Sosnowcu Zarówno w pierwszej, jak i w drugiej połowie spotkania mnożyły się niecelne podania, bardzo mało było wypracowanych pozycji strzeleckich. Piłkarzom Zagłębia (grającym w pierwszej części meczu z wiatrem) łodzianie przeciwstawili dobrą grę w środku boiska likwidując akcje zaczepne przeciwnika. Tylko w dwóch przypadkach Zagłębie przedarło się w okolice bramki Tomaszewskiego, jednak piłka po silnych strzałach napastników sosnowieckich trafiła (szczęśliwie dla ŁKS) w poprzeczkę.

Pod koniec spotkania ŁKS miał dwie dość dobre sytuacje do zdobycia bramek. W ostatniej minucie meczu nie wykorzystał dogodnej sytuacji Drozdowski, a 4 minuty wcześniej Milczarski po znakomitym dośrodkowaniu Terleckiego. W zespole łódzkim wyróżnili się Galant, a także Terlecki i Lubański, w Zagłębiu zaś wszędobylski — Sączek.

Wyniki piątej kolejki ekstraklasy piłkarskiej:

▲ Widzew — Pogoń Szczecin 4:4 (2:2)
▲ Zagłębie — ŁKS 0:0
▲ Wisła — Lech 1:1 (2:1)
▲ Odra — Arka 3:0 (1:0)
▲ Ruch — GKS Tychy 2:0 (1:0)
▲ Stal — Legia 1:1 (1:1)
▲ Szombierki — ROW Rybnik 2:2 (2:0)
▲ Śląsk — Górnik 2:0 (2:0)

TABELA

1. Odra	8:2	9—2
2. Śląsk	8:2	7—3
3. Ruch	7:3	7—5
4. Zagłębie	7:3	5—3
5. Wisła	6:4	11—7
6. ŁKS	6:4	6—4
7. Stal	5:5	5—5
8. Pogoń	5:5	7—8
9. Legia	5:5	5—7
10. WIDZEW	4:6	8—9
11. Szombierki	4:6	8—9
12. Górnik	4:6	6—7
13. GKS Tychy	4:6	6—9
14. Arka	3:7	2—7
15. ROW Rybnik	2:8	6—9
16. Lech	2:8	2—7

W szóstej sobotnio-niedzielnej kolejce ekstraklasy grają: ŁKS — Odra, Legia — Widzew, Arka — Wisła, Lech — Szombierki, Pogoń — Górnik, ROW — Ruch, GKS Tychy — Stal, Zagłębie — Śląsk.

Remis Concordii w Gdańsku

W trzecim swoim występie w rozgrywkach II ligi piłkarze piotrkowskiej Concordii sprawili sporego gatunku sensację, remisując w sobotę w Gdańsku z silnym zespołem tamtejszej Lechii 1:1 (0:0).

Bramkę dla Concordii uzyskał w 87 min. meczu — Banaszczyk.

Zespół Lechii będący faworytem spotkania, przystąpił od początku meczu do zmasowanych ataków na bramkę Concordii. Piotrkowianie przetrzymali jednak napór i kilkakrotnie przeprowadzili kontrataki. Warto podkreślić ambicje piłkarzy piotrkowskich, którzy nie zrażeni utraceniem bramki (w 82 min.) ruszyli do przodu i po skutecznym strzale Banaszczyka wyrównali powracając do domu z cennym punktem.

Pozostałe wyniki II ligi piłkarskiej:

GRUPA PÓŁNOCNA

Avia — Olimpia (E.) 0:0
Gwardia (K) — Motor 0:0
Gwardia (W) — Stoczniowiec 0:1 (0:0)
Jagiellonia — Arkonia 2:1 (2:0)
Lechia — Concordia 1:1 (0:0)
Ursus — Bałtyk 0:0
Olimpia (P) — Zagłębie 2:1 (1:1)
Zawisza — Polonia 1:0 (0:0)

TABELA

1. Jagiellonia	7:1	9—3
2. Motor	7:1	7—2
3. Olimpia Elbląg	6:2	6—0
4. Zawisza	6:2	4—0
5. Zagłębie	5:3	8—4
6. Lechia	5:3	5—2
7. Bałtyk	5:3	5—4
8. Avia	4:4	4—6
9. Ursus	3:5	3—2
10. Olimpia (P)	3:5	6—7
11. Arkonia	3:5	5—8
12. Stoczniowiec	3:5	2—5
13. Gwardia (K)	3:5	2—7
14. Concordia	2:6	4—9
15. Polonia (B)	1:7	1—6
16. Gwardia (W-wa)	1:7	1—7

GRUPA POŁUDNIOWA

BKS Bielsko — Unia 1:0 (1:0)
Polonia (B.) — GKS Katowice 0:0
Siarka — Piast 2:0 (1:0)
Górnik — Stal (St. Wola) 0:1 (0:0)
Moto Jelcz — Hutnik 1:0 (1:0)
Sparta — Wisłoka 3:0 (0:0)
Stal (Rz.) — Małapanew 0:0
Star — Urania 1:1 (1:1)

TABELA

1. Siarka	7:1	6—0
2. Piast	6:2	6—2
3. BKS Bielsko	6:2	3—1
4. Polonia (B.)	5:3	5—1
5. GKS Katowice	5:3	2—0
6. Wisłoka	5:3	8—7
7. Sparta	4:4	7—5
8. Hutnik	4:4	5—3
9. Moto Jelcz	4:4	3—4
Stal (St. Wola)	4:4	3—4
11. Urania	4:4	4—6
12. Małapanew	3:5	2—3
13. Górnik (Wib.)	2:6	2—6
14. Star	2:6	1—5
15. Unia	2:6	3—8
16. Stal (Rz.)	1:7	1—6

LIGA ANGIELSKA

Arsenal — Manchester City	0:0
Aston Villa — Ipswich	5:2
Bristol City — Sunderland	4:1
Leeds — Derby	2:0
Leicester — Everton	1:1
Liverpool — Coventry	3:1
Manchester — Utd — Tottenham	2:3
Middlesbrough — Newcastle	1:0
Norwich — Birmingham	1:0
Queens Park — West Bromwich	1:0
Stoke — West Ham	2:1
Blackburn — Blackpool	0:1
Carlisle — Hull	1:1

Piąty tytuł dla Startu

W zakończonym w niedzielę w Tarnowie turnieju siatkówki kobiet V spartakiady spółdzielczości pracy krajów socjalistycznych, po raz piąty zwyciężył zespół Startu Łódź reprezentujący barwy Polski odnosząc 4 zwycięstwo i przegrywają tylko 1 seta.

Drugie miejsce zajęły Węgierki — 3 zwycięstwa przed Mongolią, CSRS i Bułgarią — wszystkie zespoły po 1 zwycięstwie.

W ostatnich, niedzielnych spotkaniach, CSRS pokonała Mongolię 3:2, a Start zwyciężył Bułgarię 3:0. W sobotę łodzianki pokonały CSRS 3:1.

TRIUMF Anglików w Chorzowie

31 finał Indywidualnych Mistrzostw Świata na Żużlu, rozegrany na stadionie Śląskim w Chorzowie, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem reprezentantów Anglii, którzy, po wieloletniej przerwie, sięgnęli po tytuł mistrza świata oraz I wicemistrza świata Dokonali tego Peter Collins oraz Malcolm Simmons. Obaj ci żużlowcy, ulubieńcy angielskiej publiczności, byli najlepsi w Chorzowie.

Collins triumfował w czterech biegach, a w ostatnim swym starcie przegrał jedynie z doskonałym I. Maugerem. Simmons, aktualny mistrz Anglii, w Chorzowie uplasował się trzykrotnie na pierwszym miejscu i dwukrotnie na drugim. Uległ on w bezpośredniej walce w 7 biegu Collinsowi oraz w 4 biegu Australijczykowi Crumpowi.

Wyniki chorzowskiego finału

1. Collins (Anglia) — 14 pkt.
2. Simmons (Anglia) — 13 pkt.
3. Crump (Australia) — 12 pkt.
4. Mauger (Nowa Zelandia) — 11 pkt
5. Piech (Polska) — 11 pkt.
12. Jancarz (Polska) — 5 pkt.
13. Cieślak (Polska) — 4 pkt.
14. Rembas (Polska) — 3 pkt.

Pabianicki falstart

Na stadionie Włókniarza w Pabianicach rozegrano indywidualne mistrzostwa okręgu seniorów w lekkiej atletyce.

Poziom zawodów był żenująco niski.

Z 20 drużyn najwięcej punktów wywalczyli lekkoatleci ŁKS — 388 wyprzedzając SZS AZS — 341 pkt i Lechię (Tomaszów) — 279 pkt.

Mistrzostwa potwierdziły, że odbudowa łódzkiej lekkoatletyki będzie zadaniem trudniejszym i bardziej długotrwałym niż sądzono.

Ciekawsze wyniki mężczyzn: 400 m pł. Siedlecki (ŁKS) — 54.94 sek., trójskok M. Paliszewski (Start) — 15.17 m, rzut młotem A. Stopczyk (Start) 62.40 m, kula Wojcieszek Włókniarz (Aleksandrów) — 14.68 m, 1500 m Pawliński (Żeglina) 3 56.95 min. 4 × 100 m ŁKS 42.91 sek., 4 × 400 m Lechia 3.27.26, 110 m pł. Siciński (ŁKS) — 14.67 sek., 5.000 m Maranda (ŁKS) — 14.33.81 min. w dal Krzysztof Morawski (ŁKS) — 7.34 m Wśród kobiet najlepsze wyniki to: wzwyż Milewska (AZS) — 170 cm, oszczep Kosiela (AZS) 42.34 m, 4×100 m (RKS) 50.28 sek., skok w dal Klejber (AZS) — 5.57 m.

E. Stachowski po raz piąty zdobył Złoty Kask „DP"

(Dokończenie ze str. 1)

wodników i komisji sędziowskiej motocyklista Unii Poznań stanął na starcie i nie zawiódł oczekiwań. Sympatycy sportu motorowego w naszym mieście zgotowali zdobywcy „Złotego Kasku" gorące owacje.

— Byłem uszczęśliwiony, kiedy dowiedziałem się, że tym razem startować będą motocykliści z NRD i mój kolega klubowy znany w całej Europie R. Mankiewicz — powiedział.

A oto wyniki najlepszych w poszczególnych klasach:

125 ccm: 1) H. Synoradzki (Unia Poznań) — 32.27,4, 2) H. Nowik (Cresovia Białystok), 3) Zb. Paradowski (LKT Wyczół Gościeradz).

175 ccm: 1) Zb. Chomko (Cresovia Białystok), 2) R. Urbański (AZS Warszawa), 3) J. Górecki (AZS Warszawa).

250 ccm: 1) Zb. Chommko (Cresovia Białystok), 2) A. Szymański (AZS Warszawa), 3) A. Praczukowski (Cresovia Białystok).

Nagrody zwycięzcom wręczali: płk K. Kraupe, zastępca naczelnego redaktora „DP" — A. Hampel, prezes WFS — mgr J. Mikołajczyk i sekretarz ŁO PZMot. — mgr St. Drążczyk. Uroczystego otwarcia imprezy dokonał komendant MO w

N/z E. Stachowski po raz piąty w Złotym Kasku naszej redakcji.
Fot.: Z. GORZKIEWICZ

Łodzi, prezes Gwardii — płk K. Kraupe.

Za wzorowe przeprowadzenie niedzielnych zawodów motocyklowych na ul. Spornej i Inflanckiej, za doskonały porządek i bezpieczeństwo w czasie wyścigów, pragniemy gorąco podziękować działaczom Klubu Sportowego Gwardia, Łódzkiego Oddziału PZMot. komisji sędziowskiej, doskonałej spikerce zawodów p. A. Wadas a także obsłudze parku maszynowego, funkcjonariuszom MO i łódzkim strażakom oraz pracownikom służby drogowej za doskonałe przygotowanie trasy.

Mając takich współorganizatorów możemy być pewni, że przyszłoroczne zawody jubileuszowe o „Złoty Kask" „DP" przeprowadzone będą jeszcze lepiej, zaś na starcie staną wszyscy najlepsi zawodnicy Polski oraz motocykliści zagraniczni.

JAROSŁAW NIECIECKI

Słaba inauguracja sezonu

Inauguracja sezonu bokserskiego w Łodzi niestety nie wypadła imponująco. Pięściarze łódzkiej Gwardii chociaż wygrali mecz o mistrzostwo II ligi z Hutnikiem 12:8 — to niestety nie we wszystkich walkach zademonstrowali zadowalający poziom. Na wyróżnienie w naszym zespole zasłużyli jedynie. Pielesiak, Pilecki, częściowo Borkowski, Pasiewicz i Susin.

Najładniejszą walkę stoczyli Pasiewicz z Rysiem i Pilecki ze Starnowskim.

W drużynie Gwardii widać spore luki. Być może uzupełnią je utalentowani zawodnicy drugiego rzutu.

* * *

Bokserzy Widzewa walcząc ze Stalą w Rzeszowie przegrali 8:12. Najlepszym zawodnikiem w drużynie łódzkiej był Reszpondek.

Wyniki ekstraklasy bokserskiej

Legia — GKS Tychy	17:3
Gwardia — Wybrzeże	10:10
Carbo — GKS Jastrzębie	14:6
Turów — Zagłębie (K)	18:2
Stoczniowiec — Avia	13:7
Olimpia — Gwardia (W-wa)	10:10

J. Kowalski zwycięzcą WDP

Zakończył się w Rzeszowie XXXIII międzynarodowy wyścig kolarski dookoła Polski. Dziesięcioetapowa impreza przyniosła sukces byłemu mistrzowi świata, triumfatorowi ubiegłorocznego wyścigu dookoła Bułgarii, reprezentantowi Polski J Kowalskiemu. Zaledwie o 8 sek. wyprzedził on olimpijczyka J. Brzeźnego (Stal D). Drużynowo triumfowała Polska, drugie miejsce zajęła reprezentacja NRD, a trzecie Stal I. Łodzianin M. Majkowski (Włókniarz) zajął 7 miejsce.

* * *

M. Nowicki jest nadal liderem wyścigu kolarskiego dookoła Nadrenii. Po trzech etapach Nowicki, który ma czas 11:56.55, wyprzedza J. Faltyna — 11:57.09 i Holendra F. Schuera — 11:58.31. Inni Polacy zajmują miejsca: Lang — 8, Szurkowski — 12, Sujka — 14.

Trzeci etap na trasie Kaiserslautern — Witlich (160 km) wygrał kolarz z RFN von Loeffelholz przed Polakami Langiem i Szczepowskim. Faltyn był 7, Sujka — 8, Szurkowski — 19, a Nowicki — 28 — wszyscy w tym samym czasie.

* * *

Belg F. Maertens zdobył mistrzostwo świata w kolarstwie szosowym zawodowców, tryumfując na 286-kilometrowej trasie wokół włoskiej miejscowości Ostuni. Mistrz świata wyprzedził na finiszu Włocha F. Mosera.

* * *

Na torze kolarskim Broni w Radomiu odbyły się zawody torowe o PFS. Startowało 30 zawodników. W sprincie zwyciężył W. Raczyński (Społem Łódź). Drużyna Społem tryumfowała też w wyścigu włoskim prowadząc również w klasyfikacji ogólnej.

Informujemy

OZB informuje, że dziś o godz. 18.30 w świetlicy ŁKS przy ul. Piotrkowskiej 76 rozpocznie się plenarne posiedzenie sędziów bokserskich łódzkiego okręgu.

z bocznej Trybuny

Kiedy „Diabeł" łowi ryby...

Po prawie miesięcznym nerwowym „bezkrólewiu" przy al. Ujazdowskich nastąpiło nareszcie uspokojenie. Schedę po K. Górskim zgodził się przejąć twórca słynnego banku informacji z okresu pamiętnych bojów o srebrny medal X MŚ — inż. Jacek Gmoch.

Nowy trener kadry nie ukrywa wcale jaki ogrom zadań stoi przed nim w dziele przygotowania reprezentacji Polski do międzynarodowych występów Wiele niełatwych problemów do rozwiązania, a pierwszy, ważny (i kto wie czy nie decydujący) pojedynek eliminacyjny do mistrzostw świata „Mundial - 78" z Portugalią tuż tuż.

Z dawnej drużyny, która święciła swój wielki triumf na boiskach RFN przed dwoma laty — wprawiając w osłupienie rywali — pozostał jedynie miłych wspomnień czar, i... słabiutki szkielet niezdolny nawet do udźwignięcia trudów olimpijskiego turnieju w Montrealu.

Co rychło więc J. Gmoch musi zabrać się do roboty, by ów rachityczny szkielet odpowiednio wzmocnić. Co zresztą już uczynił, zabierając się z kopyta do pracy nad skonstruowaniem reprezentacji piłkarskiej Nie rozpakowując podróżnych sakwojażu nowy szef kadry wyruszył natychmiast w Polskę w poszukiwaniu kandydatów. Zanim rozpoczął lustrację pierwszoligowych boisk złożył w PZPN koncepcję przygotowanego jeszcze w USA planu pracy J Gmoch odwiedził już Łódź obserwując mecz ŁKS — Śląsk. W dalszych wędrówkach po piłkarskich stadionach (pomagają mu w tym inni emisariusze PZPN z aktualnym szefem banku informacji B. Blautem) Gmoch postanowił również szukać nowych twarzy zarówno w drużynach drugoligowych a nawet wśród drużyn klas niższych.

Mam nadzieję, że nowy szef kadry uniknie błędów swego poprzednika Bo co by nie powiedzieć hasło K. Górskiego: nie ma żelaznych etatów w kadrze, pozostało tylko szumną deklaracją na papierze, a miano „dobrego taty" — jak się mówiło o p. Kazimierzu — nie wyszło na dobre polskiemu futbolowi.

Nauczony smutnym doświadczeniem J Gmoch dokonał istotnych zmian w polityce szkoleniowej. Postanowił m. in. odejść od praktyki zgrupowań kadry. Kandydaci do reprezentacji zamiast przebywania w Kamieniu czy Zakopanem będą przechodzili niezbędny egzamin przydatności w trakcie licznych sparringów z krajowymi i zagranicznymi drużynami.

Jedna uwaga na koniec. A. Szarmach podobno już na dobre zadomowił się w Mielcu i jeśli wierzyć głosom „dobrze poinformowanych" pilnie trenuje z nowymi kolegami. W czasie wolnym zaś (również wtedy kiedy Stal rozgrywa mistrzowskie mecze) łowi — jak donosi Sportowiec — taaaakie ryby. Zgodnie z przyjętą zasadą do kadry mają trafić najlepsi a sprawdzianem ich przydatności mają być przede wszystkim występy w ligowych meczach. Tymczasem popularny „Diabeł" moczy nadal wędkę i czeka z niecierpliwością na wynik pertraktacji na linii Zabrze—Mielec

Ani mi w myśli podważanie przydatności Szarmacha w reprezentacji Polski. Ale czy nie powrócimy znów do błędnych decyzji, w postaci wydawania nominacji na kredyt — na czym „przejechał się" poprzednik J. Gmocha?

MALKONTENT

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch". Redaguje Kolegium. Redakcja kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DP" Łódź, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75 Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68, 868-78. Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 58,50 zł. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na I kwartał, I półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź, Piotrkowska 95.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, ul. Armii Czerwonej 28. Papier druk. mat. 50 g. R-1